

## OJCIEC Z SYNEM ZNÓW NA SZLAKU



Górski projekt Marka i Szymona Warszów

STRONA 9

WTOREK 25 SIERPNIA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

# nowiny RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 34 (1477)

Rok XXIX



Kogo zaskoczyło odwołanie nadleśniczego Pabiana?

STRONA 22



**MAREK KURPIS** wicestarosta raciborski  
Od otrzymania decyzji wojewody możemy otworzyć oddziały zabiegowe w ciągu tygodnia. Potrzebują tego pacjenci jak i kadra naszej lecznicy

# Szpital będzie HYBRYDA

Dobre wieści dla Gamowskiej. Minister Michał Woś zapewnia, że wojewoda odda raciborzanom szpital i ten jest „do wzięcia od ręki”. Lecznica ma od września działać w trybie hybrydowym czyli nadal leczyć pacjentów z koronawirusem, ale przyjmować także innych chorych na pięciu oddziałach zabiegowych – chirurgii, ortopedii, okulistyce, laryngologii i ginekologii.

**SZCZEGÓŁY NA STRONACH 2 i 3.**



**RYSZARD RUDNIK** dyrektor szpitala zakaźnego  
Ustalam jeszcze szczegóły z NFZ w sprawie finansowania naszej działalności w nowych warunkach

**MICHAŁ WOŚ** minister i poseł  
Wojewoda już podjął decyzję, reszta jest w rękach dyrekcji szpitala



**Siostra Dolores** pisze o Matce Boskiej

STRONA 8

## Czy RCI na Długiej będzie prywatne?

STRONA 6



STRONA 20

**Jabłkowi winiarze z klasą**  
Z poradnika ogrodnika Kazika

## Szkoły kontra pandemia JAK PRZYGOTOWANE SĄ PLACÓWKI?

STRONA 17 i 19

**Czy teren po Polmosie zyska w końcu inwestora?**

STRONA 16



**Młodzież z Łubowic CHCE DZIAŁAĆ**

STRONA 18

## Czy twój radny jest bogaty?

Cykl Nowin: Pietrowice Wielkie

CZYTAJ NA STRONIE 12

**Kiedy odblokują ruch na rondzie przy Mechaniku?**

STRONA 2



**Jak i kiedy zmieniać oświatę Raciborza?**

Zuzanna Tomaszewska zdopingowała radnych do działania

STRONY 14 - 15



REKLAMA



**RADIO VANESSA FM**  
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

WŁĄCZ

# Kiedy odblokują ruch na rondzie przy Mechaniku?

Wiceprezydent Michał Fita podzielił się z radnymi z komisji gospodarki swoją najnowszą wiedzą na temat planu budowy ronda turbinowego przy Mechaniku.

Temat korków przy budowie ronda poruszył radny z Ostroga Michał Kuliga. Powiedział, że celem nadrzędnym jest wobec zbliżającego się roku szkolnego jak najszybsze wybudowanie nowego skrzyżowania. Kiedy w styczniu pytał o to wiceprezydenta Dominika Koniecznego ten powiedział, że rondo będzie gotowe jeszcze przed pierw-

szym dzwonkiem w szkołach. – Czy wszystko idzie zgodnie z tym planem? Podejrzewam jakieś kłopoty, bo prace nie są jeszcze aż zaawansowane by je praktycznie zaraz skończyć – stwierdził radny. Ostatnio radnych poinformowano na spotkaniu z drogowcami i policją, że światło zielone od centrum zostało wydłużone, ale korki w kierunku centrum się wydłużyły. Na posiedzeniu komisji potwierdził to Mirosław Lenk, który spóźnił się na obrady stojąc pół godziny w korku od strony Ostroga.

Na uwagi radnych odpowia-

dał pierwszy zastępca Dariusza Polowego – Michał Fita. Przypomniał, że to nie magistrat jest inwestorem. Dowiedział się w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, że wcześniejsza, długa przerwa w pracach miała miejsce wskutek przedłużonych konsultacji z Tauronem. Te ustalenia zapadły dopiero w maju. Ponadto trzeba było dokończyć stosownych przełożeń sieci przesyłowych, których jak się okazało nie było w planach remontu drogi. – Nasze wodociągi też wykonały szereg prac wcześniej niezaplanowanych. To wszystko wydłużyło zapro-

jektowane wcześniej prace – wyjaśnił Fita. W sierpniu ZDW informował, go, że w ciągu paru tygodni możliwy będzie ruch dwukierunkowy przez budowane jeszcze rondo. Jak liczy wiceprezydent nastąpi to najpóźniej do końca września. Koniec inwestycji zaplanowano w listopadzie. – Jak ustaliłem SKREŚL i ZAMIAST: nie ma przesłanek, żeby ten termin został wydłużony – podkreślił M. Fita.

Radnego Michała Szukałskiego interesowało jak będzie wyglądało dowożenie dzieci szkolnych na basen OSiR.

– Czy jeśli dojazd ze szkoły zajmie im wskutek remontu 20 minut to o tyle mniej będą pływać? – pytał. Zanim odpowiedzieli prezydenci, żartobliwie skomentował temat Henryk Mainusz. – Wstaną wcześniej i problem rozwiązany – uśmiechnął się nestor rady. Prezydent Dariusz Polowy wyjaśnił, że nauka pływania w szkołach zaczyna się dopiero pod koniec września, kiedy ruch na rondzie ma być już płynniejszy niż teraz, przy światłach.

(ma.w)

## Piórem naczelnego



**Mariusz Weidner**

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

## Granice protestu

Kiedy jakieś środowisko jest niezadowolone z poczynania władzy wychodzi na ulicę i protestuje. W Raciborzu też tak się zadziało - w sprawie szpitala, którego nam tak brakuje. Tyle, że było to protest w mikroskali, gdy w piątkowy wieczór na ulicę Długą wyszła skromna grupa protestujących i zainicjowała banery z hasłem „Oddajcie nam szpital” pod Kolumną Maryjną. Banery powisały tam przez weekend, po czym w poniedziałek, gdy urzędnicy wrócili do pracy, autor akcji - Piotr Klima otrzymał stanowcze wezwanie do ich zdjęcia od Miejskiej Konserwatori Zabytków. Jak przekazał mi pan Piotr, baner mógłby wisieć ale potrzeba zgody prezydenta miasta, a nawet opinii z Katowic od konserwatora wojewódzkiego (tego samego, który nie widział przeszkód by na rynku powstał tzw. klocek). Co ciekawe prezydent Polowy jest świeżo po decyzji sądu, że choć prawo naruszył obniżając flagę narodową na maszcie, by uczcić pamięć pomordowanych i ciemionych raciborzan, to dając lekcję historii potomnym został uniewinniony. Teraz sam wydaje „wyrok” czy protestowanie w sprawie utraconego przez mieszkańców szpitala należy ukrócić z urzędu.

## 3 pytania do Ryszarda Rudnika dyrektora szpitala

# To nie są sprawy jasne i proste

– Pojawili się nieoficjalne jeszcze wieści, że we wrześniu szpital na Gamowskiej będzie działał jako hybrydowy. Jak to będzie wyglądało w praktyce?

– Myślę, że ta informacja jest trochę taka wyprzedzająca. Rozmawiamy o szczegółach, przygotowujemy dokumenty w tej sprawie. To rozmowy, które toczą się w urzędzie wojewódzkim i chodzi o zmianę polecenia wojewody, tego które narzuciło nam w szpitalu jednoimiennosc. My chcemy teraz część raciborskiego szpitala uruchomić. Prace są jeszcze na etapie tworzenia dokumentu, ja go jeszcze nie widziałem (piątek 21 sierpnia – przyp. red.). Według kontaktu ze służbami wojewody to

jest bardzo realne, że będzie. Drugim tematem są moje rozmowy w śląskim oddziale NFZ, które prowadzę już od dłuższego czasu i dotyczą finansowania takiej hybrydy w szpitalu. Nie ma w tym zakresie doświadczeń, a przepisy do końca nie przystają do sytuacji finansowania takiej działalności. Trochę jest punktów spornych do rozstrzygnięcia, ale jakieś decyzje wkrótce powinny zapadnąć. My też musimy je zaakceptować.

– Nie wszystkie z tych ustaleń są korzystne dla raciborskiej lecznicy?

– Chcę znać dokładną treść tych propozycji. Teraz mamy więcej czasu niż w marcu jeśli chodzi o sprawy dokumenta-

cyjne i chcę żeby to, o co nam chodzi zostało uwidocznione w tych dokumentach. W marcu kiedy zaszła potrzeba przystosowania szpitala jako jednoimiennego, ta sytuacja wymagała szybkich zmian. Teraz wszystko jest na dobrej drodze do porozumienia. Jeśli uzyskamy konsensus, no to jest duża szansa, żeby we wrześniu zabiegowe oddziały u nas uruchamiać, w kolejności. Niewykluczone, że nastąpi to szybko, jeszcze nie wiem dokładnie w jakim zakresie. Przygotowujemy się do tego uruchomienia od strony infrastruktury. Robimy drobne remonty, bo na razie nie mamy tak dużo pacjentów. Do września z tymi robotami będziemy z gotowi.

– Hybryda będzie zupełną nowością nie tylko dla raciborskiego szpitala. To chyba bardziej następne przekształcenie szpitala niż jego powrót do normalnej funkcjonalności?

– Dlatego te kwestie formalno-prawne wymagają teraz dbałości i szerszego spojrzenia, bo to nie są typowe rozwiązania. Pamiętajmy, że będą one przejściowe i to nie będzie zgodne z naszym statutem. Te kwestie trzeba ująć żeby działać. Gdyby zmieniać strukturę organizacyjną poprzez zmiany statutu, to konsultacje zajmą miesiące, a my chcemy dużo szybciej wystartować. Jest duża, dobra wola pana wojewody i jego służb. Tak samo jest w NFZ. Katowice niektó-



Ryszard Rudnik dyrektor szpitala zakaźnego w Raciborzu

re rzeczy konsultują z centralą, bo chodzi o finansowanie dwóch działalności z różnych źródeł. Wstępny projekt niektórych zakresów już jest, ale co do hospitalizacji mamy z NFZ rozbieżne stanowiska. To nie są jasne i proste sprawy, żeby je klepać „na kolanie”. Czy to będą jakby dwa szpitale w jednym? Właśnie o to chodzi, że mówimy o nowym zakresie działalności, a nie o trzymaniu się sztywnych ustaleń co do np. oddziałów szpitalnych. **Pytał Mariusz Weidner**

**PKS w RACIBORZU Sp. z o.o.**  
Profesjonalisci w przewozie osób

**WYNAJEM AUTOKARÓW**  
od 19 do 61 miejsc  
klimatyzacja  
regulowane fotele  
wifi

**Rabaty dla szkół**

na rynku od 1951 roku

(32) 415-33-80  
www.pksraciborz.pl

**Komputronik**  
mamy to!

**Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2**  
tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

# OdCOVIDowanie szpitala w Raciborzu

## WRZESIEŃ TO REALNY TERMIN

Wicestarosta raciborski Marek Kurpis i dyrektor szpitala Ryszard Rudnik przekazali wiceminister zdrowia Józefie Szczurek-Żelazko jak trudna jest sytuacja miejscowej lecznicy z powodu jej przekształcenia w jednoimienną. Bliskie finału są rozmowy z NFZ, aby szpital działał w formule hybrydowej lecząc nie tylko pacjentów z COVID-19. Kurpis przewiduje, że decyzje zapadną w przyszłym tygodniu.

Zarząd powiatu podjął w lipcu uchwałę o wezwaniu wojewody śląskiego do „od-covidowania” szpitala, czyli przekształcenia go z powrotem w lecznicę dla wszystkich pacjentów, a nie tylko tych chorujących na koronawirusa. – Wiemy jakie jest oczekiwanie lokalnej społeczności na dostęp do szpitala, jak uciążliwe jest dla nich

szukanie pomocy medycznej poza powiatem. Wiemy też, że epidemia nie wygasa. Kluczem jest zatem pogodzenie kwestii funkcjonowania lecznicy w szerszym zakresie niż teraz i jej równoczesnej gotowości do przyjęcia osób zakażonych koronawirusem – powiedział na piątkowej, porannej konferencji prasowej wicestarosta. Marek Kurpis wspominał też o sygnale od lekarzy z Gamowskiej, którzy w liście otwartym wskazali, że jak lecznica nie zostanie „odcovidowana”, to będą odchodzili z pracy. Groźba rezygnacji dotyczy zwłaszcza lekarzy zabiegowych, u których charakter pracy polega na wykonywaniu operacji. Tych praktycznie nie ma już od kilku miesięcy i lekarze nie są wykorzystywani na Gamowskiej.

– Podam dla przykładu. W całej Polsce w okresie pandemii wykonano 6 „cesarek” na pacjentkach covidowych. 3 z nich miały miejsce w Raciborzu – stwierdził M. Kurpis. Zastępca starosty Swobody podkreślił, że Powiat

# 240

łóżek ma do dyspozycji szpital w Raciborzu. W wersji hybrydowej 170 z nich byłoby przeznaczonych dla chorych na koronawirusa

deklaruje ciągłość pozostawiania szpitala w gotowości na przyjmowanie pacjentów z koronawirusem i stąd jego oczekiwania, że wojewoda śląski i śląski NFZ zaakceptują rozwiązanie działalności hybrydowej raciborskiej lecznicy.

Apelowaliśmy o wsparcie w tej sprawie do parlamentarzystów z naszego okręgu wyborczego. Zareagowała tylko posłanka Gabriela Lenartowicz, składając w tej sprawie interpelację – nadmienił M. Kurpis.

Powiat zwrócił się także do Związku Powiatów Polskich i jako reprezentanci tego gremium – Marek Kurpis i dyrektor Ryszard Rudnik wzięli udział w posiedzeniu komisji wspólnej rządu i samorządu, zapoznając wiceminister zdrowia Józefę Szczurek-Żelazko z problemami jakie dotyczą szpitala w Raciborzu.

Raciborzanie wskazywali na kwestię finansowania szpitala w obecnych warunkach. – Usłyszeliśmy, że są w Polsce powiaty, których koszty działalności leczniczej spadły o 98%. Jakże to samorządy, nie dowiedzieliśmy się. Trudno uwierzyć w takie dane, według nas to niemożliwe – zauważył M. Kurpis.



Wicestarosta raciborski Marek Kurpis wierzy, że we wrześniu szpital będzie działał w formule hybrydowej

Wicestarosta podał, że dyrektor szpitala jest w codziennym kontakcie z NFZ i służbami wojewody. – Liczymy na podstawie tych rozmów, że w przyszłym tygodniu wydana zostanie decyzja o częściowym „odcovidowaniu” szpitala i ustalone zostanie jak będzie finansowany raciborski szpital – podkreślił M. Kurpis.

Jak dowiedzieliśmy się od dyrektora szpitala Ryszarda Rudnika, „wszystko jest na dobrej drodze”. – Dobra wola jest także ze strony wojewody śląskiego i jego służb. Potrzebujemy jeszcze oficjalnego polecenie wojewody o przekształceniu naszego szpitala w jednoimienny – przekazał nam szef Gamowskiej. Ustala jeszcze kwestie formalne z NFZ, kluczowe ma być w tej kwestii poniedziałkowe spo-

tkanie w Katowicach.

Według wicestarosty Kurpisa od momentu wydania decyzji o możliwości pracy szpitala w systemie hybrydowym Powiatowi i szpitalowi wystarczy tydzień by rozpocząć przyjmowanie pozostałych, „necovidowych” pacjentów. – Jednak na pełny powrót szpitala do warunków, w jakich działał przed wybuchem pandemii potrzebujemy 6 miesięcy dodatkowego finansowania przez NFZ. Choćby po porodach widać straty jakie ponieśliśmy. W 2019 roku urodziło się na Gamowskiej ponad 1000 dzieci. W tym roku kilka – zaznacza Marek Kurpis. Każdy poród to dodatkowe wpływy do budżetu szpitala.

W piątek na konferencji wicestarosta nic nie wiedział na temat zapowiedzi ministerialnych, że na dwa wo-

jewództwa ma przypadać jeden szpital „covidowy”. – Wszystkiego co robi ministerstwo dowiadujemy się z mediów. Nawet tego, że Racibórz trafił do strefy zielonej z wcześniejszej żółtej. Przekaz informacji uważam, za średni i dziwię się, że nie odbywa się poprzez służby zarządzania kryzysowego – stwierdził Marek Kurpis.

Wicestarosta powiedział też, że jeśli nie dojdzie do wrześniowego, częściowego „odcovidowania” lecznicy, to samorząd zdecyduje się na mocniejsze środki by wyrazić swoją dezaprobatę dla obecnej sytuacji. – Czy Powiat zamknie swój szpital? – spyaliśmy. – On sam się zamknie, bo nie będzie miał kto w nim pracować. Mam nadzieję, że decydenci to już widzą i reagują – skomentował M. Kurpis.

Mariusz Weidner

### WYDATKI SĄ, WPŁYWÓW BRAK

Problemem dla właściwej działalności szpitala jest brak od dwóch miesięcy jednego ze źródeł finansowania. Od wybuchu epidemii lecznica dostawała z NFZ dwa ryczałty – regularny za udzielanie świadczeń oraz specjalny na walkę z pandemią. – Po 2 miesiącach fundusz zabrał pierwszy ryczałt, na podstawową działalność. W hybrydowej wersji szpitala działać ma 4 – 5 oddziałów: chirurgia, ortopedia, okuliśka, laryngologia i ginekologia. Za udzielane tam świadczenia chcemy by Gamowska dostawała pieniądze z NFZ. Zależy nam na kwotach realnych, faktycznie ponoszonych kosztach – nadmienia M. Kurpis. Gotowość do pracy lekarzy i pielęgniarek wiąże się też z wypłacaniem im dodatku (4 tys. zł dla lekarza, 2 tys. zł dla pielęgniarki). – Ponosimy te wydatki, choć pieniędzy z NFZ już nie dostajemy tyłu co wcześniej – zauważa wicestarosta.

REKLAMA

**Sprzedaż i montaż kotłów i pomp ciepła**

Racibórz, ul. Rybnicka 47  
tel. 32 415 98 31  
kom. 660 512 658  
email: sklep@kompan-raciborz.pl

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

**KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA**

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

**Racibórz, ul. Zborowa 5a**  
tel. 32 415 22 32

**Racibórz, ul. Ocicka 5**  
tel. 32 666 0 111

Fach Work Sp. z o.o. KRAZ23085

**FachWork**

**PRACA W NIEMCZECH dla FACHOWCÓW**

**Ze znajomością** budowlanego języka niemieckiego

- murarz
- cieśla szalunkowy/zbrojarz
- operator maszyn budowlanych
- pracownik ziemny/drogowy
- brukarz
- malarz
- ociepleniowiec
- elektryk

**OFERUJEMY:**

- niemiecką umowę
- atrakcyjne stawki budowlane
- gratis zakwaterowanie

**Agencja Pracy Fach Work**  
42 – 600 Tarnowskie Góry  
ul. Sienkiewicza 47b  
Tel. +48 32 450 83 32  
Mobil. +48 (0) 698 167 211  
E-MAIL: info@fachwork.pl  
www.fachwork.pl

# Chodnik ze ścieżką rowerową w Miedoni ma być gotowy za 2 lata



Rozmowy na temat Miedoni w Ministerstwie infrastruktury, od lewej minister Woś, minister Adamczyk i wiceprezydent Fita

Dla dzielnicy Raciborza to był temat numer jeden przez wszystkie kadencje ekipy Mirosława Lenka. – Od tego zaczęła się moja kampania wyborcza w Miedoni – przyznaje wiceprezydent Michał Fita, który dziś w stolicy dogadał temat z ministrem Adamczykiem. W rozmowach wspierał go minister i poseł Michał Woś. Jeszcze w tym roku ogłoszony będzie przetarg na dokumentację chodnika i trasy rowerowej, a inwestycja ma być gotowa w ciągu dwóch lat.

Starał się prezydent Mirosław Lenk (Miasto samo zapłaciło za dokumentację projektową, już nieaktualną, bo tak dawno powstała), starał się i starosta Ryszard Winiarski (mówił, że to sprawa honorowa, cel kadencji), ale ani chodnika, ani ścieżki rowerowej w Miedoni nie było. Tiry jechały ulicą Kwiatową tuż obok pieszych, także matek prowadzących wózki dziecięce. Głębokie rowy przy Drodze Krajowej nr 45 tylko potęgowały nastrój grozy towarzyszący poruszaniu się ulicą bez pobocza. Na spotkaniach dzielnicowych

poprzedniego prezydenta miejscowi wytykali mu przez problem z Kwiatową, że Miedonia jest dzielnicą zapomnianą przez Racibórz.

## PiS sobie nie poradził

Nie pomogły nawet starania posła PiS Czesława Sobierajskiego, który sprowadził do Raciborza ówczesnego dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Byli z władzami na Kwiatowej, składali zapewnienia. Zanim doszło do konkretów, to dyrektora zwolnili. Prezydent Dariusz Polowy też na karb problemów kadrowych w GDDKiA składał powody nieradzenia sobie z doprowadzeniem do skutku inwestycji chodnikowo-ściekowej na ulicy Kwiatowej. Gdy pytaliśmy o to na lipcowej konferencji posesyjnej, usłyszeliśmy, że sprawa jest wciąż w toku.

## Więści od Wosia

18 sierpnia doszło w Warszawie do spotkania wiceprezydenta Raciborza Michała Fity z ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem. Uczestniczył w nim również

raciborzanin – minister środowiska i poseł Solidarnej Polski Michał Woś. Rozmawiano o drugim odcinku (od gminy Krzyżanowice do budowanej właśnie obwodnicy w rejonie ul. Piaskowej) obwodnicy miejskiej, ale także o problemie z chodnikiem przy Kwiatowej w Miedoni. Minister Adamczyk przygotował i podpisał dokumenty w sprawie realizacji chodnika i ścieżki rowerowej w Raciborzu – Miedoni.

Przetarg jeszcze w tym roku. Na tę decyzję mieszkańcy Miedoni czekali całe dziesięciolecie. To też realizacja obietnicy wyborczej grupy radnych Michała Fity, a zwłaszcza radnego Józefa Galli – przekazał na swoim Facebooku M. Woś.

## Wpierw gazociąg

Wiceprezydent Fita powiedział nam tuż po spotkaniu, że problem z brakiem chodnika był pierwszym tematem, jaki zgłosili mu mieszkańcy dzielnicy w trakcie kampanii wyborczej z 2018 roku. – To radny z klubu Niezależnych, Józef Galli z Miedoni organizował te spotkania i zbierał

postulaty mieszkańców do realizacji w trakcie kadencji. Nie sposób pominąć przy tym jego roli w dążeniu do załatwienia tej sprawy – stwierdził Fita. Podał przy tym, że w grudniu zostanie ogłoszony przetarg na dokumentację zadania, a chodnik ze ścieżką mają być gotowe w dzielnicy w 2022 roku. Wcześniej przez ul. Kwiatową ma być pociągnięty gazociąg, o co także od lat proszą mieszkańcy Miedoni. – Inwestycja „gazowników” determinowała realizację inwestycji dla pieszych i cyklistów – wyjaśnia M. Fita.

W marcu tego roku, jeszcze przed pandemią, Fita był w Warszawie z szefową klubu Niezależnych radną Anną Szukalską. Wtedy po raz pierwszy w ministerstwie infrastruktury lobbowano, także z udziałem M. Wosia, w sprawie chodnika przy drodze krajowej w Miedoni. – Później prowadziliśmy korespondencję urzędową w tej sprawie, temat został sfinalizowany po spełnieniu wcześniej odpowiednich formalności – podsumował wiceprezydent Raciborza.

(ma.w)

## Przyszłość placu Długosza: rozmowy z inwestorem trwają

Żółta kartka, jaką na lipcowej sesji rady miasta dostał prezydent Polowy od rodzeństwa Szukalskich nie zdopinguowała go do stanowczych działań, przyspieszających sprzedaż placu Długosza.

Brak wotum zaufania (wskutek remisu w głosowaniu i braku dwóch głosów z koalicji Polowy – Fita, od radnych Anny i Michała Szukalskich) został na sesji wytłumaczony przez sceptyków jako brak postępów w sprzedaży placu Długosza. Był początek kadencji Dariusza Polowego, kiedy władarz w asyście Adama Wajdy z Eko-Okien pokazał z architektami wizję dla centralnego placu w Raciborzu. Wystąpił do rady miasta o zgodę na sprzedaż, sporządził wycenę nieruchomości i... na tym się skończyło. Od prezentacji i zapowiedzi minęło półtora roku, a nie odbył się nawet przetarg na sprzedaż. Za tę beczynność prezydent dostał od swoich sojuszników w radzie (Szukalska jest szefową

klubu radnych Niezależnych Michała Fity – wiceprezydenta) słynną już „żółtą kartkę”. Otoczenie prezydenta uznaje ją nawet za czerwony kartonik. Na posesyjnej konferencji prasowej padło ostatnio pytanie o dalsze z placem Długosza? D. Polowy odparł, że rozmowy w tej sprawie nadal trwają, a potencjalny inwestor jest z urzędem w stałym kontakcie. Miasto, według wyceny rzeczoznawcy, chce za plac ok. 10 mln zł. Dokument pochodzi z czerwca 2019 roku. Jak długo wycena będzie aktualna? Na konferencji prezydent nie wiedział. – Musiałbym sprawdzić – odparł. Zwrócił uwagę, że z wykazu jego podróży służbowych wynika, że do Kornic (siedziby Eko-Okien) nie udawał się wcale w ciągu swej dotychczasowej pracy w urzędzie. Czyli rozmawia na temat przyszłości placu tylko przez telefon? – Drzwi mojego gabinetu są otwarte dla wszystkich – skomentował te uwagi Dariusz Polowy. (ma.w)

## W SKRÓCIE

### URZĄD MIASTA

### Ruch w stronę windy

Na lipcowej posesyjnej konferencji prasowej prezydent Dariusz Polowy oznajmił dziennikarzom, że na sierpniowym posiedzeniu rady miasta pojawi się temat budowy windy w gmachu urzędu przy ul. Batorego. To od dawna oczekiwana przez mieszkańców modernizacja magistratu. Pytają o nią zwłaszcza starsi raciborzanie. Ostatnio w tej sprawie interweniował dyrektor biura poselskiego Michała Wosia – Szymon Szrot. Przekazał

radzie miasta wniosek mieszkańca w sprawie windy, a ta skierowała go do rozpatrzenia prezydentowi Polowemu.

### RUCH ULICZNY Strefa 30

Czy postulowany m.in. przez ekologów Bogusława Siwaka pomysł, by w Raciborzu na niektórych z ulic w centrum miasta wprowadzić tzw. strefę 30 czyli ograniczenie prędkości pojazdów do 30 km/h znalazł posłuch w magistracie? – Wybrzmiało to gdzieś w przekazie publicznym i myślę, że można się pochylić żeby przeanalizować takie rozwiązanie – powiedział Nowinom władarz Raciborza Dariusz Polowy.

**NOWY SERWIS REKRUTACYJNY**

**praca nowiny.pl**

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE  
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹŁE

**praca.nowiny.pl** Sprawdź nas już dziś!

**CENTRUM MEDYCZNE OSTROMED**

RACIBÓRZ, UL. KASPROWICZA 1 tel. 32 724 24 20, kom. 604 347 669

[www.ostromed.pl](http://www.ostromed.pl)

Pamiętaj o zdrowiu ciesz się życiem...

**Już wkrótce otwarcie Zespołu Specjalistycznych Prywatnych Gabinetów Lekarskich**

**ostromed**  
CENTRUM MEDYCZNE

lek.med. Witold Ostrowicz  
specjalista radiolog  
Kompleksowa Diagnostyka USG

**FIZJO MED**

**Centrum Rehabilitacji Fizjo-Med**  
tel. 32 454 34 58

**PILNE:** Te substancje usuną problemy z prostatą  
– w końcu Unia Europejska dopuściła je do użytku!

# Hinduscy naukowcy odkryli prawdziwe antidotum na **chorą prostatę** i dolegliwości układu moczowego!

**Rewolucyjne odkrycie hinduskich naukowców pomogło już ponad 187 tys. mężczyzn w południowej Azji**

✓ **3-krotnie zmniejszyć** przerost gruczołu krokowego, ✓ **pozbyć się** uciążliwego pieczenia cewki moczowej. Specjaliści z branży nazywają go „**pogromcą męskich problemów!**” ✓ **w zaledwie 14 dni 4-krotnie zmniejsza** częstotliwość oddawania moczu ✓ **przywraca dawną sprawność seksualną** już po kilku zażyciach

**P**roblemy z przerostem prostaty coraz częściej spędzają sen z powiek tysiącom mężczyzn na całym świecie. Powszechnie sądzi się, że dotyczy to jedynie starszych Panów. Nic bardziej mylnego! Ostatnie badania pokazują, że już prawie 62% mężczyzn po 40 roku życia zaczyna odczuwać pierwsze objawy rozrostu prostaty takie jak pieczenie cewki moczowej, ból i zwiększona częstotliwość oddawania moczu, a także znaczny spadek jakości życia seksualnego.

Niestety większość Panów to lekceważy, zrzucając to na zmęczenie, życie w stresie albo „przeziębienie pęcherza”. Skutkiem takiego podejścia może być nawet całkowita impotencja albo nietrzymanie moczu! **Na szczęście z pomocą przyszli naukowcy z Indian Urology Center w Bombaju. Wynaleźli oni prawdziwe antidotum na „męskie problemy”.**

## Nie daj się zaciągnąć pod skalpel!

Zespół indyjskich badaczy z Uniwersytetu w Bombaju wspólnie z wybitnymi urologami z Indian Urology Center pod przewodnictwem prof. Lakshmi Ambaniego



**W testach przeprowadzonych przez indyjskich naukowców jako jedyny Polak brał udział Pan Artur 52l. z Bydgoszczy:**

„Od dłuższego czasu musiałem co chwilę biegać do toalety, nawet z kilkoma kroplami, bo rozsadzało mi pęcherz. Piekło, szczyptało, klęło, to był koszmar. Pracuję jako nauczyciel historii, a przez to, że ciągle wychodziłem do toalety podczas lekcji, dostałem od uczniów przezwisko „Pan Klozet”. Nie mogłem się dawać tak upokarzać. Zwłaszcza że żona z kolei wyzywała mnie od impotentów, no cóż, trochę racji miała. **Usłyszałem o tych badaniach w Bombaju, wsiałem w samolot, który jak się okazało, totalnie odmienił moje życie! Po zakończeniu stosowania tego preparatu w końcu czuję się jak 100% mężczyzna. Przestałem „prowadzić lekcję w toalecie”, co 5 minut oddaję kilka kropel moczu. W sypialni czuję, jakbym dostał nowe życie.**”

postanowił rzucić wyzwanie schorzeniu przerostu prostaty. Ich nowatorskie odkrycie uwolniło tysiące mężczyzn na całym świecie od uciążliwego parcia i nacisku na pęcherz, ciągłych wizyt w toalecie i problemów z erekcją. **To prawdziwy przełom w światowej urologii!**

Dotychczas lekarze usuwali przerost gruczołu krokowego jedynie operacyjnie. To najprostsza metoda, niestety wiążąca się z ogromnym ryzykiem wystąpienia skutków ubocznych. Według statystyk specjalistycznego medycznego czasopiśma „Medical Life” w roku 2018 aż w 72% przypadkach operacji przerostu prostaty pacjenci zostawali całkowitymi impotentami, a aż 81% doświadcza poważnych problemów z nietrzymaniem moczu! Te liczby wprost przerażają! **Preparat indyjskich naukowców działa w zupełnie inny, bezpieczny sposób.**

## W czym tkwi sekret tej innowacyjnej metody?

**Fenomen tej zupełnie nowatorskiej, nieznannej wcześniej metody tkwi w zawartych w preparacie specjalnie wyselekcjonowanych biostymulujących substancjach aktywnych.** Głównym składnikiem tej unikatowej mieszanki jest wyciąg z unikalnej występującej jedynie na Goa (region nadmorski niedaleko Bombaju) odmiany Ginkgo biloba. Połączenie wywaru z owoców i liści Ginkgo biloba z ekstraktem z nasion kasztanowca zwyczajnego Hippocastinum L dało piorunujące rezultaty. **Dzięki specjalnym właściwościom ekstraktu gruczoł krokowy zmniejsza się o 78%, nawet 2-krotnie zwiększa się za to chłonność ciała jamistych. Automatycznie rozpoczyna się też proces samoregeneracji przerosniętej tkanki.** Pozwala to na blokowanie mechanizmów prowadzących do ponownego rozrostu prostaty. Ryzyko nawrotu choroby zmniejszone jest o 97.8%!

## Zadziwiająca uniwersalność indyjskiego preparatu

Założeniem indyjskich naukowców było stworzenie skutecznego preparatu uwalniającego mężczyzn na całym świecie od

przerostu gruczołu krokowego. Ten cel niewątpliwie został osiągnięty. Jednak podczas przeprowadzania badań laboratoryjnych odkryto jego kolejne właściwości pozytywnie oddziałujące na układ moczowy Panów! Substancje aktywne zawarte w preparacie pozwalają na rozluźnienie światła cewki moczowej o 35-40%, co pozwala na swobodne i bezbolesne oddawanie moczu, nawet jeśli to nie przerost prostaty jest bezpośrednią przyczyną tych problemów. Natomiast nieznane wcześniej właściwości zawarte



**twórca preparatu prof. Lakshmi Ambani:**

„Nad wynalezieniem tego środka pracowaliśmy wiele lat. Mieliśmy świadomość, jak wielu mężczyzn zmaga się z problemem przerostu prostaty i dysfunkcjami układu moczowego. Wiedzieliśmy jedno, siła tkwi w naturze! Próbowaliśmy różnych kombinacji naturalnych składników i po latach testów, w końcu się udało! **Głównym celem naszego preparatu jest zmniejszenie przerostu gruczołu krokowego.** Jestem jednak dumny z całego zespołu, bo dzięki jego intensywnej pracy udało się stworzyć preparat, który poprzez unikalne połączenie specjalnie wyselekcjonowanych składników pozwala nie tylko zmniejszyć przerost prostaty, ale i pomóc mężczyznom odzyskać sprawność seksualną i zdrowy, silny pęcherz. **Jestem szczęśliwy, to moje największe naukowe osiągnięcie!**”

w Ginkgo bilbo wywołują rozszerzenie naczyń krwionośnych, poprawiając twardość członka, w konsekwencji znacząco wydłużając stosunek seksualny. Aby potwierdzić swoje badania na temat właściwości preparatu badacze z Indian Urology Center w Bombaju postanowili przeprowadzić testy laboratoryjne 999 chętnych. Ich wyniki rozwiąły wszelkie wątpliwości.

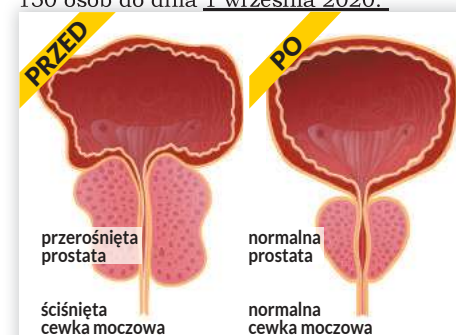
## ZAOBSEKOWANO:

- ✓ **4-krotne zredukowanie** częstotliwości oddawania moczu
- ✓ **3-krotne zmniejszenie** przerostu prostaty

- ✓ **3x mniej intensywne** pieczenie cewki moczowej
- ✓ **ustąpienie niebezpiecznych stanów zapalnych i obrzęków już po 3 dniach** stosowania
- ✓ **aż 3-krotnie wzmocnienie wzwodu i wydłużenie** stosunku **średnio aż o 35-40 min.**
- ✓ **podniesienie testosteronu o 72%**

## Nie czekaj - odzyskaj zdrowie!

Preparat indyjskich badaczy przywrócił już dawną męską sprawność ponad 72 tysiącom Panów na całym świecie. Naturalny preparat zmniejszający prostatę wprowadzono do Polski z początkiem tego roku. Wystarczy, że wykreślisz poniższy numer szybciej od innych, a otrzymasz preparat prof. Lakshmi Ambaniego **w promocyjnej cenie 97 zł dzięki 70% rabatowi producenta (przesyłka GRATIS!)**. Spiesz się, bo promocja obowiązuje tylko dla pierwszych 150 osób do dnia **1 września 2020.**



Stosowanie preparatu prof. Ambaniego pozwoliło na całkowite ustąpienie nacisku na cewkę moczową i powrót przerosniętej prostaty do stanu normalnego już po 21 dniach stosowania.

**Nie zwlekaj**

**Zadzwoń**

**81 300 33 96**

Poniedziałek - niedziela 8:00 - 20:00  
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

# Czy Raciborskie Centrum Informacji przejmie prywatna firma z branży turystycznej?

W urzędzie przy Batorego zastanawiają się nad przyszłością miejskiej placówki, która aktualnie podlega RCK. Samorząd wydaje na jej działalność 164 tys. zł rocznie.

26 sierpnia kończy się finansowanie projektu z programu Śląski Projekt Turystyczny, z którego po części utrzymywano RCI przy wlocie do ul. Długiej, pod arkadami. W magistracie zastanawiają się czy obecna formuła, pod egidą sfery kultury to dobry pomysł na aktywność turystyczną miasta. Temat po raz pierwszy poruszono na sierpniowym posiedzeniu komisji oświaty i kultury.

## Kultura to nie turystyka

Choć raciborscy urzędnicy uważają, że RCK dobrze prowadzi placówkę to dostrzegają, że jednostka skupiona na kulturze nie poświęca tyle uwagi turystyce, jak można byłoby to zrobić. Dlatego w wydziale edukacji, kultury i sportu prowadzone są analizy nad tym co zrobić, żeby RCI skupiało się na turystyce.

– Nie reklamujemy się w Facebooku czy Instagramie, nie mamy odrębnej strony internetowej z informacjami o ścieżkach rowerowych, szlakach pieszych, bazie noclegowej czy gastronomicznej. Nie ma materiałów promocyjnych na ten temat, a to bardzo ważne w pracach nad marką Raciborza i marką Kraina Górnej Odry (projekt turystyczny w ramach Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego – red.). Tymczasem to Racibórz jako jedyne miasto w Subregionie leży nad Odrą i to my możemy być turystyczną stolicą Subregionu. Trzeba to tylko odpowiednio poprowadzić i zareklamować – mówiła radnym Aleksandra Buban z WEKiS-u (wydziału edukacji, kultury i sportu).

Na początek mają powstać mapy – turystyczna i miejska. Miasto ma się intensywniej promować. Aktualnie wysyła swoją reprezentację na targi turystyczne, ale nie ma swojego stoiska tylko przyłącza się do innych w ramach Subregionu. – Inne miasta walczą o tu-

rystę, my też musimy – dodała Buban. Jej zdaniem, tworzenie marki turystycznego Raciborza to trudna, specjalistyczna praca i dlatego pozostawienie RCI w rękach animatorów kultury wydaje się zagadnieniem budzącym wątpliwości.

## Czemu tak późno?

Posiedzenie poświęcone m.in. sprawie centrum informacji odbywało się 20 sierpnia. Radny Stanisław Borowik nie krył zdziwienia, że urzędnicy mówią o planie zmian dopiero na kilka dni przed zakończeniem projektu, z którego czerpano część pieniędzy na działalność RCI. – Jesteśmy zaskoczeni – przyznał Borowik. Kolegę z klubu Razem dla Raciborza poparł w tej opinii Michał Kuliga. Odpowiedzialny w wydziale edukacji za turystykę Grzegorz Kawalec (pracuje w urzędzie od początku roku, wcześniej przez kilka lat był związany z miejską biblioteką). – Pracujemy nad tym tematem od 3 miesięcy – wyjaśnił radnym. Wtedy Borowik spytał gdzie są w takim razie doku-



Grzegorz Kawalec odpowiada w urzędzie za rozwój miejskiej turystyki

menty dla rady, żeby podjęła decyzję. Kawalec odparł, że dotąd skupiono się na znalezieniu najsłabszych punktów w promocji turystycznej Raciborza. – Podam przykład: na jednej z rozmów pojawił się wątek Meandrów Odry i zapytano a gdzie one są i usłyszałem, że trzeba minąć Racibórz i będzie się na miejscu. Tak jakby w Raciborzu nie warto było się zatrzymać. Przyznam, że takie opinie o naszym mieście mnie bolą i zależy mi żeby to rozkręcić. Nikt nas nie pochwali, sami musimy się chwalić – zaznaczył. Kawalec opowiedział o zainteresowaniu jakim cieszy się Zbiornik Racibórz w kategoriach turystyki rowerowej. Mieszkańcy regionu dzwonią do urzędu i pytają gdzie można jeździć, gdzie zaparkować. – Mamy prawdziwy boom na ten obiekt. Przyjeżdżają tam ludzie z Gliwic, czy Rybnika. To jest gotowy produkt turystyczny, ale nie mamy dla niego odpowiedniej polityki promocyjnej – zauważył pracownik WEKiS.

## O własnych siłach

M. Kuliga zgodził się z Kawalcem, że trzeba budować markę turystyczną miasta i zachęcać doń rodaków oraz np. sąsiadów z Czech. Jego zdaniem, samorząd posiada wystarczające zasoby ludzkie, by robić to własnymi siłami, także w oparciu o miejskie centrum kultury. Z tym poglądem polemizowała Zuzanna Tomaszewska szefowa komisji oświatowej. Zauważyła, że RCI jest zamykane w niedziele, kiedy powinno pracować na najwyższych obrotach, bo kwitnie turystyka weekendowa. Jej zdaniem, turystyka nie powinna być łączona z kulturą. Roczny koszt utrzymania RCI to dla finansów miejskich kwota 164 tys. zł (miesięcznie 14 tys. zł). Z tego utrzymywane są m.in.

2 etaty w ramach RCK, które przypisane są do placówki przy deptaku miejskim.

## Nie zamkniemy RCI

Zdaniem wiceprezydenta Michała Fity, któremu podlega pion turystyczny w urzędzie to Odra i Zbiornik Racibórz są teraz magnesem przyciągającym tu turystów spoza Raciborza. – Trwają ustalenia z Wodami Polskimi, żeby teren Zbiornika był oficjalnie dostępny dla rowerzystów, kajakarzy, wędkarzy czy miłośników motocykli crossowych i quadów. Jest też wola ze strony Wód, żeby Zbiornik był dużą atrakcją turystyki rowerowej – mówił radnym Fita. Wiceprezydent wyjaśnił, że po 26 sierpnia, gdy skończy się projekt Śląskiej Organizacji Turystycznej, placówka nie zostanie zamknięta i nie stanie się bezpańska. – Trwają prace nad produktem turystycznym, którego nie potrzebuje tylko Miasto, ale i Powiat Raciborski. Temat jest złożony, dziś rozpoczynamy dyskusję na forum rady – dodał Michał Fita.

## Co wypracował wydział?

W WEKiS analizują w jakim kierunku ma podążać raciborska turystyka. – Które rzeczy trzeba zmienić, a co należy wykonać. Mamy już pierwsze ustalenia, widać, że posuwamy się do przodu. To nie jest czcza gadka. Potrzebne jest logo, strona internetowa odciepiona od urzędowej, taka z pięknymi zdjęciami. W tym zakresie przeskoczyła nas dawno Gmina Krzyżanowice i ja to wspomina, że przespano te sprawy – przekazał radnym Grzegorz Kawalec. Nie chciał zdradzać wszystkich działań wydziału, bo to sprawa koncepcyjna, w warunkach konkurencji samorządów. Radni usłyszeli, że w temat zaangażowanych jest 11 osób. Pierwsze ustalenia dotyczą systemu identyfikacji i oznakowania w mieście, wszystkiego w jednolitej szacie graficznej. Pieniądze na realizację tych projektów mają pochodzić z funduszy unijnych w ramach Subregionu Zachodniego. Ma powstać mapa ciekawostek w Raciborzu, miniprzewodnik po ścieżkach rowerowych i pieszych. – Gdzie turysta ma iść, żeby się nie płątał po mieście – wyjaśnił Kawalec.

## Kto zjadł zęby na turystyce?

Justyna Henek-Wypior była ciekawa czy RCI ma zostać

pod skrzydłami samorządu, bo ona nie chciała, żeby wpadło pod sektor prywatny. Kawalec odparł, że nie wypowie się na ten temat. – My w wydziale tworzymy tylko koncepcję – stwierdził. Ponieważ w dyskusji padło, że temat jest wspólny ze starostwem i dobrze byłoby, gdyby zajęła się nim osoba, która zjadła zęby na turystyce w gronie opozycji pojawiła się kulaarowa dyskusja czy nie chodzi aby o zaangażowanie Dawida Wacławczyka, znanego w mieście przedsiębiorcy branży turystycznej. Zuzanna Tomaszewska podkreśliła, że takie szczegóły nie są jeszcze w ogóle w sferze ustaleń.

## Integracja działalności

Głos zabrał Zygmunt Kobylak szef raciborskiego PTTK i radny z list Roberta Myśliwego. – Cieszę się z tworzenia produktu turystycznego, ale przyznam, że jest to robione troszkę późno. Powinno być lepiej przygotowane. Ja nie wiem kto będzie prowadził RCI, czy to będzie OSiR czy RCK czy ktoś z sektora prywatnego, ale wiem, że to powinien być punkt integrujący całą działalność turystyczną w Raciborzu. Tam muszą być gotowe propozycje wycieczek i wizyt. Np. w Browarze, podziemiach Wodociągów, tras turystycznych w weekend. Musi to być ktoś, kto będzie turystyką żył, fachowiec w dziedzinie – zaznaczył Kobylak. Dziwił się, że na targi wyjeżdżają urzędnicy zamiast pracowników RCI.

## Aktualizacja

Ludmiła Nowacka, której w okresie gdy była wiceprezydentem Raciborza podlegała miejska turystyka przyznała, że RCI jest potrzebne i ma dobre tradycje. – Wiele zostało zrobione, były mapy, są tablice. Rozumiem, że trzeba wszystko uaktualniać postawić na nowy wizerunek. Ważne jest skąd wziąć na to wszystko pieniądze? – pytała urzędników. Przypomniała, że za jej pracy pozyskiwano na Batorego środki z Euroregionu Silesia, marszałkowskie, unijne. – To były głównie pieniądze zewnętrzne dla budżetu miasta. Kiedy jest mowa o wydatkach na zdrowie, oświatę i promocję to wiadomo co się wpięć wybiera – zaznaczyła.

Wiceprezydent Fita i przewodnicząca Tomaszewska powiedzieli, że to początek dyskusji w temacie i czekają rekomendacje radnych. (ma.w)

## Koncert pt. MUZYCZNE POKOLENIA i wystawa pn. Przełom. Sierpień 1980 i „Solidarność”



wystawa:  
PRZEŁOM. SIERPIEŃ 1980  
I „SOLIDARNOŚĆ”

koncert:  
MUZYCZNE POKOLENIA  
wystąpią:  
Marta Linek- skrzypce  
Wiktoria Linek- skrzypce  
Paulina Świerczek- altówka/wokal  
Dominik Kilijan- wiolonczela  
Arkadiusz Popławski- piano  
Karol Sobczyński- wokal

wstęp wolny

Raciborskie  
Centrum  
Kultury

30 SIERPNIA 2020 (NIEDZIELA)  
GODZ. 19:00  
OGRÓD RCK DK STRZECHA,  
UL. LONDZINA 38

Z okazji 40 rocznicy powstania SOLIDARNOŚCI zapraszamy w niedzielę 30 sierpnia o godzinie 19:00 na koncert pt. Muzyczne pokolenia oraz otwarcie wystawy „Przełom. Sierpień 1980 i „Solidarność” do ogrodu DK Strzecha. W koncercie wystąpią młodzi artyści w repertu-

arze muzycznym tamtego okresu. Usłyszymy utwory m.in. Jacka Kaczmarskiego, Lady Pank, Perfect, Obywatel G.C, Kult. Wstęp wolny. W przypadku niepogody koncert odbędzie się na sali widowiskowej DK Strzecha.

W sierpniu 1980 roku, po lipcowych protestach robotników w zakładach pracy w Lublinie i Świdniku, wybuchła fala strajków w tysiącach zakładów w całej Polsce. Te wydarzenia były bezpośrednią przyczyną podpisania porozumień sierpniowych (31 sierpnia) i powstania NSZZ „Solidarność” – pierwszej w krajach bloku sowieckiego niezależnej od władzy, legalnej organizacji związkowej. Statut Związku został przyjęty 17 września. NSZZ „Solidarność” został zarejestrowany przez Sąd Najwyższy 10 listopada. Związek zrzeszał blisko 10 mln członków, czyli 80 procent pracowników w Polsce.

Wystawa, którą prezentujemy została przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej Instytutu Pamięi Narodowej w Gdańsku. Jej autorem jest dr Arkadiusz Kazański.

Szczegóły: [www.facebook.com/events/672152123639884/](http://www.facebook.com/events/672152123639884/) oraz na [www.rck.com.pl](http://www.rck.com.pl)

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

**praca** **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



**PROMOCJA**  
ogłoszenia już od  
**25 zł!**

**W SERWISIE:**

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

**MEGA ZASIĘG:**

ok. 1 milion mieszkańców  
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,  
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,  
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

**praca.nowiny.pl** ➡ Sprawdź nas już dziś!

# Nasza Matka z Jasnej Góry...

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia



Istnienie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze wiąże się z panowaniem Władysława Piasta, księcia Opola i ziemi wieluńskiej. Kiedy Władysław przebywał na Rusi Halickiej na jego zamku w Bełzie znajdował się obraz Matki Boskiej, będący w wielkiej czci i poszanowaniu. Książę zabrał ten obraz z kaplicy zamkowej i zawiózł na Jasną Górę, gdzie w roku 1382 założył klasztor Paulinów, sprowadzonych z Węgier. Przekazanie obrazu zakonnikom na Jasnej Górze nastąpiło prawdopodobnie 31 sierpnia 1384 roku. Rzeczą historycznie pewną jest profanacja i uszkodzenie obrazu w roku 1430, ponieważ twarz Matki Bożej była kilkakrotnie cięta, a następnie renowacja w Krakowie z dodaniem blach gotyckich przez króla Władysława Jagiełłę. Obraz niemal od samego początku istnienia na Jasnej Górze doznawał szczególnej czci... Lud polski intuicyjnie odnalazł tam serce i Matkę..., ponieważ grzesznicy doświadczali tam szczególnej łaskawości i życie stawało się inne.

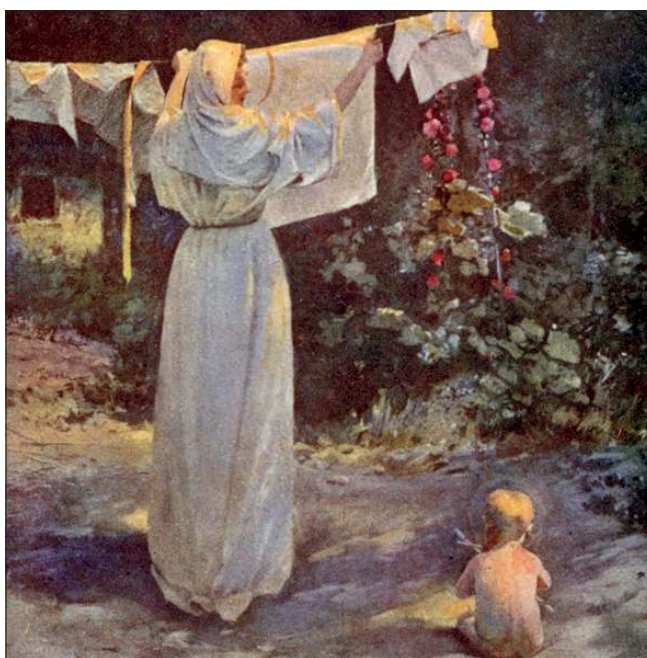
## Matka Miłosierdzia

Kronikarze klasztoru nazywali ją Matką, Opiekunką i Pośredniczką Miłosierdzia oraz Dziewicą Pocieszycielką strapionych, Bogarodzicą lub Bogarodzicielką, Uzdrowicielką, Dobrodziejką Najdobrotlejszą, Protektorką w beznadziejności. Paulini w XVII wieku podkreślali, że dzięki jej opiece klasztoru nie dotknęła zaraza (1622 – 16230), ani pożar. Polecił się jej król Zygmunt II August i ofiarował jej złote berło, a Król Władysław IV przekazał jej król Zygmunt II August dwie koro-

ny (1648). Największą sławę zapewniło Jasnej Górze i jej obrazowi odparcie czterokrotnego oblężenia przez Szwedów (1655). Odtąd nie było już wielkiej i ważnej sprawy narodowej, by nie wiązano z pośrednictwem Pani Jasnogórskiej. Nieświadomie oddał jej hołd gubernator Frank w swoich pamiętnikach (2.03.1940): „...gdy wszystkie światła dla Polski pogasły, to wtedy zawsze jeszcze była Święta z Częstochowy i Kościół”. Na Jasnej Górze z inspiracji Papieża Piusa XII biskupi polscy dokonali aktu poświęcenia narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi (8.09.1946 r.). Pątnicy, znajdując się w sanktuarium częstochowskim przed jej Obrazem przeżywają obecność Najświętszej Maryi Panny, są przeświadczeni, że ona rozumie, czuje i wie wszystko: „jej nic nie trzeba mówić, wystarczy, że na mnie popatrz – moja Matka Miłosierdzia Jasnogórska...”.

## Twoja Matka

Jest taka opowieść o Matce, która mieszkała w skromnej chatce ze swoimi trzema synami. Żyli skromnie walcząc każdego dnia o swoje życie i przeżycie. Kiedy już synowie dorosli, wybrali się w świat, by lepiej sobie swoją codzienność ułożyć. Pracowali ciężko i czuli się szczęśliwi. Matka zestarzała się w swojej chacie i pewnego dnia zmarła. Po wielu latach synowie wrócili do swej Matki, ale zastali tylko grób... zapłakali nad nim i wtedy pierwszy z nich zawołał, „Matko wróć... błagam, mam piękny dom z wielkim ogrodem, żonę piękną i dzieci... tam zostawiłem pokój dla ciebie... proszę wróć!”. W miejscu tym panowała tylko ci-



sza, a słowa odbijały się echem. Potem stanął drugi syn krzycząc i płacząc to samo: „wróć Matko! Mam piękny dom i ogród, gdzie będziesz mogła trzymać Twoje zwierzęta. Mam dzieci dorodne, które na ciebie czekają, proszę wróć!” Cisza jednak stała się jedyną odpowiedzią. Przyszedł wtedy trzeci syn i prosił bardzo pokornie: „Mamo nie wracaj... straciłem wszystko! Nawet wiarę w siebie, nie mam nic, prócz nadziei, że Ty i Bóg mi przebaczycie! Straciłem nawet swoją godność. Nie mam nic, czym mógłbym cię obdarować, prócz łez.” A wtedy jak mówi legenda... Matka wstała i objęła go swoimi rękoma. Przytuliła do swego serca i powiedziała: „synu zostanę z tobą, by ci wskazać jak żyć, by być przy tobie w chwilach najtrudniejszych, by ci być wsparciem i siłą. Pójdę z tobą w życie, gdziekolwiek będziesz ty, tam będę ja – Twoja Matka!”

## Ona zawsze jest

Taka jest właśnie Matka... zostaje tam, gdzie świat odrzuca. W czasie mojego 20-letniego życia w Afryce zauważyłam, że prawie wszystkie ośrodki katolickie dla ludzi niepełnosprawnych, chorych, trędowatych były pod wezwaniem Maryi. Pamiętam kobietę już starszą, która przysłała do naszego ośrodka ludzi chorych na AIDS ze swoim synem na plecach. Żał mi jej było, bo to już właściwie staruszka, a syn prawie umierający. Spojrzałam na chudą kobietę, i zaproponowałam, że pomogę w niesieniu. W drodze do kliniki zaczęła opowiadać: „To mój syn siostrę, powiedziała! Pracował daleko od domu, by utrzymać swoje pięcioro dzieci. Ale tam życie też

nie było łatwe, koledzy, wódka i samotność daleko od rodziny. Zaraził się różnymi chorobami, przepił wszystkich, zaraził żonę, dziecko urodziło się martwe. On sam nie potrafił przestać pić, a żona chora opuściła go wraz z dziećmi, bo nie ma sił. Ja jako Matka nie potrafię, bo jestem Matką, nawet gdyby cały świat opuścił, to ja przy nim stanę! Serce Matki nie potrafi inaczej, to mój syn, tylko ja mu pozostałam...”.

Maryja jak każda Matka, cieszy się z sukcesów... ale jest najbliżej tych, którzy przeżywają swoje porażki, poniżenia, odrzucenie i wielką samotność w tłumie.

## Nasza Matka

Niedawno byłam na Jasnej Górze. Spotkałam wielu ludzi. Jedni mówią, że przyjechali bo chorzy, a wierzą w to, że dla Boga nie ma chorób nieuleczalnych, drudzy szukają sensu i drogi, by zacząć od nowa, a jeszcze inni po prostu do Mamy, która zawsze czeka ze swym otwartym sercem, niezależnie od sukcesów czy porażek, po prostu czeka, aż dziecko wróci z dalekiego świata. Jasna Góra – serce naszej Matki, które bije dla każdego człowieka. Kiedy byłam na misjach w Angoli, spotkałam tam również Polaków, którzy pracowali zawodowo. Różne było ich życie i często żyli daleko od Kościoła, ale każdego roku, kiedy byli na swych urlopiach w Polsce, jechali na Jasną Górę, by Matkę z Polski pozdrowić, tę która wszystko zrozumie i sercem pełnym miłości każdego dotyka.

Matko z Jasnej Góry prowadź drogami XXI wieku... byśmy do Boga doszli.

REKLAMA

**Firma Pientka**

**Usługi pogrzebowe**

Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

**CAŁODOBOWO**

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

**NOWY DOM POGRZEBOWY:**  
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:  
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

[www.pogrzeby-pientka.pl](http://www.pogrzeby-pientka.pl)

Kompleksowe  
Usługi pogrzebowe

**JERUZALEM**

**CAŁODOBOWO**

Trumny, obsługa pogrzebu,  
miejsca pochówku,  
wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349  
[www.acjeruzalem.pl](http://www.acjeruzalem.pl), [biuro@acjeruzalem.pl](mailto:biuro@acjeruzalem.pl)

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)  
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

*Czasami życie pisze własne scenariusze,  
na które nie mamy wpływu  
i trudno się z nimi pogodzić.*

**Pomożemy Ci wypowiedzieć  
te jedne z najtrudniejszych słów.**  
Zamów w „Nowinach Raciborskich”  
podziękowania za udział w ceremonii  
pogrzebowej lub złoż  
kondolencje rodzinie zmarłego.

**Skontaktuj się z nami:**  
**Monika Pilch** • [m.pilch@nowiny.pl](mailto:m.pilch@nowiny.pl) • 662 073 063  
**Ewa Koczwara** • [e.koczwara@nowiny.pl](mailto:e.koczwara@nowiny.pl) • 662 058 475

# WARSZOWIE NA SZLAKU

## Z ziemi włoskiej na Wyspy Brytyjskie

Ciekawy projekt rodziny Warszów, do którego dołączają kolejni raciborzanie jest kontynuowany. Ojciec z synem nastawieni na zdobycie przez chłopca wszystkich szczytów Europy zanim osiągnie pełnoletność byli tym razem w Szkocji.

Ekipa wspinaczkowa wróciła z Włoch i do następnej podróży nie miała za dużo czasu, bo zaledwie 5 dni. 18 lipca wyruszyła w stronę lotniska w

Berlinie. Tym razem podróż odbyła się w składzie: Szymon Warsz, Dawid Łomnicki, Marek Warsz, Ireneusz Trzaskalik, Aleksander Konieczny oraz Andrzej Kuśnierz (znany raciborski przewodnik PTTK). Ten szeroki skład był rekordowy. Wyprawa na Wyspy Brytyjskie była pierwszą, w której wzięło udział 6 osób. Samolot z Niemiec przeniósł śmiałków do Wielkiej Brytanii, a dokładnie do Edynburga – stolicy Szkocji. – Po przylocie wypożyczyliśmy samochód. Nie obyło się bez przygody. W wypożyczalni poinformowano nas, że na miejscu nie mają dla nas samochodu siedmioosobowego,

a takiego właśnie potrzebowaliśmy – wspomina konsternację raciborzan Marek Warsz. Problem się rozwiązał, bo wypożyczający porozumieli się z konkurencją i tam znaleziono odpowiedni pojazd. Uczestnicy wyprawy zabrali się w dalszą podróż peugeotem 5008 w automacie.

### Benek – szkockie Rysy

Samochodem pojechali do miejscowości Fort William, zwanej szkockim Zakopanem. U jej stóp leży najwyższy szczyt Wielkiej Brytanii – Ben Nevis 1345 m.n.p.m. – Na pierwszy rzut oka można pomyśleć, że wysokość niewielka, lecz wędrownkę zaczyna się niemal z poziomu morza, a więc przewyższenie można porównać do polskich Rysów – wyjaśnia Warsz. Dzień wyprawy był pochmurny. Deszcz przestał padać tylko na chwilę, gdy raciborzanie ruszali, by zdobyć najwyższą górę wysp. Szkockie wzgórza charakteryzują się zmienną pogodą. – Dlatego podczas naszej wędrownki naprzemiennie padał deszcz, świeciło słońce oraz wiał dokuczliwy wiatr – opowiada M. Warsz. Wyprawa zaczęła się z miasteczka Glen Nevis. Stamtąd biegnie klasyczna droga na szczyt. Choć fanom górskich wędrowek na początku towarzyszyły promienie słońca,

to po 4 km wędrownki zerwał się wiatr i zaczęła się ulewa. Po kwadransie znowu wyszło słońce, lecz szczyt był ciągle w chmurach. – Droga na „Benka” jest bardzo szeroka i trudno zgubić szlak. Przeszliśmy kilka kilometrów i znowu napotkaliśmy deszcz z wiatrem, który towarzyszył nam aż pod sam szczyt. Tam temperatura wynosiła ok. 1 stopnia, padał deszcz ze śniegiem, a porywy wiatru przekraczały 60 km/h. Na samym szczycie znajduje się schron, w którym „schowaliśmy” się na kilkanaście minut – przekazuje Marek Warsz.

### Bez suchej nitki

Raciborska ekipa nagrała z tego miejsca fejsbukowy przekaz na żywo. Można go obejrzeć na fanpage @szlakiemwnieznane.

Po naładowaniu energii i niewielkim ogrzaniu się, zrobiliśmy zdjęcia ze szczytu i niezwłocznie zaczęliśmy pędzić na dół w celu złapania lepszej pogody. W pobliżu jeziora Meall zrobiło się znowu ładnie i taka aura towarzyszyła nam aż do parkingu – wspomina raciborzanin. Przemoczeni do suchej nitki piechurzy udali się do hotelu. Nocowali w Fort William, a następnego dnia przejechali do Edynburga, żeby zwiedzić szkockie miasto. – Weszliśmy na Zamek, wzgó-



Zdobywcy najwyższej góry w Szkocji

rze Calton oraz zobaczyliśmy Stare Miasto. Nocowaliśmy w Edynburgu, aby następnego dnia przelecieć stamtąd do Berlina. W Raciborzu byliśmy wieczorem 20 lipca – podsumowuje nasz informator.

Uczestnicy uznali wyprawę za bardzo udaną i już myślą o kolejnych. Przypomnijmy, że projekt Warszów nieco się opóźnił, bo przerwała go pandemia.

(oprac. m)

## 6 tygodni w kwarantannie. Dla kraju, dla urzędów nie znaczymy nic – pisze nastoletnia Natalia

Czytelniczka Nowin dzieli się gorzkimi uwagami na temat sposobu, w jaki traktowane są rodziny chorych na COVID-19 gdy trafiają na kwarantannę. – Sanepid się płacze, nikt się nami nie interesuje, pogłębia się lęk społeczny – z żalem przyznaje młoda osoba i liczy, że kogoś ruszy sumienie.

Natalia napisała do portalu nowiny.pl żeby przedstawić historię zwyczajnej rodziny na kwarantannie. – Dla sanepidu kolejnej liczby statystycznej, bo nikt się nami nie interesuje jako ludźmi – uważa Czytelniczka. Po doświadczeniach z przymusową kwarantanną, „po tym, co my teraz przeżywamy, nigdy w życiu już dobrowol-

nie nie zgłosiłabym się do tej pseudospołecznej instytucji”.

Jej ojciec zaobserwował u siebie objawy koronawirusa i zadzwonił do swojego lekarza rodzinnego. – Miał nadzieję, że ten lekarz zleci mu pobranie wymazu. Tak się jednak nie stało. Doktor zasugerował, że tato powinien zgłosić się sam do raciborskiego Sanepidu, więc to zrobił – relacjonuje nastoletnia Natalia.

Wyraźne objawy miał też nestor rodziny. On przechodził zakażenie najciężiej. Z dziadkiem przez dwa dni nie było praktycznie kontaktu. Ciągłe leżał w łóżku, przez długi czas męczył go intensywny kaszel – opisuje w liście do Nowin.

Sanepid zarządził kwaran-

tannę od razu w dniu zgłoszenia, w połowie lipca. Po upływie tygodnia objawy choroby wystąpiły u wszystkich członków rodziny zakażonego. Natalia znalazła w internecie, że około 10 – 11 dnia kwarantanny można ubiegać się o wykonanie wymazu przez Sanepid. – Tymczasem nikt się nami nie zainteresował, mimo, że mój ojciec zgłaszał w tej instytucji, że u wszystkich są takie same objawy, jakie wystąpiły u niego. Nie zrobiono nam wtedy wymazów – wspomina Czytelniczka.

Pierwszy zakażony czyli tato zdążył ozdrowieć. Drugi wymaz u niego wyszedł ujemny i ozdrowieniec mógł już wychodzić z domu. – Tymczasem my

**Koszmar-  
nie ciężko to  
przeżyć – pisze o  
kwarantannie przez  
6 tygodni nastoletnia  
Czytelniczka**

zostaliśmy siedzieć w domu, niezbadani, bez wiedzy ile będziemy musieli tu czekać. Ponieważ u mojego dziadka według Sanepidu „musi wyjść minus”, żeby z kolei nas zbadał. Kiedy u niego pojawił się drugi plus my wciąż nie poznaliśmy odpowiedzi ile musimy czekać – przyznaje z goryczą Natalia.

Kwarantanna domowa weszła w szósty tydzień. – Mi,

osobie nastoletniej, jest koszmar. Ciężko to przeżyć. Brak kontaktu ze znajomymi, do tego pogłębiający się lęk społeczny. Kontakt z psychologiem mamy do wyboru: telefonicznie, mejlowo lub przez skype. Nie ma opcji, aby ubiegać się o jakieś wizyty po kwarantannie. Nikt tego nie zapewni. Za to w gratisie są codzienne wizyty policji. Dwa razy dziennie. W kwarantannie nie ma mowy o zwyczajnym, spokojnym życiu – pisze do Nowin Czytelniczka.

Rozmowy z Sanepidem nie przyniosły nic nowego. Natalia dowiedziała się tylko tyle, że instytucja w tych okolicznościach nie może nic z tym zrobić. Wyłącznie lekarz może

skierować na wymazy. – Nie wiem jakim cudem przyjęli do wymazu mojego ojca? Mam wrażenie, że w Sanepidzie płaczą się cały czas. Tłumaczą się ich procedurami – twierdzi nasza Czytelniczka. Wie, że test można zrobić prywatnie – ale chodzi o wymazy dla kilku osób. Przy cenie 500 zł za jeden test to kwota paru tysięcy złotych.

Piszę to wszystko ku przestrodze. Tak naprawdę dla kraju, dla wszelkich urzędów, znaczymy jako jego obywatele tyle, co nic. Mam nadzieję, że kogoś w końcu ruszy sumienie i każdy dostanie to, na co zasługuje – kończy gorzko nastolatka z powiatu raciborskiego.

(oprac. m)

**Mieszkanka sołectwa Lasaki w gminie Rudnik pokieruje niedawno utworzonym Zespołem Szkolno-Przedszkolnym zlokalizowanym w stolicy gminy.**

## Weronika Żymełka na czele szkoły w Rudniku

Od 1 września rozpocznie działalność Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rudniku, który powstał z połączenia Szkoły Podstawowej w Rudniku, przedszkola w Rudniku i przedszkola w Szonowicach, którymi zarządzać od teraz będzie jeden dyrektor. Przypomnijmy, ZSP w Rudniku powołano z racji przenosin siedziby rudnickiego przedszkola z ulicy Stawowej 5\* do budynku podstawówki, przy ulicy Słonecznej 1 – tworząc jeden kompleks, obejmując przy tym przedszkole w Szonowicach, które do tej pory działało jako oddział zamiejscowy. Obecnie trwają prace przy rozbudowie placówki na działalność przedszkola.

Do tej pory podstawówką w Rudniku rządziła Aleksandra Woźniak. Po ogłoszeniu konkursu na dyrektora ZSP swoją kandydaturę zgłosiła również Weronika Żymełka, która z powodzeniem ubiegała się o to stanowisko. – Nowa dyrektorka jest znana nam już z wcześniejszej pracy w przedszkolu w Grzegorzowicach, zaś do dnia konkursu była nauczycielem w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kobyli, gdzie pełniła funkcję społecznego wicedyrektora – informuje Urząd Gminy w Rudniku, składając nowej dyrektorce gratulacje oraz dziękując Aleksan-



Weronika Żymełka w fotelu dyrektora ZSP Rudnik zasiądzie 1 września

drze Woźniak za wykonywaną pracę.

Weronika Żymełka (31 lat) pochodzi z sołectwa Lasaki w gminie Rudnik. Ukończyła studia licencjackie z filologii germańskiej oraz edukacji artystycznej w raciborskiej PWSZ. Studia magisterskie z filologii germańskiej

odbywała na Uniwersytecie Wrocławskim, a potem podyplomowo filologię polską na Uniwersytecie Śląskim oraz Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach. W 2018 roku zadebiutowała jako pisarka, wydając książkę pt. „To, co ważne”. – Nową funkcję traktuję jako wyzwanie, przede wszystkim

ze względu na to, że szkoła i dwa przedszkola mają zostać ze sobą połączone, tworząc jeden wspólny Zespół Szkolno-Przedszkolny, a to wymaga ogromnego zaangażowania, wzmożonej mobilizacji do działania i intensywnej pracy całego zespołu – mówi Weronika Żymełka. Dodaje, że dzięki reorganizacji placówek przedszkole w Rudniku zostanie dostosowane do potrzeb dzieci, a nade wszystko będzie spełniało normy bezpieczeństwa. – W przedstawionej komisji konkursowej koncepcji funkcjonowania i rozwoju zespołu zaznaczyłam, że pragnę, aby placówki były nowoczesne i przyjazne uczniom i rodzicom oraz otwarte na inicjatywy rodziców, kadry pedagogicznej i środowiska lokalnego. Mam nadzieję, że wspólna praca całego zespołu pedagogicznego i niepedagogicznego przy zaangażowaniu rodziców i uczniów oraz wsparciu organu nadzorującego i prowadzącego będzie gwarancją sukcesu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudniku – zauważa pani dyrektorka.

(mad)

*\* Potrzeba przenosin bierze się stąd, że obecnie placówka mieści się w budynku, w którym wykryto nieprawidłowości w zabezpieczeniach przeciwpożarowych.*

**Eksperti z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach będą w Tworowie odpowiadać na pytania dotyczące termomodernizacji czy wymiany tzw. kopcuchów oraz co najważniejsze, pomogą wypełnić wnioski o dotacje.**

## O „czystym powietrzu” w mobilnym biurze

Po Polsce jeździ Mobilne Biuro Programu Czyste Powietrze. Kolejnym miejscem na mapie powiatu raciborskiego, które odwiedzą eksperci, będzie Tworów (gm. Krzyżanowice). – Spotkania na żywo z osobami, które doradzą w kwestii możliwych rozwiązań termomodernizacyjnych, czy też pokażą, jak wypełnić wniosek w programie, to kolejny krok w celu poprawy jakości powietrza nie tylko w wielkich aglomeracjach, ale również w małych miejscowościach – zaznaczył minister Michał Kurtyka.

Pierwszą gminą w województwie śląskim, gdzie dotarło Mobilne Biuro WFOŚiGW w Katowicach była Pszczyna. Do końca sierpnia, eksperci chcą dojechać do jak największej liczby osób i pomóc im w wypełnianiu wniosków o dotacje na wymianę tzw. kopcuchów oraz termomodernizację domu. – Dostajemy sygnały, że jest bardzo wiele osób, zainteresowanych wymianą starych kotłów i termomodernizacją swojego domu, które chętnie skorzystałyby z dofinansowania na ten cel, ale przyjazd do siedziby Funduszu w Katowicach lub naszych biur w Biel-

sku-Białej i Częstochowie, to dla nich często zbyt duże obciążenie – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Mobilne Biura to inicjatywa ministra klimatu Michała Kurtyki, którą realizują dwa Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska – w Katowicach oraz Krakowie. Pilotażowy projekt potrwa do końca sierpnia. W ciągu dwóch wakacyjnych miesięcy Mobilne Biura będą odwiedzać śląskie i małopolskie gminy, by dotrzeć do jak największej liczby osób. Spotkania będą się odbywały z zachowaniem wszystkich zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego, by były bezpieczne dla mieszkańców.

Do gminy Krzyżanowice Mobilne Biuro Czystego Powietrza przyjedzie 28 sierpnia. W Tworowie pracownicy WFOŚiGW będą do dyspozycji mieszkańców na placu przed GZOKSiT w godzinach 12.00 – 14.00. – Będzie można podjąć i skonsultować zakres prac na swoich nieruchomościach, jak również złożyć wniosek o dofinansowanie w Czystym Powietrzu – reklamują wydarzenie urzędnicy z Krzyżanowic. (oprac. d)

**Z Raciborza wyruszyła kolejna piesza pielgrzymka. Tegoroczna odsłona wyglądała jednak zupełnie inaczej. Wierni na Jasną Górę szli w formie sztafety.**

## Ze śpiewem na ustach i maseczkach na twarzy

44. Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę z powodu trwającej epidemii miała charakter ograniczony. Strumień raciborski składał się z trzech grup: czerwono-żółtej, fioletowej i niebieskiej. Każda grupa pielgrzymowała tylko jeden dzień, a liczba pielgrzymów była ograniczona do 30 osób. Pierwszy etap pielgrzymki rozpoczął się w poniedziałek 17 sierpnia – wówczas na trasę wyruszyła grupa czerwono-żółta (miasto, Ostróg, Stara Wieś). Wierni wyszli spod kościoła św. Jana Chrzciciela na Ostrogu i kierowali się do Rud. Drugiego dnia wyszła grupa fioletowa (dekanat Pietrowice Wlk.) z Rud do Ujazdu, a trzeciego dnia grupa niebieska (par. NSPJ i Matki Bożej) z Ujazdu do Żadowic. – Po uwzględnieniu sugestii i ograniczeń Głównego

Inspektora Sanitarnego, na szlak pielgrzymi tradycyjną trasą wszystkich strumieni będą mogły wyruszyć tylko niewielkie, ok. 20-osobowe grupy pielgrzymów, pokonując całą trasę metodą sztafety. Każda grupa, po wcześniejszym zgłoszeniu u swojego przewodnika, przejdzie wraz z nim dystans ok. 15 km, realizując aktualny na dany dzień program pielgrzymkowy, po czym – nie korzystając ze wspólnego wyżywienia ani noclegów – wróci wcześniej zorganizowanym transportem do domu, a jej miejsce zajmie kolejna grupa. Na taką formę pielgrzymowania mogą w tym roku zaprosić jedynie osoby dorosłe między 18 a 65 rokiem życia, które bezwzględnie dostosują się do wymogów sanitarno-prawnych oraz podpiszą oświadczenie o nienagannym



W tym roku wierni nie kierowali się na ul. Armii Krajowej. Wyszli z placu przy kościele na Ostrogu na ul. Morawską, a potem Opolską, Brzozową i Gustawa Morcinka, skąd kierowali się w stronę Rud.

stanie swojego zdrowia – napisał do wiernych biskup opolski Andrzej Czaja.

Ordynariusz zachęcał w pozostałe dni trwania pielgrzymki do pielgrzymowania

duchowego oraz udziału w pielgrzymkowym programie modlitw i rozważań. – Drogie Dzieci, Kochani Rodzice! Specjalne zaproszenie kieruję do Was, abyście – wobec róż-



Pątnicy przed wyruszeniem w drogę podpisują oświadczenia o nienagannym stanie swojego zdrowia. Sprawdzana była również ich temperatura ciała.

nych ograniczeń w spędzaniu czasu wakacji – zechcieli wyruszyć na krótsze bądź dłuższe rodzinne pielgrzymie szlaki piesze, rowerowe czy samochodowe do naszych lo-

kalnych sanktuariów. Niech wspólnie i po Bożemu spędzony razem czas umacnia Waszą wzajemną miłość i jedność – zachęca biskup. (mad)

**Do samorządów z całej Polski trafiły czeki w ramach rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Sprawdzamy, na co te środki planują przeznaczyć gminy wiejskie i miejsko-wiejskie powiatu raciborskiego.**

# FUNDUSZ INWESTYCJI LOKALNYCH

## Na co samorządy planują przeznaczyć pieniądze?

Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to środki przeznaczone na dotacje dla gmin, powiatów i miast, w wysokości od 0,5 mln zł do aż ponad 93 mln. Łącznie w skali całego kraju aż 6 miliardów złotych. Kwoty dotacji dla poszczególnych samorządów wynikają z relacji wydatków majątkowych i zamożności gmin i powiatów. Źródłem finansowania projektu jest Fundusz COVID-19. Wsparcie jest bezzwrotne.

Czeki do powiatu raciborskiego przywiózł Michał Woś, raciborzanin w rządzie Mateusza Morawieckiego. Woś pomoc ze strony rządu określił mianem „tarczy antykryzysowej dla samorządów”, wręczając wójtom, burmistrzom, staroście raciborskiemu Grzegorzowi Swobodzie i prezydentowi Raciborza Dariuszowi Polowemu symboliczne czeki na kwoty, o które poszczególne urzędy mogły aplikować do 10 sierpnia. Na co środki przeznaczają gminy wiejskie i miejsko-wiejskie powiatu raciborskiego? Przypomnijmy, że do budżetów poszczególnych samorządów ma trafić: do Nędzy 500 tys. zł, Kornowaca 1,478 mln zł, Krzanowic 500 tys. zł, Krzyżanowic 2,098 mln zł, Kuźni Raciborskiej 2,718 mln zł, Pietrowic Wielkich 628 tys. zł i Rudnika 531 tys. zł.

### NĘDZA

W Nędzy zapadła decyzja, że pieniądze zostaną przeznaczone na remont ulicy Dębowej zlokalizowanej

w stolicy gminy. – Kosztorys inwestycyjny opiewa na ponad 440 tys. złotych, ponieważ będzie to kompleksowy remont tej drogi – wyjaśnia wójt Nędzy Anna Iskała. Pozostałe 60 tys. zł ma być rezerwą dla tego remontu, gdyby wystąpiły dodatkowe prace. – Jeżeli jednak nam coś zostanie, to na pewno przeznaczymy te środki na inne drogi – słyszymy od pani wójt. A Iskała podkreśla, że każde pieniądze, które otrzymuje samorząd, cieszą. – Najbardziej z tego wszystkiego podobała mi się prostota wypełniania wniosku. To poważne ułatwienie. Jeżeli faktycznie będziemy mieli już przelane pieniądze, to rzecz jest godna podziwu – zaznacza wójt Nędzy.

### KRZANOWICE

Sekretarz Krzanowic Joanna Tkocz mówi, że samorząd wniosł o pozyskanie dotacji 5 sierpnia. – Jednak dotąd nie określono jeszcze ich konkretnego przeznaczenia, gdyż na etapie składania wniosku nie było ta-

kiego wymogu – wyjaśnia. Dodaje, że w urzędzie aktualnie analizowane są potrzeby gminy i rozważane są cele wydatkowania tych pieniędzy, biorąc pod uwagę różne rozwiązania. – Zatem szczegółowe decyzje zostaną podjęte w późniejszym terminie – słyszymy od pani sekretarza.

### KRZYŻANOWICE

Skarbnik Krzyżanowic Michał Marek mówi natomiast, że samorząd środki w głównej mierze przeznaczy na realizację już rozpoczętych inwestycji. – Jednakże decyzję na co dokładnie zostaną wydane, podejmiemy w momencie ich wpływu, gdyż zgodnie z uchwałą Rady Ministrów wsparcie nie może zostać przeznaczone na refundację już poniesionych wydatków – zauważa szef krzyżanowickich finansów. Zaznacza, że obecnie zaplanowane na ten rok inwestycje są już realizowane, częściowo zostały już opłacone faktury, co determinuje podział otrzymanych środków.

### KUŹNIA RACIBORSKA

Samorząd Kuźni Raciborskiej wniosek o dotację złożył ostatniego dnia lipca. – W złożonym wniosku gmina zobowiązała się do przeznaczenia całości otrzymanych środków na wydatki majątkowe (inwestycje gminne) – mówi sekretarz Dominik Klimanek. Decyzja o tym, na jakie zadania inwestycyjne gmina skieruje pozyskane pieniądze, ma zapadnąć w ciągu najbliższych tygodni.

### PIETROWICE WIELKIE

Wójt Andrzej Wawrzynek zapowiada, że Pietrowice Wielkie środki planują przeznaczyć na inwestycje. Mowa o kilku zadaniach, jednym z nich ma być rewitalizacja dworca kolejowego w stolicy gminy. Przypomnijmy, że ma tam powstać Centrum Usług Społecznościowych. Na to zadanie samorząd pozyskał dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Mowa o 2,5 mln złotych – całość ma kosztować 4 mln zł, 1,5 mln zł ma pochodzić

z budżetu samorządu, czyli w tym przypadku mowa o skorzystaniu z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

### RUDNIK

W Rudniku zdecydowano o wykorzystaniu całości środków na wydatki majątkowe. – W roku 2020 gmina Rudnik realizuje kilka inwestycji, na które uzyskała dofinansowanie lub został złożony wniosek o dofinansowanie. W zależności od sytuacji (czy otrzymamy dofinansowanie w 2020 roku) zostanie podjęta ostateczna decyzja o przeznaczeniu pieniędzy z Funduszu Inwestycji Samorządowych – wyjaśnia skarbnik Danuta Biczysko.

### KORNOWAC

Sekretarz Kornowaca Radosław Łuszcz informuje, że w planach jest przeznaczenie środków na zadania inwestycyjne. Na jakie? Ta decyzja ma zapadnąć w ciągu najbliższych tygodni. (mad)

**PRACA w Niemczech i Austrii**

Certyfikat nr 1634/1B

POSZUKUJEMY: **Ślusarzy, monterów fasad**

Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki

Kontakt: **32 417 31 70**  
e-mail: **pientka\_raciborz@wp.pl**

**Pientka**  
Monteurs auf Zeit

**AUTO-SPRAWNOŚĆ**

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

**! NOWOŚĆ !**

tel. serwis **32 415 23 41** ul. Mikołaja 9, Racibórz  
**www.auto-sprawnosc.pl**

*Wynajmę samochodu do ślubu*

**BENO** ☎ 888 883 210 Gogolin, ul. Malińska 1 🌐 **www.beno.auto.pl**

**24h RADIO TAXI EXPRESS RACIBÓRZ** 32 415 30 60 32 415 34 44

**32 415 30 60**  
**32 415 34 44**  
**www.radiotaxiraciborz.pl**

**OFERUJEMY:**

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard

Szukasz pracy?  
A może chcesz zmienić pracę?

**NOWY SERWIS REKRUTACYJNY**

**praca nowiny.pl**

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE  
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

**praca.nowiny.pl** 🐭 Sprawdź nas już dziś!

# Oświadczenia majątkowe radnych z gminy Pietrowice Wielkie. Ile zarabiają? Co posiadają?

Tym razem zaglądamy do kieszeni radnych z gminy Pietrowice Wielkie. Informacje podajemy na podstawie oświadczeń majątkowych, które rajcy mają obowiązek przedstawiać. Obejmują one stan majątku na 31 grudnia 2019 roku.



**PIOTR BAJAK**

- **Oszczędności:** 28 tys. zł
- **Nieruchomości:** mieszkanie o pow. 72 mkw. o wartości 140 tys. zł (wspólność małżeńska), mieszkanie własnościowe o pow. 74,7 mkw. o wartości 160 tys. zł
- **Dochód:** 10 tys. 800 zł – dieta radnego, 131 tys. 905 zł (przychód) – działalność gospodarcza (usługi inseminacyjne)
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** nissan qashqai z 2018 roku
- **Zobowiązania:** pożyczka hipoteczna – 12 tys. 391 zł, kredyt hipoteczny – 70 tys. 400 zł (wspólnie z żoną)



**ILONA GAWLICA**

- **Oszczędności:** 40 tys. zł
- **Nieruchomości:** dom o pow. 132 mkw. o wartości 400 tys. zł (właściciel), działka budowlana o pow. 6 arów i grunty orne o pow. 0,5 ha o wartości 70 tys. zł (współwłaściciel)
- **Dochód:** 7 tys. 200 zł – dieta radnej, 86 tys. 356 zł – zatrudnienie (ZSP w Samborowicach - nauczyciel)
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** audi A4 z 2016 roku
- **Zobowiązania:** brak



**MARTIN MALCHARCZYK**

- **Oszczędności:** brak
- **Nieruchomości:** gospodarstwo rolne o pow. 50,98 ha o wartości 3 mln zł (właściciel) oraz 29,1290 ha dzierżawy

- **Dochód:** 3 tys. 600 zł – dieta radnego, 319 tys. 354 zł – gospodarstwo rolne, 80 tys. 580 zł – dopłaty obszarowe, 4 tys. 39 zł – dopłaty do materiału siewnego
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** glebogryzarka z 2011 roku, raszlownica z 2014 roku, wagopakowarka z 2014 roku, płuczka do warzyw z 2014 roku, audi a7 z 2010 roku, rozsiewacz do nawozu z 2019 roku.
- **Zobowiązania:** siedem kredytów na łączną kwotę prawie 913 tys. 859 zł (na zakup gruntów, samochodu osobowego audi a7 i rozsiewacza)



**MARIA PALISA**

- **Oszczędności:** 3 tys. 391 zł
- **Nieruchomości:** dom o pow. 0,1335 ha o wartości około 400 tys. zł
- **Dochód:** 3 tys. 150 zł – dieta radnego, 920 zł – dieta sołtysa, 2 tys. 719 zł – inkaso, 2 tys. 275 zł – zasiłek pielęgnacyjny, 11 tys. 862 zł – renta z ZUS, 2 tys. 333 zł – umowa o dzieło
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** brak
- **Zobowiązania:** brak



**PIOTR PARYS**

- **Oszczędności:** 22 tys. 500 zł
- **Nieruchomości:** dom o pow. 133 mkw. o wartości 180 tys. zł (własność), gospodarstwo rolne 2,15 ha o wartości 40 tys. zł (własność)
- **Dochód:** 5 tys. 240 zł – dieta radnego i sołtysa, 83 tys. 918 zł – umowa o pracę, 10 tys. 329 zł – umowa zlecenie

- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** opel zafira z 2008 roku, peugeot 207 z 2009 roku, renault captur z 2017 roku (samochód żony)
- **Zobowiązania:** 15 tys. zł – BOŚ na montaż paneli fotowoltaicznych



**ANNA ROSTEK**

- **Oszczędności:** 10 tys. zł, 2 tys. euro
- **Nieruchomości:** dom o pow. 110 mkw. o wartości 150 tys. zł (własność), sad o pow. 1,15 ha o wartości 15 tys. zł (własność)
- **Dochód:** 4 tys. 500 zł – dieta radnego, 25 tys. 522 zł – renta, 1000 zł z tytułu gospodarstwa.
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** mercedes benz s320 z 2005 roku
- **Zobowiązania:** brak



**ELŻBIETA HERMET**

- **Oszczędności:** brak
- **Nieruchomości:** działka o pow. 0,1540 ha – udział 3/10 części o wartości 6 tys. zł (właściciel)
- **Dochód:** 4 tys. 970 zł – dieta radnego, 920 zł – dieta sołtysa, 18 tys. 371 zł – emerytura
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** brak
- **Zobowiązania:** brak



**BOŻENA KRAWCZYK**

- **Oszczędności:** brak.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 68 mkw. o wartości 40 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 1,5468 ha

- **Dochód:** 4 tys. 50 zł – dieta radnego, 4 tys. 190 zł – dochód
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** brak
- **Zobowiązania:** brak



**EWA OKRENT**

- **Oszczędności:** 32 tys. 500 zł
- **Nieruchomości:** dom o pow. 149,50 mkw. o wartości 220 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa), garaż z budynkiem gospodarczym o pow. 46 mkw. oraz użytki rolne o pow. 0,2380 ha o wartości 15 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa)
- **Dochód:** 4 tys. 710 zł – dieta radnego, 62 tys. 219 zł – działalność gospodarcza, 450 zł – umowa o dzieło (artystyczna oprawa imprez)
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** toyota yaris z 2012 roku
- **Zobowiązania:** kredyt hipoteczny – 52 tys. 67 zł (do spłaty)



**FRYDERYK GWÓDŹ**

- **Oszczędności:** 50 tys. zł
- **Nieruchomości:** dom o pow. 180 mkw. o wartości 1 mln zł (współwłaściciel), gospodarstwo rolne o pow. 2,8231 ha o wartości 150 tys. zł
- **Dochód:** 3 tys. 450 zł – dieta radnego, 920 zł – dieta sołtysa, 5 tys. 307 zł – inkaso (prowizja), 15 tys. zł – gospodarstwo
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** vw polo z 2010 roku, vw golf z 2010 roku
- **Zobowiązania:** brak



**JAN HERUD**

- **Oszczędności:** 53 tys. zł
- **Nieruchomości:** dom o pow. 85 mkw. o wartości 120 tys. zł (własność), gospodarstwo rolne o pow. 0,55 ha (własność), 3,11 ha (wspólność małżeńska), 10,02 ha (własność małżonki), 19,16 ha (dzierżawa) o łącznej wartości 685 tys. zł
- **Dochód:** 4 tys. 650 zł – dieta radnego, 86 tys. – gospodarstwo
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** ciągnik rolniczy z 1992 roku
- **Zobowiązania:** brak



**MONIKA KAPŁANEK-GRZYBEK**

- **Oszczędności:** 19 tys. 615 zł
- **Nieruchomości:** 134 m<sup>2</sup> o wartości 800 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa), pole o pow. 1,6845 ha o wartości 56 tys. zł (właściciel), 0,24 ha – inne nieruchomości o wartości 88 tys. 560 zł
- **Dochód:** 3 tys. 600 zł – dieta radnego, 26 tys. 796 zł z tytułu zatrudnienia (Simtrans – kierownik ds. transportu)
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** brak
- **Zobowiązania:** brak



**MONIKA ŁYCZKO**

- **Oszczędności:** 116 tys. 700 zł (małżeńska wspólnota majątkowa)
- **Nieruchomości:** 120 mkw. o wartości 180 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa)
- **Dochód:** 3 tys. 570 zł – die-

- ta radnego, 13 tys. 200 zł – dochód z tytułu wynajmu domu, 94 tys. 702 zł – zatrudnienie (nauczyciel ZSP w Krowiarkach)
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** fiat punto z 2010 roku (małżeńska wspólnota majątkowa)
- **Zobowiązania:** brak



**URSZULA HERUD**

- **Oszczędności:** 114 tys. 221 zł i 7 tys. 536 zł (indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego)
- **Nieruchomości:** 100 mkw. o wartości 150 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa)
- **Dochód:** 4 tys. 640 zł – dieta radnego i sołtysa, 48 tys. 874 zł – umowa o pracę (Firma Produkcyjno-Handlowa „Kretek” – główna księgowa), 7 tys. 726 zł – umowa zlecenie
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** vw passat B6 Z 2008 roku, ford m-max z 2012 roku
- **Zobowiązania:** brak



**KAROLINA ZIEGLER**

- **Oszczędności:** 29 tys. 183 zł
- **Nieruchomości:** brak
- **Dochód:** 4 tys. 200 zł – dieta radnego, 25 tys. 987 zł – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Samborowicach (nauczyciel), 76 zł – umowa zlecenie (Stowarzyszenie OSD Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza)
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** mercedes-benz klasa A 180 z 2006 roku
- **Zobowiązania:** brak

(oprac. mad)

**Na terenie krzanowickiej izby regionalnej niedługo powstanie miejsce dedykowane najmłodszym mieszkańcom gminy. – Odpowiadamy na potrzeby zgłaszane do urzędu – wyjaśnia burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla.**

# W Krzanowicach powstaje skatepark i pumptrack

Teren, który jeszcze nie tak dawno straszył, dzisiaj jest chlubą gminy. Mowa o budynku przy ulicy Cegielnianej w Krzanowicach, w którym powstała izba regionalna. To obiekt, który przed II wojną światową należał do ówczesnego właściciela miejscowej cegielni. Po II wojnie światowej służył jako strażnica Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP) a w latach 1991 – 2003 jako strażnica Straży Granicznej (SG). W 2013 roku Straż Graniczna przekazała budynek na rzecz Skarbu Państwa. Starosta Raciborski działając w imieniu Skarbu Państwa, prze-

kazał w tym samym roku nieruchomość w użyczenie, a następnie na własność na rzecz gminy Krzanowice, na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych.

W 2015 roku gmina sprzedała budynek z zabudowaniami Caritas Diecezji Opolskiej. Rok później samorząd odkupił nieruchomość od poprzedniego właściciela. Od tego czasu trwały tam prace remontowo-adaptacyjne z przeznaczeniem budynku na izbę regionalną poświęconą tradycjom i kulturze ziemi krzanowickiej. Izba swoje podwoje otworzyła w ubiegłym roku.

Oprócz remontu budyn-

ku zadbano również o teren przyległy. W ramach konkursu marszałkowskiego „Inicjatywa Sołecka” pozyskano 25 tys. zł i dokładając drugie tyle z budżetu samorządu, wybudowano w ogrodzie altanę, ścieżki dla pieszych oraz zakupiono siedziska wraz ze stołami. Pozyskano także tysiąc sadzonek narcyzów z miasta partnerskiego Salzberga, które posadzono wokół krzanowickiej izby. Ostatnim elementem, który powstaje na jeszcze niezagospodarowanej części ogrodu, będzie skatepark i pumptrack. – To kolejny projekt, który realizujemy w ramach Euroregionu Silesia

z naszą partnerską miejscowością, z czeską Chuchelną – wyjaśnia burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla. Dodaje, że atrakcje te powstają z myślą o młodzieży, która tego oczekiwała. – To miejsce, gdzie będzie można pojeździć na rowerze czy na rolkach i miło spędzić czas – mówi wóldarz. Roboty już trwają, wykonuje je Zakład Usługowo-Handlowy Kamila Dudy z Kietrza. Koszt zadania to 192 tys. zł, z czego około 130 tys. złotych wynoszą środki zewnętrzne. – Myślę, że do końca wakacji to miejsce zostanie oddane już do użytku – zapowiada burmistrz Strzedulla.



W tym miejscu w niedalekiej przyszłości ma znajdować się nowa atrakcja Krzanowic

Burmistrz Krzanowic podkreśla, że każdy dodatkowy element na tym terenie sprawia, że całość staje się atrakcyjniejsza. A jak wóldarz ocenia zainteresowanie izbą regionalną? – W tym roku mamy specyficzny czas. Przez długi okres obiekt nie mógł być otwarty w związku z pandemią koronawirusa. Mieszkańcy jednak cały czas dopytywali, kiedy można obejrzeć izbę wewnątrz – odpowiada wóldarz. Na powrót w formie wolnego dostępu obiekt po dłuższej przerwie otworzył

się w niedzielę 9 sierpnia. Burmistrz zainteresowanych zwiedzaniem izby regionalnej zachęca do kontaktu z urzędem miejskim, wówczas po ustaleniu terminu obiekt można zwiedzić indywidualnie. Ponadto osoby, które posiadają w swoich zbiorach m.in. stare fotografie, meble, rękodzieła, przedmioty gospodarstwa domowego czy stroje regionalne i chcą przekazać je do izby regionalnej, powinny skontaktować się z krzanowickimi urzędnikami. (mad)

## Co niepokoi burmistrza Kuźni Raciborskiej?

Na minionej sesji rady miejskiej burmistrz Paweł Macha podzielił się swoimi refleksjami na temat raportu o stanie gminy za 2019 rok.

Burmistrz Kuźni Raciborskiej dostrzega, że wdrożenie rządowych pomocy finansowych dla mieszkańców odzwierciedla się w statystykach miejskiego ośrodka pomocy społecznej. Podaje, że na początku 2019 roku w statystykach pod opieką MOPS-u, było 565 podopiecznych. Pod koniec roku liczba zmalała do 410 osób. Poprawienie sytuacji dostrzegane jest także we wspólnotach mieszkaniowych, gdzie – jak ocenia burmistrz – był duży procent zaległości czynszowych. – Dzisiaj go prawie nie ma. 90 parę procent na czas swoje czynsze reguluje – podkreśla burmistrz. Jeśli chodzi o bezrobocie, to z 5.3 procent w 2017 roku zmalało do 4 procent na koniec 2019 roku.

Wóldarz dostrzega, że choć w gminie ludzi ubywa, to dzieci z roku na rok rodzi się więcej. Jednak wyludnienie gminy niepokoi wóldarza. Pod koniec 2018 roku zameldowanych na pobyt stały i czasowy było w gminie Kuźnia Raciborska 11470, zaś pod koniec 2019 roku już 11302. W ciągu dwunastu miesięcy ubyło więc 168 osób. Jeśli porównamy dane dotyczące urodzeń i zgonów, to uwidacznia się ujemny przyrost naturalny. W 2019 było 105 urodzeń, ale 128 zgonów. W 2018 był 94 urodzenia, ale 117 zgonów. – Rodzi się nam coraz więcej, ale niestety zgonów przybywa – ocenia wóldarz. I dodaje, że coś z tą sytuacją należy zrobić. Stwierdza, że samorząd musi położyć mocny akcent na tworzenie miejsc pracy oraz poszerzać gminny zasób mieszkań z odpowiednim komfortem. – Tak, żeby ludzie nie chcieli od nas wyjeżdżać. Mało tego, trzeba zwabiać nowych, abyśmy mogli w komfortie pa-trzeć w przyszłość – mówi Paweł Macha. (mad)

## Nowy dzielnicowy Krzanowic



Powitanie nowego dzielnicowego w krzanowickim urzędzie miejskim (od lewej): wiceburmistrz Jarosław Gałkowski, komendant Komisariatu Policji w Krzyżanowicach kom. Piotr Wądołowski, burmistrz Andrzej Strzedulla i sierż. sztab Sebastian Reszuta

W drugim tygodniu sierpnia w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach w obecności komendanta Komisariatu Policji w Krzyżanowicach\* kom. Piotra Wądołowskiego odbyło się uroczyste przywitanie nowego dzielnicowego, sierż. sztab. Sebastiana Reszuty, który objął obowiązki po odchodzącym na emeryturę sierż. sztab. Andrzeju Sośnie. Przypomnijmy, podobna zmiana w Krzanowicach nastąpiła rok temu. Wówczas sierż. sztab. Andrzej Sosna zastąpił asp. szt. Krzysztofa Klimka. Powodem był awans policjanta, który po 16 latach służby w Krzanowicach przeszedł do zespołu ds. nieletnich i patologii w wydziale prewencji Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Nowy dzielnicowy służbę rozpoczął 1 sierpnia. Burmistrz Andrzej Strzedulla i wiceburmistrz Jarosław Gałkowski życzyli policjantowi owocnej służby oraz zwrócili uwagę

na realizowane przez dzielnicowego zadania i ich ważną rolę w aspekcie bezpieczeństwa mieszkańców. – Policjant dzielnicowy, wykonuje codzienną żmudną pracę, której efektem ma być wzrost poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców. To również policjant jest swoistym łącznikiem policji ze społeczeństwem – podkreśla wiceburmistrz Gałkowski.

Obszar pracy policjanta to miejscowości: Krzanowice, Wojnowice, Bojanów, Borucin oraz Pietraszyn. Punkt przyjęć dzielnicowego jest czynny w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach w każdą środę w godzinach 9.00 – 11.00. Mieszkańcy mogą się z nim kontaktować pod nr. tel. 727 032 582.

(oprac. mad)

\*Komisariat w Krzyżanowicach swoim działaniem obejmuje dwie gminy na terenie powiatu raciborskiego: Krzyżanowice i Krzanowice.

## W SKRÓCIE

**RUDYSZWAŁD**

### Perła Rudyszwałdu

Trwa ostatni etap XXIV Edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.”, w którym bierze udział budynek Centrum Integracji i Aktywności Społecznej w Rudyszwałdzie. 13 sierpnia obiekt oceniała komisja. – Jury wizytuje wszystkie zakwalifikowane do finału konkursu obiekty, wskazuje nagrody i wyróżnienia, i uzasadnia je pisemnie. Decyzje jury zapadają zwykle większością głosów, a w przypadku równej liczby głosów decyduje głos przewodniczącego. Protokół końcowego posiedzenia jury, podpisany przez wszystkich członków jest ostatecznym rozstrzygnięciem konkursu – informuje Urząd Gminy w Krzyżanowicach.

**RUDY**

### Walizkowe malarstwo

Stare Opactwo w Rudach zaprasza na finał wystawy Michała Guza pt. „Walizkowe malarstwo”. To cykl obrazów, których głównym bohaterem jest manekin. Wydarzenie zaplanowano na czwartek 27 sierpnia, na godzinę 18.15. Wstęp wolny. Wejście od strony dziedzińca. Przychodząc

na spotkanie, należy pamiętać o zasłonięciu maską nosa i ust oraz zachowywaniu bezpiecznego dystansu.

**KUŹNIA RACIBORSKA**

### Śladem pożaru

30 sierpnia w Kuźni Raciborskiej wystartuje Rodzinny Rajd Rowerowy szlakiem pożaru z 1992 roku. To wydarzenie, które wpisało się jako impreza towarzysząca Dniom Kuźni Raciborskiej, które w tym roku z powodu pandemii koronawirusa prawdopodobnie zostaną uczczone rodzinnym piknikiem. Na rajd obowiązują zapisy, a liczba miejsc ograniczona. Szczegóły można uzyskać w sekretariacie MOKSiR pod numerem telefonu 32 419 14 07.

**CIECHOWICE**

### Kasa na przyłącza

Wójt Nędzy ogłasza trzeci nabór wniosków o dofinansowanie realizacji zadań modernizacyjnych i inwestycyjnych służących ochronie środowiska polegających na podłączeniu nieruchomości do sieci kanalizacyjnej. – Wszystkich zainteresowanych, którzy nie złożyli wniosku w poprzednich naborach, a chcą uzyskać dofinansowanie, prosimy o złożenie stosownych dokumentów w nieprzekraczalnym terminie do 4 września – informuje Urząd Gminy w Nędzy. Więcej informacji na stronie internetowej urzędu.

# Pytanie o oświatę w Raciborzu „czy” tylko „kiedy i jak” ją

Jak podkreślił na forum komisji oświatowej wiceprezydent Michał Fita, reorganizacja raciborskiego szkolnictwa jest nieodczłona. Popiera go przewodnicząca Zuzanna Tomaszewska, która uważa, że w szkołach miejskich uczy się tak jak 30 lat temu.

Choć do pierwszego dzwonka zostało parę dni, a sprawozdanie oświatowe to najważniejszy dokument w ciągu roku dla wydziału edukacji, to obrady musiały się odbyć bez udziału naczelnika Krzysztofa Żychskiego, który przebywał na urlopie. W urzędzie zabrakło też prezydenta Dariusza Polowego, który z Żychskim uchodzą za orędowników odchudzania sieci placówek oświatowych w Raciborzu. Szefa wydziału zastępowała na posiedzeniu Katarzyna Komor, prezentując multimedialne zestawienie liczb i danych na temat raciborskich szkół i przedszkoli.

## Gdzie rośnie, gdzie topnieje

Z przyrostu nowych przedszkolaków cieszą się placówki dzielnicowe. Nowy oddział maluchów powstał na Ocicach, teraz ruszy kolejny na Płoni. Do przedszkoli zgłosiło się wiele dzieci niezameldowanych w Raciborzu, ale tu mieszkających. W magistracie uznano, że warto utworzyć dla liczącej 50 osób grupy nich dwa nowe oddziały w samorządowych jednostkach. W szkołach podstawowych odnotowano wzrost liczby dzieci jedynie w dzielnicach miasta. Centrum charakteryzuje spadek. Ponadto dzieci szkolne migrują ze szkół publicznych do prywatnych. Miniony rok szkolny był pierwszym, który objął uczniów od 1 do 8 klasy w podstawówkach, już bez gimnazjów. Dzięki temu poprawiły się statystyki, ale faktycznie zbyt wielu uczniów nie przybyło.

## Nadgodziny zamiast etatów

Niewielki spadek odnotowano w liczbie nauczycieli i etatów, na których pracują. Wydział edukacji stara się, by obecnej kadrze pedagogicznej przydzielać godziny ponadwymiarowe, zamiast tworzyć nowe miejsca pracy. Obecnie zatrudnieni osiągają bardzo

dobre wyniki. Katarzyna Komor chwaliła SP 18 za poziom nauczania języka angielskiego. – Placówka od lat bardzo dobrze przygotowuje uczniów i wyrasta ponad średnią krajową w egzaminie ósmoklasisty – podkreślała. Wspomniała o spadku liczby prezydenckich stypendystów. – Średnia ocen do uzyskania jest bardzo wysoka – zaznaczyła.

## Szkoły w połowie puste

W raporcie urzędnicy podali charakterystykę szkół i przedszkoli pod kątem ich pojemności. Placówki dla młodszych dzieci są prawie w 100% zajęte. W dzielnicach nie ma problemów z dostępnością wolnych miejsc, ale w zespołach szkolno-przedszkolnych. W miarę potrzeb część przedszkolna „wchodzi” na dotychczasowy teren szkoły. Źle wygląda sytuacja szkół w ścisłym centrum. SP4, SP15 i SP18 są zajęte w połowie. Najwięcej „luzu” ma osiemnastka, gdzie zajętych jest 41% powierzchni.

## Najciaśniej w Markowicach

W dzielnicach miasta największy problem z pojemnością mają w Markowicach, ale to kłopoty bogactwa, bo dzieci tu przybywa wraz z nowymi rodzinami, które się osiedlają. – Tam będzie najtrudniej. Dyrektor Daniel Siedlok prowadzi rozmowy z radą rodziców. Staramy się wspólnie zrobić wszystko by uniknąć pracy na dwie zmiany, bo wtedy nauka będzie się kończyła ok. godz. 17.00 – 18.00 – powiedziała radnym z komisji oświaty Katarzyna Komor. Obiekt, w którym mieści się szkoła z przedszkolem trzeba byłoby rozbudować, ale po ostatnim remoncie sali gimnastycznej o takich planach już się nie mówi. Radna Justyna Henek-Wypior pytała jeszcze o opuszczone już mieszkanie pracownicze, gdzie chciano urządzić zaplecze dla pracowników. – Miał być tam przepro-

wadzony remont, żeby „użyć” przestrzeni przedszkola. Panie nie mają tam zaplecza socjalnego, nie mają nawet gdzie się przebrać – podkreśliła markowicka radna. K. Komor obiecała jej odpowiedź, gdy naczelnik Żychski wróci z urlopu.

# 3200

tyłu uczniów zgłoszono do nauki w raciborskich szkołach. Miasto ma 4434 miejsca w swoich placówkach.

## Sedno sprawozdania

Dyskusję nad stanem obecnym raciborskiej oświaty zainicjowała Ludmiła Nowacka. Pod jej skrzydłami miejskie szkoły i przedszkola funkcjonowały przez ponad dwie kadencje samorządu. Był to czas unijnych projektów, do oświaty sływały pieniądze z

Brukseli. Czasy współczesne to dla belfrów zaciskanie pasa i spoglądanie ze strachem w stronę magistratu, bo na Bato-rego od początku rządów Dariusza Polowego myśli się jak na oświatę wydawać mniej z budżetu. Nowacka była ciekawa czy wydział edukacji ma jakieś sugestie związane z danymi raportu, z którego wynika, że trzy szkoły w centrum są w połowie puste. Była wiceprezydent zwróciła uwagę, że koszty funkcjonowania szkół są nie tylko warunkowo ekonomiczne, ale i społeczne. – Czy są planowane jakieś zmiany organizacyjne? Bo to jest sedno sprawy w tym sprawozdaniu – uznała dyrektorka ZSOMS.

## Wiemy, że boli

Za odpowiadanie zabrał się wiceprezydent Michał Fita, choć dział oświatowy mu nie podlega. Pod nieobecność Polowego i Żychskiego, to on pełnił honory gospodarza magistratu.

Zaczął od tego, że dyskusja na ten temat już się pojawiła wcześniej (jesienią zeszłego roku prezydent Polowy spotykał się z kadrą i rodzicami uczniów ze szkół w centrum – przyp. red.). Odnosił się do wskazania przez Nowacką społecznych i ekonomicznych kosztów prowadzenia szkół. – Możemy tak to ująć, ale co to znaczy konkretnie? Zmierzamy do ostatecznego pytania: czy chcemy reformować sieć szkół czy utrzymywać status quo? Bo wiemy, że boli, ale czy wiemy dlaczego? – rzucił pytaniami w sali kolumnowej. Według Fity powodów słabej kondycji oświaty centrum jest kilka. Pierwszy to popularność placówek w dzielnicach, które widać, że się przepełniają. Zwłaszcza w Markowicach i Ocicach, gdzie powstają nowe osiedla mieszkaniowe. – Jako rodzic mogę powiedzieć, że mam obawy o pojemność ocickiej szkoły – przyznał.

## Wszyscy są odpowiedzialni

Zdaniem Michała Fity potrzebna jest analiza sytuacji w oświacie, przeprowadzona na wielu płaszczyznach. Pocieszał radnych, że przybywa dzieci w przedszkolach. – To dobry prognostyk, to przyszli uczniowie naszych szkół – zaznaczył. Fita jest zwolennikiem reorganizacji sieci szkół. – Jest potrzeba. Trzeba ustalić w jaki sposób ma się dokonać. Były już różne koncepcje. Przygotował je poprzedni naczelnik edukacji (Robert Myśliwy – przyp. red.), ale nie zostały zrealizowane – przypomniał wiceprezydent. Jako przykładowe rozwiązanie podał rozwiązanie problemu z przepełnieniem placówki w Ocicach, gdzie przedszkole można byłoby wyprowadzić poza kompleks szkolny, a uczniów najstarszych klas dowozić do pustawej SP18. – Problem oświaty wymaga dogłębnego pochylenia, bo ten problem dotyka całego miasta i wszyscy w samorządzie jesteśmy odpowiedzialni za tę sytuację

**Czy Racibórz stać na obecne wydatki oświatowe?**  
– radna Ludmiła Nowacka

– nadmieniał pierwszy zastępca Polowego. Jako pomysł podał spojrzanie na szkoły w kontekście ich „klientów”. Potrzebujemy tych „klientów” z zewnątrz. Możemy ich pozyskać tworząc np. klasy piłkarskie dla dzieci, albo inne profilowe. Możliwości jest wiele – podkreślił. Fita dostrzegł też drugą stronę tematu. – Być może mieszkańcom odpowiada aktualna sytuacja? Uważają, że jest wysmienie i chcą żeby było tak jak jest? – rozważał głośno wiceprezydent. Ludmiła Nowacka skwitowała to pytanie czy Miasto stać na taki komfort?

## Jak wypełnić szkoły?

Zdaniem wiceprezydenta nie wolno myśleć tylko w kategoriach zerojedynkowych i rozważać: likwidować szkoły czy nie. – Trzeba także się zastanowić co zrobić żeby te szkoły wypełnić. Może trzeba postawić na działania poza oświatowe jak wzmocnienie miejskiej oferty mieszkaniowej? – stwierdził M. Fita. Słowa wiceprezydenta ucieszyły członka opozycji Michała Kuligę z Razem dla Raciborza. Przyznał, że dotąd sądził, że w magistracie temat przyszłości szkół w centrum traktowany jest wyłącznie w kategoriach zerojedynkowych. – To szeroki temat i poważna sprawa – ocenił.

## Nowe kroki, nowa ścieżka

Głos w dyskusji zabrała także przewodnicząca komisji Zuzanna Tomaszewska, zwolenniczka działań w zakresie reformowania sieci szkolnej. – Wiemy o tym, co podaje raport już od zeszłego roku. Mamy w centrum bardzo duże szkoły.



Wiceprezydent Raciborza Michał Fita uważa, że decyzje co do przyszłości oświaty to odpowiedzialność całego samorządu, nie tylko władzy

# orzu nie brzmi reformować



Ludmiła Nowacka chce poznać społeczne aspekty funkcjonowania szkół w centrum, bo ekonomiczne już zna

Ten temat do nas wróci, bo sytuacja w oświacie jest trudna. Chcę żeby we wrześniu wydział edukacji przedstawił sytuację już po rozpoczęciu nowego roku szkolnego – zaznaczyła szefowa gremium. Według Tomaszewskiej, potrzebne są wszelkie analizy. Raport z wydziału pokazuje liczby. – Musimy na to patrzeć, bo to wskaźnik potencjalnych działań, ich kierunku. Jak będziemy robić to co dotychczas, to nic się nie zmieni, a przecież to my, radni jesteśmy za to odpowiedzialni – zwrócił się do członków komisji branżowej. Przypomniała, że ta zajmuje się lwią częścią budżetu miasta, bo na szkoły i opiekę społeczną samorząd wydaje najwięcej. – Choć mamy humanistyczne dusze, to musimy kierować się tymi liczbami. Jeśli chcemy zmian, to trzeba nowych działań, nowych kroków. Starymi ścieżkami nie dotrzemy do nowego celu – oznajmiła Tomaszewska. Zaapelowała o nowe pomysły na dokonanie analiz sytuacji w oświacie. – Spójrzmy na sieć szkół z innej strony. Wydział edukacji ma doświadczonych pracowników. Wspólnie będziemy się zmagali z tymi problemami, a edukacja musi się zmienić. Aktualna oświata jest taka jak 30 lat temu, potrzebuje zmian – podkreśliła przewodnicząca komisji.

## Ankiety z PWSZ

Ludmiła Nowacka zauważyła, że Miasto dysponuje danymi ekonomicznymi, które

według niej należy rozszerzyć o informacje dotyczące obszaru społecznego w oświacie. – Musimy wiedzieć dlaczego rodzice wybierają daną placówkę dla dziecka. Czy decyduje odległość od domu, kadra szkoły, oferta zajęć dodatkowych? – wyliczała pani doktor. Zdaniem Nowackiej dla samorządu najważniejsze jest ile będzie Miasto kosztować utrzymanie oświaty i czy je na to stać. Radna z Łączy nas Racibórz zaproponowała ankietowanie rodziców i uczniów. – Do lutego, kiedy zapadają decyzje o sieci szkolnej jest dużo czasu na spokojną analizę społeczną. Mając wypowiedzi rodziców i uczniów, będzie nam łatwiej decydować co dalej – nadmieniła L. Nowacka. Według niej pomoc w przeprowadzeniu badań ankietowych można uzyskać w miejscowej PWSZ,

„której odpowiednie instytucje mogą podjąć wyzwanie”.

## Wrześniowe podwyżki

Bliższej przyszłości trzymał się radny Marcin Fica. Był ciekaw czy Miasto ma pieniądze na wrześniowe podwyżki dla nauczycieli, zaplanowane przez rząd. – Wiem, że różne samorządy piszą w tej sprawie do premiera, a my piszemy? My tu radni nic nie chcemy likwidować, tylko niech państwo da pieniądze na publiczne szkoły – zaznaczył radny. Katarzyna Komor odpowiedziała, że we wrześniu stosowne zmiany w budżecie miasta zostaną zgłoszone w sprawie podwyżek nauczycielskich. Wówczas „budżet będzie trzeba urealnić o te nowe wydatki”. Ludmiła Nowacka zaznaczyła, że podwyżki płac dotyczą nie tylko kadry pedagogicznej, ale także pracowników administracji i obsługi.

Długą dyskusję spuentował radny Zygmunt Kobylak, wychwytyjąc błąd w opracowaniu wydziału edukacji. Pojawiła się w nim pomyłka pisarska, „błąd po kropeczce”, wskutek czego radni dostali informację, że na oświatę Racibórz wydaje 440 mln zł. – Gdybyśmy mieli tyle pieniędzy nie rozmawialibyśmy o problemach z oświatą – uśmiechnęła się przewodnicząca Tomaszewska. Rozmowę o sytuacji w szkołach uznała za dobrą i zapowiedziała powrót do tematu we wrześniu.

Mariusz Weidner



Zuzanna Tomaszewska twierdzi, że wobec oświaty trzeba nowych kroków, bo „starą ścieżką nie dotrze się do nowych celów”

# List do redakcji: zdechły szczur na placu zabaw

Szanowna Redakcjo, jak wiadomo Racibórz może się pochwalić pięknym placem zabaw w ogródku jordanowskim. Codziennie odwiedza go mnóstwo osób, jednak w czasie pandemii niektórzy wolą unikać tłumów. Doskonałą alternatywę stanowi sąsiedzki plac zabaw przy placu Bohaterów Westerplatte. W upalne dni przyjemny cień zachęca dzieci do zabawy w zadrzewionej okolicy. Ostatnio wybrałam się z moją pociechą właśnie na ten plac zabaw, ale to co zastaliśmy skutecznie nas stamtąd przepędziło. Na miejscu było tak brudno, jak nigdy przedtem. Nawet mokre chusteczki, które (jak większość matek) zawsze noszę w torebce nie dały rady wyczyścić huśtawki, ale to jeszcze nic. Najgorszy był widok martwego szczura leżącego na środku tego placu zabaw. Szybko opuściliśmy to miejsce, choć niełatwo było przekonać trzylatkę do takiej decyzji. Przy tej okazji muszę spytać czy w cieniu nowego placu zabaw w Ogródku Jordanowskim, ten z pobliskiego placu został już spisany na straty!? Czy w dobie pandemii mamy narażać siebie i nasze dzieci na jakąś chorobę (zdechły szczur)? Proszę o interwencję w tej sprawie w imieniu swoim i innych rodziców, którzy kilka lat temu głosowali w budżecie obywatelskim w sprawie jego utworzenia, a także w imieniu



Czytelniczka sfotografowała padlinę znalezionej na placu zabaw dla dzieci



Rzeczniczka magistratu Lucyna Siwek wskazała, że za porządek na placu odpowiada Przedsiębiorstwo Komunalne

rodziców i dzieci którym ten plac zabaw nie jest obojętny.

Z poważaniem Mieszkanka Raciborza

**OD REDAKCJI** Informacje o nieporządku panującym na placu zabaw przy pl. Bohaterów Westerplatte przekaza-

liśmy do magistratu. Sami też sprawdziliśmy stan rzeczy i faktycznie plac zabaw wyglądał, jakby od dawna nie był sprzątnięty. Z urzędu otrzymaliśmy odpowiedź od rzeczniczki prasowej Lucyny Siwek. Ta podała, że właścicielem placu jest Gmina Racibórz, a zgodnie z zapisami umowy pn. „Bieżące utrzymanie czystości i porządku na terenie miasta Racibórz” z dnia 31 grudnia 2019 r. za utrzymanie placu zabaw przy pl. Bohaterów Westerplatte odpowiada Przedsiębiorstwo Komunalne. Plac oczyszczany jest przez Przedsiębiorstwo Komunalne z częstotliwością: w okresie od V do IX dwa razy w tygodniu – w każdy roboczy wtorek i piątek; w okresie od X do IV raz w tygodniu – w każdy roboczy czwartek. Urząd wykonał kontrolę po zgłoszeniu tygodnika i udokumentował ją zdjęciowo. (opr. 2)

## List do redakcji: syf na Katowickiej

Mieszkam przy ul. Katowickiej blisko 30 lat. Nigdy nie było tam takiego nieporządku jaki teraz panuje. Mam na myśli teren między blokami spółdzielni mieszkaniowej Nowoczesna, a rafakowskimi. Teren ten nie był od początku roku ani razu koszony. Teraz ta trawa zaczyna gnić i szczególnie to pachnie. Zagnieździły się gryzonie i są tabuny komarów. W wysokiej trawie leżą potłuczone butelki, co stwarza niebezpieczeństwo bawiącym się tam dzieciom. Wiem, że jest to teren prywatny. Ale jeśli jest to prywatne, to przecież do obowiązku właściciela należy dbanie o niego. Po interwencjach lokatorów usłyszeliśmy, że teren jest wystawiony na sprzedaż więc PGL DOM nie myśli wydawać pieniędzy na koszenie. Jeśli jest taka odpowiedź właściciela, to może redakcja nagłośni ten problem. Boimy się o dzieci, które tam się bawią, a stada komarów wieczorem wlatują nam do mieszkań. Dodam, że za poprzedniego prezesa PGL DOM nie mieliśmy problemów z porządkiem na tym terenie. Zawsze było czyściutko i schludnie. Odkąd odszedł na emeryturę, nastąpiła obecna gehenna mieszkańców. Mamy wątpliwą wizytówkę śródmieścia: syf i gryzonie w trawie.

Czytelnik (dane kontaktowe do wiadomości redakcji)

# Coraz więcej radnych popiera Artura Zdrzałkę w jego sporze z prezydentem Raciborza

Na forum samorządu wrócił temat zagospodarowania terenu po dawnym Polmosie przy ul. Nowomiejskiej. Rada miasta proceduje zmiany w planie zagospodarowania Raciborza i nadal nie ma wśród nich, oczekiwanych przez miejscowego biznesmena korekt dla jego działki.

Jesienią ubiegłego roku raciborski przedsiębiorca Artur Zdrzałek (właściciel m.in. salonu meblowego Basztowa) występował przed radą miasta z prośbą o wsparcie dla jego starań w sprawie zmian planu zagospodarowania przestrzennego dla działki po starym Polmosie. Obowiązujący plan wymaga od inwestorów budowy tam podziemnego parkingu

i obiektu o dwóch kondygnacjach. Jak argumentował biznesmen, to dziś nierealne wymogi, a on jest w kontakcie z kupcami zainteresowanymi tym terenem. Ci mogliby zainwestować w obiekt handlowo-usługowy, m.in. z marketem sportowym i kinem wielosalowym. Doszło nawet do rozmów z udziałem potencjalnych kupców, w których brał udział wiceprezydent Michał Fita. Jednak władarz Raciborza – Dariusz Polowy oponował wobec planów dla starego Polmosu. Twierdził, że przedsiębiorca musi poczekać na nową strategię dla miasta, gdzie zostaną wytyczone cele dla ścisłego centrum. Sprawę działki przy Nowomiejskiej poruszał wiosną tego roku radny Marcin Fica, ale Polowy nie zmienił zdania i odpowiedział na jego interpelację, że w pierwszej kolejności trzeba stworzyć nową strategię rozwoju miasta.

## Oddalane prośby

Po 8 miesiącach radni zno-

wu zajmują się zmianami w planie zagospodarowania przestrzennego. Jest ich 11, nie ma wśród wniosków tego od Artura Zdrzałki. Tak za pierwszym razem jak i teraz w obronie przedsiębiorcy stanął szef komisji gospodarki Piotr Klima (aktualnie radny bez klubu). Zabrał głos na posiedzeniu 20 sierpnia. – Przesunięcie sprawy pana Zdrzałki na czas niewiadomy działa na szkodę zainteresowanego i na szkodę gminy, psuje wizerunek miasta tym, co teraz jest w miejscu Polmosu. Kiedyś to był przemysłowy teren miasta, gdzie działał Polmos i młyn, a zostały tylko ruiny – argumentował P. Klima. Dziwił się, że choć właściciel działki przychodzi z cenną inicjatywą, to w urzędzie tylko oddalają zgodę na jego prośbę.

## Pójść na rękę

Stanowisko Klimy poparł radny Michał Kuliga z Razem dla Raciborza. Przypomniat, że aktualne zapisy w planie wymuszają na inwestorze budowę parkingu podziemnego i przedsiębiorca prosi o zmianę, by ten wymóg wykreślić. – Odra potrafi się podnieść, widzieliśmy to w lipcu. Ten teren nie służy robieniu tam parkingów podziemnych. Z podatku od nieruchomości za obiekt handlowy w tym miejscu Miasto zyska pół miliona złotych wpływu do budżetu, będzie można finansować za to ważne obszary działalności samorządu. Ten pan czeka na zmianę planu już kupę lat a obecnie teren tylko straszy. Trzeba pójść mu na rękę, zamiast zostawiać go z niewiadomą co do okresu oczekiwania może i 10 kolejnych lat. Jak ktoś chce inwestować w Raciborzu, to trzeba go przyjmować – stwierdził syn pierwszego prezydenta miasta po 1989 roku. Piotr Klima dopowiedział, że Artur Zdrzałek czeka na pozytywną decyzję magistratu już 13 lat. Według niego postawa urzędu jest niedopuszczalna, choć decyzja „jest w sumie prosta”. – W normalnych warunkach takiemu biznesmenowi należałoby się zadośćuczynienie za tę opieszałość. Kiedy wydam się mu zgodę? Kiedy będzie o lasce chodził? – kpił Klima.

## Dobro gminy

Sceptyczna wobec uległości względem biznesmena była koalicyjna radna Magdalena Kusy. Zauważyła, że wspomnianych 13 lat odmowy zmian w planie też musi mieć jakieś uzasadnienie. Jej zdaniem zarządzanie miastem to nie koncert życzeń kierowanych przez przedsiębiorców. – Rada miasta musi się kierować dobrem gminy. To nie jest niczyja złośliwość. Musimy mieć pewność z pójścia w danym kierunku, że nadrzędną wartością jest dobro całej gminy – zaznaczyła.

## Wiedział co kupuje

Działo się to za rządów Mirosława Lenka, dziś radnego opozycji. Ten przypomniał dzieje działki po Polmosie. Starania o zmiany w planie zaczęły się od pierwszego właściciela terenu, który później odkupił A. Zdrzałek. Pierwotny projekt inwestycji przy Nowomiejskiej był imponujący, przewidywał wielki obiekt z kinem, usługami i sklepami oraz podziemnym parkingiem. – Z takim rozmachem się wtedy marzyło, bo to był okres że sieci handlowe lokowały się w miastach liczących poniżej 100 tys. mieszkańców. Ceny gruntu pod takie lokalizacje rosły kilkukrotnie. Radnym podobała się ta koncepcja i wpisali ją taką do planu. Tylko boom na galerię się skończył. Pan Zdrzałek wiedział co kupuje, bo ten zapis już wtedy był w planie. Liczył, że działkę skomercjalizuje, ale w Raciborzu było więcej terenów pod sprzedaż pod handel wielkopowierzchniowy, terenów konkurencyjnych. – wspominał Lenk. Za jego prezydentury w 2017 roku urząd przeanalizował, dlaczego są w mieście działki, które nie przynoszą wpływów podatkowych – „nie pracują, bo teren stoi”. Takiem obszarem był i jest dawny Polmos, opuszczony od prawie 20 lat, straszący. – Wtedy oddaliśmy to pod analizę planistom z zapytaniem, czy uwagi właścicieli zasługują na zainteresowanie. Wniosek pana Zdrzałki się powtarzał w procedurach zmiany planu. Tam chodziło o obniżenie wymogu zabudowy piętra i Miasto odmawiało, bo nie chciało

tam kolejnego „blaszaka”. Nie chcieliśmy powtarzać błędów z końca lat 90. kiedy powstał MiniMal (obecnie Leclerc), „blaszak” w ścisłym centrum – tłumaczył Mirosław Lenk. Z perspektywy czasu uznał te odmowy za błąd. – Za długo czekaliśmy, licząc, że jednak uda się zagospodarować teren zgodnie z wymogami planu – skwitował były prezydent. Lenk przestrzegł, że zmiany planu pogarszające warunki sprzedaży działki (co może wyznaczyć nowa strategia rozwoju) zapewne doprowadzą do konieczności wypłacenia właścicielowi odszkodowania, jeśli zdecyduje się na drogę sądową.

## Totalnie niezrozumiałe

Za interesem przedsiębiorcy ujął się jednak inny koalicyjny radny Marian Czerner. Zauważył, że zmienia się sytuacja gospodarcza i trzeba umożliwić przedsiębiorcom ich funkcjonowanie w Raciborzu. – Trzeba wyjść na przeciw przedsiębiorcy. Widzimy obecną sytuację hydrologiczną oraz skutki nawałnych deszczy. To jest totalnie niezrozumiałe przymuszać przedsiębiorcę do budowy nad Odrą garażu podziemnego. Klienci galerii będą się bali tam parkować – argumentował M. Czerner. Apelowal do prezydenta i oponentów żeby myśleć do przodu, a nie do tyłu. – Niezależnie jaka funkcja miałaby tam nie być, to będzie ogromny zysk dla miasta, że ten nieuporządkowany teren nam zniknie – podsumował Czerner.

## Teren paskudny

Nestor rady i szef klubu Razem dla Raciborza Henryk Mainusz zgodził się z Czernerem. Uznał, że w sprawie Polmosu urząd martwi się o „wiele pobocznych hasełek”. – Ten teren jest paskudny, to ruina. Wiele miejsc w Raciborzu znalazło sobie nowe funkcje, to czemu ta jedna ma być wyłączona z gospodarczego myślenia? Trzeba urealnić przeznaczenie tego terenu. Skoro potencjalny inwestor chce drobnej modyfikacji, nie widzę ku temu przeszkód. Apeluję do prezydenta, by tę sprawę pozytywnie za-

łatwić – podkreślił Mainusz. Z krytyką dla postawy prezydenta Polowego wystąpił Marcin Fica. Wskazał, że magistrat ochoczo zmienia plan dla obiektów przy Mariańskiej czy Michejdy, ale dla innych wstrzymuje i on nie dostrzega w tym logiki. – Słyszę tłumaczenia, że jak będzie nowa strategia, to będziemy się tym zajmować. Ale dlaczego dla jednego terenu strategia musi być nowa, a dla innych nie? Tamte tereny, dla których jest zgoda już są uwzględnione w nowej strategii, której jeszcze nie mamy? – radny pokpiwał z argumentów prezydenckich.

## Świat się zmienia

Prezydent Dariusz Polowy stwierdził, że nie ma nic nadzwyczajnego w podejściu do sprawy Artura Zdrzałki i takie stanowiska urzędu wobec przedsiębiorców już miały miejsce w przeszłości. – Te działki, które są położone blisko centrum, chcemy żeby je procedować osobno. Świat się zmienia i dziś innych rzeczy oczekujemy w tych lokalizacjach. Wchodzą nowe rozwiązania, dlatego najpierw pochylimy się nad tym w strategii rozwoju, a potem wprowadzimy zmiany w planie, tak jak to będzie wskazane w nowej strategii – oznajmił władarz. Podkreślił też, że w strategii sprawy centrum Raciborza będą traktowane w sposób szczególny. – Nad nim będziemy szczególnie się pochyłać – zapowiedział.

## Ile to potrwa?

Radny Fica nie był przekonany tym tłumaczeniem. Zauważył, że magistrat zezwala na zmiany w planie dla wniosków dotyczących działek przy ul. Mickiewicza czy Drewnianej, a to także lokalizacje blisko centrum. Tu głos zabrała naczelnik Mariola Isańska-Matela wskazując, że teren przy ul. Mickiewicza sprzedawało Miasto i umożliwiał inwestorowi realną zabudowę sprzedanej działki. Marcin Fica był niepokojony tymi tłumaczeniami. Według jego obliczeń, terenu przy Nowomiejskiej Miasto nie tknie co najpóźniej do 2022 roku, bo prace nad strategią jeszcze nie ruszyły. – Ile



Marian Czerner apeluje do prezydentów Raciborza „żeby myśleć do przodu, a nie do tyłu”

# ra Zdrzałka orza



Mirosław Lenk przyznał, że odwlekanie decyzji w stosunku do terenu po byłym Polmosie było jego osobistym błędem jako prezydenta zeszłej kadencji

to nam zajmie czasu? – pytał. Odpowiedział wiceprezydent Michał Fita odpowiedzialny za te procedury w magistracie: Tyle ile potrzeba. Zaznaczył, że w listopadzie zaczną obowiązywać nowe przepisy krajowe dotyczące opracowywania strategii rozwoju miast.

## Odpuścić planowanie

Uzależnianie zgody na zmiany dla terenu należącego do A. Zdrzałka odradzał Mirosław Lenk. – Jak mamy tak działać, to trzeba sobie odpuścić planowanie w mieście – skomentował. Według niego, galerie handlowe są dziś w słabej kondycji. – Proszę spojrzeć na Rybnik ile lokali jest tam pustych. Ten inwestor z Warszawy, o którym mowa wobec starego Polmosu, sprawdzał też Rybnik (Lenk pracuje w samorządzie tego miasta – przyp. red.). Przypuszczam, że pan Zdrzałka chce skomercjalizować działkę teraz, bo potencjalny kupiec bada warunki. Dla nas

powinno być najważniejsze, że ten obszar nie pracuje na rzecz Miasta, nie przynosi wpływów do budżetu – argumentował były prezydent.

## Prezydent senior

Jego uwagi za szczególnie cenne w dyskusji uznał przewodniczący komisji Piotr Klima. Według niego, prezydent Polowy mógłby wiele czerpać z wiedzy poprzednika, do którego zaczął się regularnie zwracać tytułem „prezydent senior”. – Szkoda nie korzystać z bagażu doświadczeń, brak takich dyskusji uważam za minus tej kadencji – powiedział na posiedzeniu. Dariusz Polowy bronił się, że ciągłość pewnych działań władzy samorządowej widać w zgodnych głosowaniach na sesjach rady. – Dla naszych poczynań dostrzegam wiele akceptacji ze strony radnych byłego prezydenta. Zgoda w wielu tematach istnieje – zapewnił. Klima podsumował: życzymy sobie, żeby to rozkwitało. (ma.w)

# Czy sprzątaczkę nadają z dezynfekcją? Szkoły szykują się do pracy w czasie pandemii

Czy szkoły w Raciborzu są przygotowane do rozpoczęcia działalności 1 września? Radni z komisji oświaty byli ciekawi wiedzy jaką na ten temat posiada wydział edukacji w magistracie. Stanisław Borowik zaproponował, by ujednolicić system pracy zdalnej w całym mieście.

Zdaniem jednego z nestorów rady, wiosenne zajęcia w szkołach były prowadzone w organizacyjnym chaosie, a rodzice wraz z dziećmi musieli się uczyć obsługi kolejnych programów i aplikacji, które wskazywali im nauczyciele. – Są gminy, gdzie informatycy to śpieli i zadziało, a u nas? Jeden jest na Facebooku, drugi na WhatsAppie, a inny na Bóg wie gdzie i skaczą po tych platformach zauważył Borowik nieco zdezorientowany nieobecnością na branżowej komisji szefa miejskiej oświaty i prezydenta, któremu podlega ten dział samorządu. Zastępujący szefa wiceprezydent Fita przyznał na posiedzeniu komisji oświatowej, że zwłaszcza początkowy okres edukacji w warunkach pandemicznych był trudny dla wszystkich. – Wiemy o sytuacjach, gdzie dzieci musiały dzielić się komputerem, a nauczyciele pracowali w pierwszym, a następnie z kolejnym dzieckiem. Teraz jest lepiej, bo przekazaliśmy potrzebny sprzęt rodzinom – zapewnił radnych wóldarz.

## Wskazane, ale czy właściwe?

Katarzyna Komor z magistrackiego wydziału edukacji zgodziła się z radnym Borowikiem, że platforma do nauki zdalnej powinna być jedna i ta sama dla wszystkich placówek w mieście. Przypomniała też o problemach ze sprzętem w domach uczniów i korzystaniu z komunikatorów jak Facebook czy WhatsApp. – Komunikacja z nauczycielami była wskazana, ale czy właściwa w tej formule? – zastanawiała się głośno urzędniczka. Zauważyła, że środowisko oświatowe oczekiwało odgórnych, systemowych rozwiązań, a tych nie było, poza ogólnymi zaleceniami. – Każdy dyrektor szkoły stara się

dobrac metodę optymalną dla uczniów, żeby uczestniczyli w lekcjach i byli w kontakcie z placówką. Dyrektorzy rozmawiali z nami o wspólnej platformie – poinformowała radnych K. Komor. Michał Fita obiecał temat wspólnej platformy ponownie poruszyć na ostatnich przed rozpoczęciem nowego roku naradach dyrektorskich. – Będziemy sugerowali takie rozwiązanie. Byłbym dobrej myśli w tym temacie – stwierdził. Popierała go przewodnicząca komisji oświaty Zuzanna Tomaszewska. Jej zdaniem, sami dyrektorzy szkół do tego doszli, by działać w jednej, konkretnej platformie. – To nie może być wymuszone, bo takie nakazy mogą zrodzić dodatkowe problemy – uznała.

## Kadrę trzeba zgrać

Zdaniem pracownika wydziału, placówki powinny być przygotowane na pierwszy wrześniowy dzwonek, teraz szykują się do przyjęcia uczniów. Katarzyna Komor przedstawiła radnym, że szkoły właśnie tworzą procedury działania w warunkach pandemii. Wytyczne Głównego Inspektoratu Sanitarnego ustalają ze szkolnymi behawiorami. – Trzeba stworzyć system migracji uczniów na przerwach międzylekcyjnych. Najlepiej, aby klasy pracowały i odpoczywały oddzielnie. Teraz z urlopów wracają nauczyciele i odbywają się dyskusje. Rodzice zostaną poinformowani o wymogach najpóźniej 28 lub 29 sierpnia – zapewniła urzędniczka z Batorego. Dodała, że powstają plany zajęć i wydział otrzymuje aneksy do wcześniejszych ustaleń z dyrekcjami. – Dyrektorzy muszą zgrać kadrę pedagogiczną, a i uczniowie jeszcze migrują między szkołami. Są też życzenia rodziców co do działalności świetlic czy rozpoczynania zajęć o godz. 8.00. Ważna będzie też rola pracowników obsługi, sprzątania szkół oraz ich dezynfekcji. Kłopoty rodzą zakazy dla rodziców, którzy nie mogą wchodzić do szkół. Zwłaszcza dla pierwszaków to problem, brak takiego wsparcia na początku – przekazała Katarzyna Komor. 1 września do raciborskich placówek trafi 400 nowych uczniów.



Krystyna Klimaszewska obawia się czy w szkołach poradzą sobie z nowymi obowiązkami w zakresie dezynfekcji pomieszczeń

## Można było się pogubić

Radny Michał Kuliga zauważył, że na obecne warunki placówki są gotowe, ale sygnał o zakażeniu w szkole wszystko zmienia. Obawia się, że ścisłe przestrzeganie reżimu sanitarnego wydłuży czas pobytu dzieci w szkołach. Według K. Komor, dyrektorzy zdają sobie z tego sprawę i nie zgłaszają do urzędu żeby nie można było rozpocząć zajęć. Kuliga dodał, że jego zdaniem problem z nauką zdalną nie polega na osprzętowaniu czy oprogramowaniu, ale uczniowie nie radzą sobie z mnogością informacji, które docierają doń z różnych źródeł związanych z nauką. – Można było się pogubić i ten przekaz trzeba ujednolicić. Najlepiej, gdy znajdzie potrzeba zajęć zdalnych, żeby nauczyciel był w szkole i stamtąd prowadził transmisję zajęć. W domu ma za dużo rozpraszaczy. Dzieci nie mogą zostać same z trudnościami w nauce. Później rodzice są wkurzeni na tę sytuację – podkreślił M. Kuliga.

## Do późnego wieczora

Magdalena Kusy, radna z Obory, mówiła, że sama jako rodzic była zaskoczona sytuacją w jakiej się znalazła z dziećmi. – Mielśmy chaos totalny, początkowo do późnych wieczorów siedzieliśmy nad lekcjami. Jednak później wszystko się wyprostowało. Dobrze, że rozdano tak wiele komputerów od urzędu i sponsorów. Według mnie teraz jest dużo lepiej niż wiosną – oceniła członkini koalicji rządzącej miastem. Przy okazji Kusy chciała wiedzieć jak będzie wyglądała nauka pływania w młodszych klasach podstawówki. K. Komor zapowiedziała, że temat zоста-



Katarzyna Komor z wydziału edukacji zastępowała na posiedzeniu komisji oświaty swego szefa – Krzysztofa Żychskiego

nie omówiony w połowie września, kiedy dyrekcje uporają się z rozruchem początkowym szkół. Ustalenia zapadną na szczepku wydziału, OSiR i PK, która dowozi uczniów. – Wszystko co się będzie odbywać musi być z zachowaniem reżimu sanitarnego – podkreśliła K. Komor.

## Jedna pani nie obleci

Krystyna Klimaszewska nie kryła obaw czy z nadmiarem nowych obowiązków poradzą sobie ekipy sprząające placówki. – Czy panie z obsługi szkół zdążą z dezynfekcją w krótkich przerwach? Jedna pani sprząająca nie obleci przecież wszystkich klas – zwróciła uwagę urzędniczce od edukacji. Komor przyznała, że dyrektorzy wskazują na ten problem. – Obsługa będzie musiała pracować teraz więcej. To będą dodatkowe godziny do zapłaty. Jest jeszcze czas na właściwą organizację, poza tym planujemy kolejne narady z dyrektorami, by omówić szczegóły przygotowań – podsumowała zastępująca naczelnika Żychskiego urzędniczka. (ma.w)

**W Łubowicach powołano młodzieżową radę sołecką. To pomysł na angażowanie młodych osób, dzięki któremu mogą oni zgłaszać swoje potrzeby i opinie, ale również uczyć się postaw obywatelskich oraz zasad działania instytucji samorządowych.**

# Młodzi chcą działać

To jedna z niewielu tego typu inicjatyw w regionie. Powszechnym pomysłem są młodzieżowe rady miasta, które tworzone są właśnie w miastach. O młodzieżowej radzie sołeckiej (MRS) słyszało niewielu, ale nic nie stało na przeszkodzie ku temu, aby powstała właśnie w Łubowicach. Inicjatorem tego pomysłu jest sołtys wioski Ewa Porwał. – Pomysł zrodził się stąd, że młodzi w Łubowicach dali się poznać z jak najlepszej strony. Angażowali się w wiele organizowanych tu wydarzeń, m.in. działali podczas „Majówek z Rycerzami”, gdzie głównie zajmowali się zabawami dla dzieci, czy mikołajek, które były dedykowane dla seniorów – mówi sołtys. Widząc zapal młodych, zapadła decyzja o zrzeszeniu ich w formie młodzieżowej rady sołeckiej.

Poprzez tę organizację chodzi przede wszystkim o włączenie młodzieży w procesy podejmowania decyzji, które dotyczą młodych osób oraz ich najbliższego otoczenia. Nie bez znaczenia jest też znaczenie głosu młodych osób w społeczności lokalnej. – My widzimy inne potrzeby, a oni coś innego – zauważa sołtys i podaje przykład, że jednym z pierwszych pomysłów MRS było reaktywowanie boiska piłkarskiego, tego znajdującego się nieopodal ruin pałacu Josepha von Eichendorffa.

## Młodzi przewodnicy

Obecnie młodzieżową radę sołecką tworzą cztery osoby: Magda Kszuk, Krysia Lepiorz,

Rafał Kobza i Natalia Pawlińska. Chętną do działania na rzecz lokalnej społeczności młodzież postanowiono zaangażować do „pracy” w roli przewodników. Orowadzają oni po Starym Młynie w Brzeźnicy i w Izbie Pamięci J.von Eichendorffa w Łubowicach\*. To miejsca, które nie miały stałych dni, kiedy były otwierane na turystów. Teraz się to zmienia i lokalne zabytki zyskują na tym zaangażowaniu. Młodzi są ubrani wówczas w tradycyjne stroje. Przy młynie prezentują się w ubraniach ludowych, które do tej pory wykorzystywane były tylko przy okazji dożynek, z kolei w izbie pamięci w stroje związane z Eichendorffem. Społecznicy są otwarci na zagranicznych turystów, bo posługują się językiem angielskim i niemieckim. W planach jest także obdarowywanie przybywających gości drobinami upominkami. W Brzeźnicy – ma być rozdawana pajda chleba ze smalcem, z kolei w Łubowicach – słoiczek miodu od lokalnego pszczelarza.

Jak młodzi traktują to zaangażowanie? Rafał Kobza przyznaje, że to dobra okazja, aby móc coś zrobić dla społeczeństwa. – Ja świetnie się przy tym bawię, to forma samorozwoju – mówi. Natalia Pawlińska dopowiada z kolei, że to



Przedstawiciele rady podczas pierwszego dyżuru przy młynie w Brzeźnicy. Ubrani są w piękne stroje, które do tej pory prezentowane były tylko podczas dożynek. Na zdjęciu Rafał Kobza i Magda Kszuk

możliwość spędzania wolnego czasu w sposób ciekawy. Wcielenie się młodzieży w rolę przewodników wymaga od nich pozyskania wiedzy na temat obiektów, po których orowadzają turystów. – To bardzo interesujące i ciągle dobadujemy się czegoś nowego – zauważa Magda Kszuk.

W chwili, kiedy rozmawiamy z młodzieżą, za nimi jest już pierwszy dyżur przy młynie w Brzeźnicy. Spotkali się tam, aby ustalić z sołtys szczegóły działania, ale już pojawili się turyści. – Zostaliśmy wrzuceni na głęboką wodę, bo przyjechali goście z Pszczyny i musieliśmy już zadziałać – relacjonuje Rafał Kobza. Jak wylicza, w ciągu dwóch godzin ich dyżuru przy młynie pojawiło się około 10 turystów. – Pierwszego dnia, nie wiedząc, że będziemy kogoś orowadzać, stawi-

masz Kruppa mówi, że takie pomysły ogromnie cieszą. – To działanie, które w przyszłości będzie procentowało. Ci młodzi ludzie będą odpowiedzialniej podchodzić do życia społecznego, ale może w przyszłości wystartują w wyborach do rady gminy lub też będą kandydowali na urząd wójta – mówi zastępca Piotra Rybki. Dodaje, że chciałby, aby podobne rady tworzyły się również w pozostałych częściach gminy Rudnik. – Młode pokolenie powinno być kształtowane w tym kierunku – uważa.

Tomasz Kruppa w rozmowie z Nowinami podkreśla, że dzięki zaangażowaniu młodych otwarcie młyna w Brzeźnicy i izby pamięci w Łubowicach na zwiedzających, sprawiają, że otwarto tym samym północny szlak turystyczny gminy Rudnik. Zwraca uwagę na ruiny pałacu w Sławikowie\*\* oraz ruiny mostu Grzegorzowice – Ciechowice\*\*\*,

które zaczynają odżywać dzięki zaangażowaniu fundacji Gniazdo (dawniej koła terenowego Pro Fortalicium Gmina Rudnik\*\*\*\*) i coraz chętniej odwiedzane są przez turystów. – Widzimy, że w te działania, które gmina podjęła od początku kadencji w celu ratowania zabytków, promowania naszego pereł, włącza się coraz szersze grono mieszkańców – zauważa T. Kruppa.

**Dawid Machecki**

\* Młyn w Brzeźnicy udostępniony jest do zwiedzania w soboty i

niedziele w godzinach od 14.00 – 16.00. Natomiast Izba Pamięci i Muzeum w Łubowicach czynne są w soboty i niedziele w godzinach od 14.00 – 16.00.

\*\* Ruiny w Sławikowie można zwiedzać co niedzielę w godzinach 12.00 – 17.00

\*\*\* Gmina chce iść w kierunku utworzenia tam tarasu widokowego. – Chcemy wpisać się w szlak Meandry Odry. Pierwszym krokiem było zabezpieczenie mostu – mówi wicewójt Tomasz Kruppa. Ówczesne koło terenowe Pro Fortalicium Gmina Rudnik, a obecnie fundacja Gniazdo podjęło się prac uprządkowania terenu, po uprzednim otrzymaniu go w użyczenie od starosty raciborskiego, który w imieniu Skarbu Państwa zarządza tym miejscem. Od strony Grzegorzowic zawiązała również tablica przedstawiająca historię mostu. Obecnie prowadzone są również działania, aby teren został wpisany do rejestru zabytków. Mają tym samym zniknąć obawy dotyczące dalszej degradacji tego miejsca.

\*\*\*\* Koło terenowe Pro Fortalicium Gmina Rudnik przemianowało się w fundację Gniazdo, aby mieć swoją niezależność. – Dzięki temu będziemy mieli większe pole manewru, co do pozyskiwania środków finansowych na zabezpieczenie zabytków w naszej gminie – tłumaczy przedstawiciel fundacji. Nie jest to jednak nowa organizacja, która powstała na terenie gminy. Już wcześniej funkcjonowała w Rudniku i zajmowała się m.in. organizowaniem letniego i zimowego wypoczynku dla dzieci z terenu gminy. Ówczesny zarząd fundacji przekazał jednak stery młodszemu. I od niedawna fundacja Gniazdo sprawuje pieczę nad lokalnymi zabytkami. Na czele grupy stoi radny z Ponięcic Artur Osak.

## DOTACJA NA REMONT

Tomasz Kruppa podkreśla dobrą współpracę ze śląskim wojewódzkim konserwatorem zabytków Łukaszem Konarzewskim. Wicewójt w trakcie rozmowy z Nowinami nawiązuje do zabytkowego kościoła w Gamowie (parafia pw. św. Anny), który za 8 lat będzie obchodził 300-lecie istnienia. – W ramach współpracy z konserwatorem parafia otrzymała dofinansowanie w wysokości 96 tys. zł na działania związane z zabezpieczeniem obiektu – przekazuje wicewójt. Jak słyszymy, kościół ma przejść remont do czasu okrągłej rocznicy.



Oto członkowie Młodzieżowej Rady Sołeckiej Łubowic (od lewej): Rafał Kobza, Magda Kszuk, Natalia Pawlińska, a także Krysia Lepiorz (nieobecna na zdjęciu).

# Szkoły średnie w powiecie są przygotowane nawet na czerwoną strefę

Sytuacja rozwija się dynamicznie, bo jednego dnia jesteśmy w strefie żółtej, drugiego w zielonej, ale musimy być gotowi także na czarny scenariusz – mówi wicestarosta raciborski Marek Kurpis o przygotowaniach placówek powiatowych na rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Po drugiej, ale jeszcze nie ostatniej (28 sierpnia jest zaplanowana kolejna) narażenie dyrektorskiej placówek oświatowych starostwa wiadomo już jak ma wyglądać w nich nauczanie w dobie pandemii koronawirusa. Co jest kluczowe dla wicestarosty Kurpisa odpowiedzialnego za oświatę to przygotowanie się szkół na wszystkie okoliczności, które mogą zaistnieć w ciągu najbliższych miesięcy. – Przewidujemy działania w strefie czerwonej, zwłaszcza w okresie października i listopada, które zwykle obfitują w infekcje. To prawdopodobne, choć sądzę, że nie będzie długotrwałe – uważa zastępca Grzegorza Swobody.

**Chcemy, żeby kontakt między uczniami był ograniczony możliwie najbardziej – Marek Kurpis**

## 11 autobusów ekstra

Istotne w funkcjonowaniu szkół będzie dowożenie do nich uczniów. Warunki podróży młodzieży zależą od obowiązujących stref zagrożenia epidemicznego. Najlepiej, by powiat znajdował się w strefie zielonej, gdzie wystarczy, że pasażerowie komunikacji zbiorowej noszą maseczki na twarzy. Trudniej jest w strefie żółtej. Tu autobus może zabrać połowę pasażerów. Jeszcze mniej – tylko połowę z tych, którzy mogą zająć miejsca siedzące – pojedzie autobusem w strefie czerwonej. Rozwiązaniem tych problemów jest ustalenie, że pierwsze lekcje w poszczególnych klasach będą się zaczynać dla połowy szkoły o godz. 8.00, a dla drugiej – o 9.50. – Gdybyśmy chcieli w strefie żółtej rozpoczynać naukę dla wszystkich o godz. 8.00 potrzebnych byłoby dodatkowych 11 autobusów z 11 kierowcami. To kłopoty natury organizacyjnej oraz znaczące koszty – wyjaśnia M. Kurpis, który w starostwie zajmuje się także komunikacją powiatową-gminną.

Wówczas wszyscy uczniowie powinni dojechać na czas w warunkach strefy żółtej, a w czerwonej Powiatowi będzie łatwiej podołać trudnościom organizacyjnym i finansowym.

## Przerwa w maseczkach

Jak zaznacza Kurpis, wejście uczniów na teren szkolny w dwóch ratach pozwoli też na ograniczenie tłoku panującego przy rozpoczynaniu pracy w placówkach. Mają być tam otwarte wszystkie wejścia, a przy każdym znajdzie się dezynfektor. – Chcemy, żeby kontakt między uczniami był ograniczony możliwie najbardziej – mówi M. Kurpis. Na zajęciach nie będzie trzeba nosić maseczek, ale na przerwach a także podczas przechodzenia do sali gimnastycznej ich używanie będzie obowiązkowe.

## Otwarte rozpoczęcie

W kompetencji dyrektorów placówek jest ustalenie jak będzie wyglądał pierwszy dzień nowego roku szkolnego. – Na obecną chwilę w większości przypadków oficjalne rozpoczęcie roku w placówkach będzie dotyczyło głównie klas pierwszych, może również ostatnich. – Nie jesteśmy w stanie tego ujednolicić w tych warunkach. Są przecież szkoły, gdzie jest 1100 uczniów jak w „Mechaniku”, a także takie jak Zespół Szkół Specjalnych, w którym uczy się ich 170. Najlepiej jeśli rozpoczęcie będzie się odbywało na otwartej przestrzeni, o różnych porach dla poszczególnych roczników – zaznacza M. Kurpis. W tym roku władze powiatu zrezygnowały z oficjalnej inauguracji roku szkolnego, w którejś z placówek, co było coroczną tradycją.

## Wyciągamy wnioski

Jeśli w ciągu roku szkolnego ziści się czarny scenariusz czyli pojawią się ogniska zapalne i zajdzie potrzeba wprowadzenia nauki zdalnej, konieczne będą decyzje sanepidu i starostwa jako organu prowadzą-

**SZUKAJĄ PRZYCZYN WYNIKÓW MATUR** – będziemy oczekiwali analizy, szczególnie „Ekonomik” i I LO; humanistyczna klasa (poniżej 50%) trzeba wyciągnąć wnioski dlaczego, z reguły humaniści mieli około 90%;

**TRAFIONY NABÓR** Do 18 sierpnia kandydaci na uczniów szkół ponadpodstawowych dostarczali oryginały dokumentów. – Nabór mamy już prawie domknięty. Zostały jeszcze losowe, pojedyncze przypadki i niecałe 20 osób, jakie znalazły się poza systemem. Są także zgłoszenia osób, które przeprowadzają się z zagranicy – tłumaczy wicestarosta. Wolnych miejsc nie ma już w „Mechaniku”. Kilka zostało w I LO, „Ekonomiku”, więcej w tzw. branżówkach, szkołach trzyletnich, po których można kontynuować naukę w technikum. Trafiłoby dosyć dobrze z liczbą uczniów w stosunku do przygotowanych dla nich miejsc. Finalnie spodziewamy się 860 osób w tym naborze. W tym roku Powiat zmniejszył liczbę oddziałów w technikach (o 1) oraz w liceach (o 2). – Uzgodniliśmy to z dyrektorami tych szkół, wiedząc, że ósme klasy będą miały 65 mniej absolwentów niż rok wcześniej. Nie spadła liczba oddziałów w branżówkach i nie było czwartego oddziału w „Budowlance” i „Gastronomiku”. Analizując punktację ósmoklasistów widzieliśmy, że część z kandydatów nie rokuje, że będzie w stanie zdobyć dyplom technika. Ale dla uczniów branżówek szansa ukończenia szkoły średniej pozostaje, bo można pójść po niej do technikum i nauka też trwa ogółem 5 lat (3 w branżowej i 2 w technikum) – podsumowuje Marek Kurpis.

czego żeby zawiesić zajęcia w placówce.

Formuła w jakiej będzie prowadzone nauczanie zdalne leży po stronie dyrektora szkoły – mówi wicestarosta Kurpis. Rozważane są wersje nauki zdalnej dla całej szkoły, a także takiej, gdzie tylko pierwsze oraz maturalne klasy zostają w nauczaniu stacjonarnym. – Wyciągamy wnioski z ostatnich, słabszych maturalnych wyników w naszych szkołach, bo wiemy, że mogły być lepsze – wyjaśnia wicestarosta. Kurpis przyznaje, że na naradzie dyrektorskiej dyskutowano też o wersji hybrydowej, gdzie nauka odbywa się dla niektórych przed komputerami, a dla reszty w placówce. – Tego raczej nie będziemy realizowali – przypuszcza Marek Kurpis.

## Doposażą szkoły

W starostwie zamierzają w pełni zabezpieczyć swoje placówki jeśli chodzi o wyposażenie w komputery do nauki. – Jeśli wróci nauczanie zdalne to ma być prowadzone przez nauczycieli z placówek.

– Uzupełnimy tam gdzie jeszcze czegoś brakuje. Sądzę, że wystarczy na to kilkadziesiąt tysięcy złotych w skali potrzeb sześciu placówek – oznajmia M. Kurpis. Od wicestarosty słyszymy, że do szkół kierowanych jest wiele pytań: czy PKS będzie dowoził uczniów; czy będą zajęcia w szkole i jak będzie z rozpoczęciem roku szkolnego.

## Rocznik na piętrze

Żeby ograniczyć spotkanie się uczniów różnych klas w trakcie przerw, to nauczyciele będą chodzić między lekcjami. Zaplanowano też zgromadzenie poszczególnych roczników na piętrach budynków szkolnych. – Wszystkiego tak się nie da zorganizować, bo w drugich i trzecich klasach mają miejsce tzw. rozszerzenia, dotyczące uczniów z różnych klas i muszą się przemieszczać – zauważa M. Kurpis. Postanowiono również, że na zajęcia praktyczne uczniowie będą mogli wyjść wcześniej z poprzedzających je zajęć teoretycznych.

(ma.w)

## W SKRÓCIE

### KINO

### „Tenet” w Bałtyku

Główny, nowy film Christophera Nolana pt. „Tenet” będzie wyświetlany w raciborskim kinie od 26 sierpnia o godz. 17.00 i 20.00, 27 sierpnia o godz. 19.45; od 28 do 31 sierpnia oraz 2 września o godz. 14.15, 17.00 i 20.00; 1 września o godz. 14.15 i 17.00, a 3 września o godz. 14.45 i 20.00. W klubie Konesera kino zaprasza na „Nędzników” – 25 sierpnia o godz. 20.00 i 27 sierpnia o godz. 17.30. 1 września odbędzie się pokaz filmu „Emma” o godz. 20.00. Seans „Emmy” w klubie będzie powtórzony 3 września o godz. 17.30. W repertuarze są także „Peterson i Findus – Wielka wyprawka” od 25 do 27 sierpnia o godz. 16.15 i „Włoskie wakacje” 25 sierpnia o godz. 18.00.

### FUNDUSZ LOKALNY

### Dla dzieci bohaterów

Fundacja 4F Pomaga oraz Federacja Funduszy Lokalnych w Polsce przeprowadza konkurs dla 1000 młodych osób z całej Polski, których rodzic jest pracownikiem służby medycznej. Wybrani otrzymają karty podarunkowe od firmy odzieżowej 4F na zakup strojów sportowych o wartości 500 zł. Zwycięzcy zostaną wyłonieni przez 20 lokalnych organizacji w kraju. Raciborski Fundusz Lokalny wyłoni 50 laureatów z obszaru m.in. Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego. Zgłoszenia będą przyjmowane do 6 września 2020 r. na stronie internetowej: [dziękujemybohaterom.splashthat.com](http://dziękujemybohaterom.splashthat.com). Kontakt w Raciborzu w sprawie zgłoszeń do konkursu: e-mail: [rfl@pro.onet.pl](mailto:rfl@pro.onet.pl), tel.: 660 083 903.

# Kanał Odra – Dunaj skreślił nieoczekiwane w stronę Gorzyc

**Niemale zdziwienie wywołały w raciborskim starostwie informacje o planowanym w naszym regionie przebiegu słynnego projektu – Kanału Odra – Dunaj. Miałyby ominąć ziemię krzyżanowicką, bo zaplanowano go w gminie Gorzyce.**

W wideokonferencji na temat przyszłego przebiegu trasy wodnej: Kanału Odra – Dunaj omawiano odcinek biegnący od strony czeskiego Bohumina w stronę Kędzierzyna-Koźła. W zapoznaniu się z planami brali udział samorządowcy z powiatów i gmin, które znajdują się na trasie Kanału.

Okazało się, że rekomendowany przebieg tego odcinka przez ministerstwo żeglugi biegnie przez Gorzyce, obok Meandrów Odry, ale od strony wschodniej. To wydłuża ten odcinek, a jest drugi, krótszy od strony zachodniej, po stronie powiatu raciborskiego w gminie Krzyżanowice. One się różnią odległością kilkuset metrów – relacjonuje wicestarosta.

Taka propozycja wzbudziła u Marka Kurpisa zdziwienie, bo z pobieżnej analizy wynika, że jest dłuższa, droższa i niejako faworyzuje jedną gminę kosztem drugiej. Zamiast zrównoważonego rozwoju regionu wzmacnia gminę

Gorzyce, która już ma bezpośredni dostęp do autostrady, a szybka kolej między Ostrawą a Centralnym Portem Komunikacyjnym też ma przez nią przebiegać. – Strategia rozwoju Polski powinna uwzględniać wszystkie powiaty, także nasz. Chodzi o dostosowanie planów proporcjonalnie do liczby mieszkańców danego powiatu – zaznacza M. Kurpis.

Do 4 września Powiat Raciborski ma czas zająć stanowisko wobec planów. – Zareagujemy na pewno. Prędzej omówimy temat na powiatowym konwencji władarzy. Może zaprosimy tam wójta Gorzyc. On oczywiście jest zadowolony z tych planów. Nam zależy, żeby na trasie przebiegu Kanału znalazła się jednak gmina Krzyżanowice – podkreśla Marek Kurpis.

Włodarz nie ma uwag co do planowanego przebiegu nowej trasy wodnej w północnej części powiatu raciborskiego, przez tereny gminy Kuźnia Raciborska. Kurpis uważa, że wiele znaczyło na etapie planowania zaangażowanie burmistrza Pawła Machy, który śledzi temat budowy Kanału od wielu lat, zanim trafił do samorządu. Trasa wodna ma być powiązana ze zbiornikiem Kotlarnia.

(ma.w)

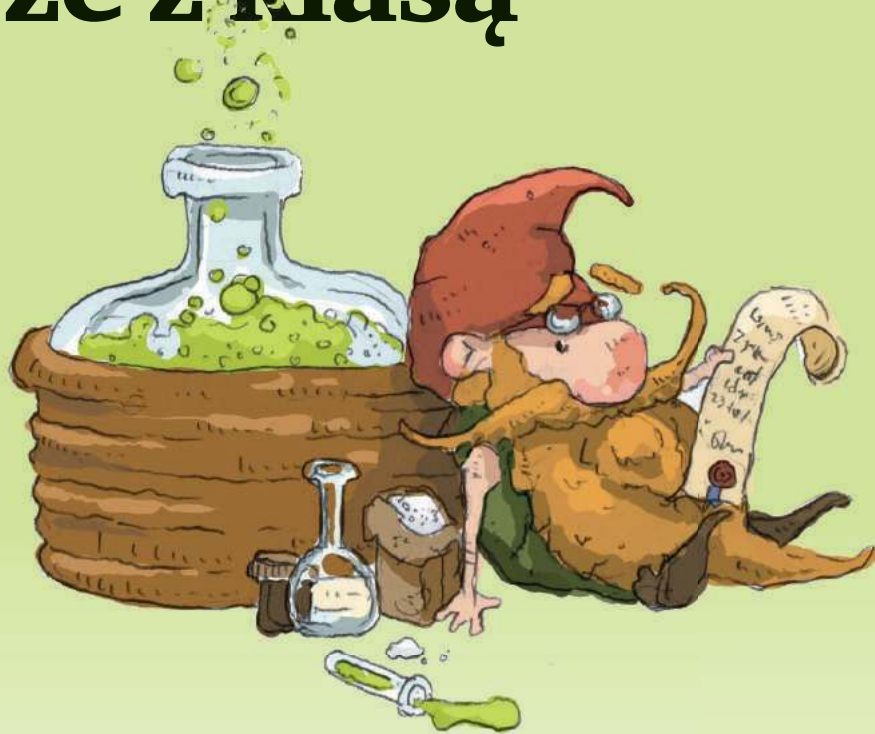
# Z poradnika ogrodnika Kazika: jabłkowi winiarze z klasą

Nie wiem jak u Was, drodzy Czytelnicy, ale u ogrodnika Kazika owocowy uwiad.

Pogoda w tym roku jest dość nieszczęśliwa. Sucha jak szloch w dżdżystą noc wiosna, do tego deszczowe lato, jeśli jesień nie będzie należała do tych ozłoconych, to zbiory będą, co tu dużo mówić, marne. Wystarczy prześledzić jak kształtowały się ceny owoców sezonowych. Kwoty szłyby wyżej niż wysokość przelotowa kukuruźnika. Jeśli jednak byłeś sumiennym i oddanym pasji ogrodnikiem, to na pewno na drzewie uchowała Ci się jakaś robaczywa śliwka lub skamieniała gruska. Najlepiej z niedogodnościami klimatu poradziły sobie jabłonie, więc jeśli czeka Cię dostatni plon, to ten artykuł jest dla Ciebie.

## Wino jabłkowe nie musi być podłe

Do napisania tych kilku słów skłoniła mnie przypadkowa wizyta u niejakiego Zdzisława, który z dumą zaznajamiał mnie w swoim laboratorium z niepowtarzalną recepturą na wino jabłkowe. Nie przytoczę Wam jej dokładnie, bo straciłem całą węć wiarę, a przez co i chęć na dalszą atencję, gdy wsadziłem swój brodaty łeb do plastikowej beczki wypełnionej gazującą pulpą. Wiem, że komuna na długie lata odseparowała nas od głównego nurtu europejskiego winiarstwa, ale bądźmy dumnym narodem i chociaż starajmy się w tym aspekcie z klasą podążać za zachodem. Kilka lat temu w Polsce pojawiło się pierwsze wino jabłkowe klasy premium. Dziś jest już ono naszą dumą narodową, bo nabyć można je już niemal we wszystkich strefach bezcłowych na naszych aeroportach. Inne owoce, jak gruska, czy śliwka, we wszystkich kulturach w jakich występują, aspirują do wyższych celów niż lekkie wino stołowe, dlatego omawianie procesu ich złożonego przetwarzania zostawiam na lepsze czasy. Na łamach prasy należy jednak przeanalizować dokładnie temat wina jabłkowego, które niestety w naszym kraju wciąż kojarzy się głównie



z podłym napojem patykiem podpisanym, a jest wbrew pozorom jednym z najlepszych materiałów na przetwory dla Dionizosa z polskim paszportem. Poniżej przedstawiam zatem recepturę na eksperymentalne 10 litrów Chateau de Pomme, pozyskane najniższym możliwym kosztem, jednak w sposób w pełni koszerne.

## Żadnej wody nie będzie

Po pierwsze, potrzebujesz jabłek. Na drzewach dojrzały już papierówki. Jeśli jesteś desperatem, to działaj, ale polecam czekać na jabłka winne, czyli te bardziej kwaśne i bogate w sok, bo zakłada się, że potrzebujemy aż 20 kg tych owoców dla pozyskania 10 litrów soku. Zdzich łapie się w tym momencie za głowę, krzyczy, że to marnotrawienie jabłek, „gdzie woda?” – dopytuje sfrustrowany. Żadnej wody nie będzie! – odpowiadam pośpiesznie. Receptury w stylu 10 litrów wody, 5 kg jabłek, 3 kg cukru i kostka drożdży odsyłamy do lamusa. Mamy przecież zamiar stać się jabłkowymi winiarzami z klasą. W naszym wspólnym mieście jest kilka miejsc, gdzie kupisz korbflaszę. Lepiej jest kupić większy szklany balon – 15 litrowy, bo moszcz pod wpływem pracy powstałego ciśnienia możemy mieć kuchnię skazaną na malowanie, jeśli nie zapewnimy dostatecznej przestrzeni życiowej

naszym grzybkom. Przy pomocy sokowirówki wyciskami sok (lepiej jest rozdrobnić owoce i prasować, ale to już wersja dla bardziej zaawansowanych graczy), czekamy, aż drobinki i zmętnienia opadną i delikatnie zlewamy sok do naszej zaczarowanej lampy Alladyna. W dwóch litrach gorącej wody (Zdzisiek odczuwa satysfakcję) rozpuszczamy 1,5 kg cukru, dodajemy je do nastawu i kiedy jesteśmy pewni, że temperatura naszej mikstury oscyluje w granicach 25 – 30 stopni Celsjusza włączamy do działania przygotowaną przed dwoma dniami matkę drożdżową, czyli namnożone w szklance soku z cukrem szlachetne drożdże zakupione u Pań niedaleko kamienia w Raciborzu, lub też nieopodal kościoła św. Mikołaja przy nerce. Szczegóły sporządzenia matki drożdżowej są dokładnie opisane na drożdżowym opakowaniu. Zamykamy butlę korkiem z rurką fermentacyjną i trzymamy w zacienionym, ciepłym miejscu.

## Bądź dzielny, nie panikuj!

Po kilkunastu godzinach drożdże, jako te jednokomórkowe grzyby, zaczną się intensywnie rozmnażać poprzez pączkowanie, będą obżerać się w przerwach między kopulacją cukrem, przez co będzie się mocno kotłować w baniaku. Bądź tedy dzielny człowieku i nie panikuj! One prędzej

czy później umrą z głodu, gdy zabraknie im pożywienia (w przypadku napoju wytrawnego), lub zapiją się na śmierć, gdy wyprodukują zbyt dużo alkoholu (w wariancie półśłodkim lub słodkim). Po kilku tygodniach, gdy już wszystko się uspokoi i powstanie osad na dnie butli, ściągamy wężykiem silikonowym ze sklepu samochodowego niedojrzałe wino z nad osadu drożdżowego do innego naczynia. Jest to moment, gdy można już skosztować naszego produktu i ocenić jego potencjał. Potrzebna będzie Wam druga, mniejsza butla (10l), którą wypełnicie po brzegi i dalej, zamkniętą korkiem z rurką fermentacyjną będziecie strzec w domowym zaciszu. Kiedy jabłkowa ambrozja zupełnie się wyklaruje, przybierając bursztynową barwę, należy śmiało rozpocząć wielkie Dionizje w doborowym towarzystwie. Na zakończenie pozostaje mi tylko życzyć Wam drodzy czytelnicy powodzenia. Eksperymentujcie! Modyfikujcie ilość dodanego cukru, używając warianty wytrawne, półśłodkie, lub słodkie. Wasz wybór. Czasy są dość dziwne. Warto być chociaż odrobinę samowystarczalnym.

Ogrodnik Kazik

Publikowane wcześniej porady Kazika można znaleźć w portalu nowiny.pl

## List do redakcji: uwaga na dzieci przy barierkach na Zbiorniku



Kazimierz Głowacki, znany z działalności polonijnej i patriotycznej zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie czyha na najmłodszych zwiedzających zaporę główną Zbiornika Racibórz. – Przeżyłem szok, widząc, co tam się dzieje – relacjonuje znany działacz „Rodła”, który przyjechał z Niemiec na wakacje do miasta, z którego się wywodzi.

Czy zawsze musi być mądry Polak po szkodzie?

Tym staropolskim przysłowiem popularnym już w XVI w. pragnę zwrócić uwagę na zagrożenie jakie stwarzają barierki na tarasie widokowym na zaporze zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny.

Budowa tego obiektu kosztowała podatnika miliardy złotych, stąd ze smutkiem nasuwa się pytanie, dlaczego ktoś chciał zaoszczędzić parę tysięcy złotych na zabezpieczeniu porządnymi barierkami tarasu widokowego na Zbiorniku Racibórz?

W minioną, sierpniową niedzielę w godzinach popołudniowych wybrałem się na spacer z moimi najbliższymi wzdłuż wału biegnącego od strony raciborskiego Brzezia. Spacerkiem doszliśmy do zapory głównej, gdzie niestety przeżyliśmy wspólny szok. Zatrzymaliśmy się aby podziwiać tę imponującą i jakże potrzebną budowlę hydrotechniczną. Widoki z niej są piękne. Zaraz po nas przyjechała rowerami pewna rodzina z małymi dziećmi. Kiedy rodzice byli zajęci spoglądaniem w dół zapory i robieniem zdjęć, ich dzieciaki zaczęły się bawić na barierkach wokół zapory. Raz po raz wchodziły na te barierki, wychylały się pod spodem. Te ich zabawy groziły niespodziewanym upadkiem ze znacznej wysokości, kilka metrów w dół, wprost do rwącego nurtu Odry płynącej przez zaporę. Przyznam, że ta sytuacja mocno mnie zaniepokoiła więc podszedłem do rodziców grzecznie prosząc ich aby zabrali na bezpieczną odległość bawiące się



Kazimierz Głowacki znany z działalności publicznej tym razem w roli turysty udał się na spacer po Zbiorniku Racibórz. Barierki, które tam zobaczył wywołały u niego niepokój

na barierkach dzieciaki. Moim zdaniem mogło się to skończyć dla nich tragedią. Tym razem ta dziecięca zabawa skończyła się dla jej uczestników bezpiecznie, a rodzice podziękowali mi za trafne spostrzeżenia, dotyczące niebezpieczeństwa jakie mogło napotkać ich dzieci. Natychmiast zabrali je i udali się na dalszą wycieczkę. Obawiam się, że prędzej czy później może dojść do sytuacji, gdzie ktoś nie zdąży zareagować wobec podobnej sytuacji, a bawiące się dziecko wypadnie za barierki. To się skończy tragicznie! Przecież wystarczyłoby za nieduże pieniądze osiatkować te barierki, albo – jeszcze lepiej – podnieść je do wysokości porządnego ogrodzenia na wysokość do około 3 metrów i to moim zdaniem w zupełności wystarczy, aby było tam bezpieczniej. Nasunęło mi się pytanie, kto podpisał się pod odbiorem tak lichych zabezpieczeń na tak wysokim obiekcie? Za pośrednictwem „Nowin Raciborskich” apeluję do władz Miasta Raciborza i władz Powiatu Raciborskiego o szybką reakcję w tym temacie. Sądzę, że niezbędne jest natychmiastowe zamknięcie wejścia na tarasy widokowe na zaporze, do czasu odpowiedniego zabezpieczenia barierek.

Jest to w interesie nas wszystkich aby nie doszło tam do tragedii.

Kazimierz Głowacki

## Dyrektor biura posła Wosia: były głosy by szpitala w Raciborzu nie odcovidować

W siedzibie TMZR w piątkowe popołudnie 21 sierpnia spotkał się Społeczny Komitet Walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej. Do sprawy szpitala odniósł się tam Szymon Szrot dyrektor biura poselskiego Michała Wosia.

S. Szrot potwierdził medialne doniesienia, że poseł Michał Woś podaje informacje\* o tym, że decyzja o „odcovidowaniu” raciborskiej lecznicy już zapadła i pozostały formalności do wdrożenia jej w życie. – To radosna nowina odnośnie lecznicy. Minister Woś, jako poseł od początku wspierał dążenia społeczności raciborskiej, żeby szpital jak najprędzej udostępnić mieszkańcom. Pani Czesława Kordyaczny z Uniwersytetu III Wieku stale gościła w naszym biurze i niejedną rozmowę na ten temat odbyliśmy. Wszystkie te informacje przekazywałem panu posłowi. Troska o placówkę była mu przez ten czas na sercu. Wiem też, o bieżącym kontakcie z pracownikami szpitala – zaznaczył Szrot w gronie członków społecznego Komitetu.

Dyrektor biura wspomniał, że wiosną „szerokim strumieniem płynęły pieniądze z instytucji państwowych” w kierunku szpitala. – Do szpitala trafiło kilka milionów złotych, z czego bezpośrednio z inicjatywy Michała



Szymon Szrot (pierwszy z prawej) na spotkaniu komitetu społecznego w TMZR. Obok Piotr Klima, z lewej siostra Dolores

Wosia 1,5 mln zł na respiratory, stół operacyjny, środki ochrony itp. Szpital musi zostać otwarty, nie może służyć tylko chorym na covid-19 – podkreślił S. Szrot. Wedle jego relacji, Woś był w stałym kontakcie z wojewodą i ministrem Szumowskim, z którymi rozmawiał o ponownym przekształceniu lecznicy. – Były głosy, żeby pozostawić szpital takim, jakim jest obecnie – przyznał dyrektor biura poselskiego. Szrot dodał, że pilieczka jest teraz wyłącznie po stronie dyrektora szpitala Ryszarda Rudnika. – Potrzebne są decyzje zarządzających placówką – stwierdził.

Szrot przypuszcza, że negocjacje, jakie aktualnie R. Rudnik prowadzi z NFZ, wynikają z troski o finanse placówki. Tu wyraził szacunek względem pracowników szpitala. – To ciężka praca personelu w bardzo trudnych warunkach – oznajmił.

Zwrócił też uwagę na odpowiedzialność po stronie staro-

stwa nadzorującego lecznicę. – Może niektóre kwestie można było mądrzej rozwiązać, jak w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie poradnie specjalistyczne działały bez przerwy. Dlaczego tak się nie stało w Raciborzu? – zastanawiał się S. Szrot w TMZR.

Dyrektor pochwalił inicjatywę Piotra Klimy w sprawie utworzenia i działalności Komitetu. Na koniec wyraził uznanie za determinację tego grona, ale zwrócił uwagę, że czasami takie zaangażowanie społeczne bywa wykorzystywane przez ludzi o różnych intencjach. (ma.w)

*\*Od ministra Wosia dowiedzieliśmy się, że wojewoda śląski i NFZ dały już zgodę na działalność lecznicy w formie hybrydy. Taka sama placówka covidowa w Tychach już się porozumiała w tej sprawie. Reszta decyzji jest już po stronie dyrektora Rudnika, który dostał decyzję, że szpital może otworzyć „od ręki”.*

## Komitet Klimy zawiesił banery „Oddajcie nam szpital” na kolumnie maryjnej

W piątkowy wieczór kilkoro raciborzan ze Społecznego Komitetu walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej udało się na rynek, by wywiesić banery w formie protestu. – Słyszeliśmy, że sprawy ze szpitalem mają się lepiej, ale my nie skłamy broni – wyjaśnił nam Piotr Klima przewodniczący komitetu.

Wywieszenie banerów to jeden z elementów protestu, jakie zaproponował radny miejski Piotr Klima. Komitet, któremu przewodniczy zebrał się w piątek w siedzibie Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej. Członkowie TMZR, Śląskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku omawiali z P. Klimą co można jeszcze zrobić, by Racibórz odzyskał szpital rejonowy. Wysłuchano Marka Labusa lekarza i menadżera ochrony zdrowia, który podobnie jak na sesjach miejskich krytycznie ocenił poczynania władz samorzą-



Piotr Klima i członkowie komitetu społecznego niosą na rynek banery z hasłami dotyczącymi szpitala w Raciborzu

dowych wobec problemu z dostępem mieszkańców powiatu do opieki medycznej. Jego zdaniem przekształcenie lecznicy do normalnej działalności zajmie znacznie więcej czasu niż tydzień zapowiadany przez m.in. wicestarostę Marka Kurpisa. Labus przewiduje też spore problemy finansowe lecznicy wskutek jej obecnej sytuacji. Członkowie Społecznego Komitetu walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej ustalili, że dają czas – dwa tygodnie – lokalnym władzom i dyrekcji szpitala na działania, wskutek których we wrześniu na Gamowskiej

mają leczyć się także pacjenci niezakażeni koronawirusem. Być może w intencji ponownego uruchomienia szpitala zostanie odprawiona msza w kościele farnym. Po dyskusji w siedzibie TMZR kilkoro członków Komitetu przeszło ulicą Długą trzymając banery z hasłem „Oddajcie nam szpital”. Udali się pod Kolumnę Maryjną na rynku i tam przymocowali trzy banery do jej ogrodzenia. Pomogły im osoby odpoczywające na raciborskim rynku. Piotr Klima wybrał to miejsce, bo Kolumna jest historycznym symbolem walki z zarazą.

(ma.w)

## List do redakcji: Rabunkowy trend Polski wobec Śląska niewiele się zmienił

Dobrze się dzieje, że „Nowiny Raciborskie” piszą o zamianie nazwisk śląskich na polskie. Fakt ten jest jednak elementem większej całości. Pan Gorzelik – szef Ruchu Autonomii Śląskiej nazwał historię Śląska po II Wojnie Światowej Tragedią Śląską. Oto co składa się na takie określenie. Przejście frontu to liczne mordy, gwałty, podpalenia i grabieże ze strony rosyjskiej na ludność śląską. Wojska radzieckie uważały wtedy tereny dzisiejszego powiatu raciborskiego za niemiecką ziemię. Przypomnę tylko, że ci „wyswobodziciele” podpalali centrum Raciborza już po przejściu frontu. Pierwsi Polacy na śląskiej ziemi byli szabrownikami, którzy swoim procederem na długie lata wyznaczyli rabunkowy trend Polski wobec Śląska.

### Ognisko polonizacji

Wypędzono około 2 mln Ślązaków do Niemiec. Odbłyło się to w stylu hitlerowskich wysiedleń. Powstały wtedy polskie obozy koncentracyjne (w Jaworznie i Łambinowicach) dla Ślązaków i Ukraińców. Polska propaganda oficjalnie podawała, że żadnych takich obozów nie było. Zakazano na Śląsku używania języka niemieckiego oraz jego nauki. Rozpoczęła się walka z miejscową gwarą. Ileż to razy słyszałem w swoim życiu by nie używać gwary. W szkołach nabijano się z osób mówiących gwarą. Właśnie w szkołach było główne ognisko polonizacji. Wcale nie było prawdą, że odbywała się ona bezkonfliktowo. Byli nauczyciele, którzy wyzywali nas od hitlerowców i „gebelsów”. W ramach repolonizacji niszczone napisy niemieckie, również na obiektach sakralnych i cmentarzach. Usuwano niemieckie pomniki.

tach sakralnych i cmentarzach. Usuwano niemieckie pomniki.

### Zakazany znaczek

Łamano też tajemnicę korespondencji. Listy z Niemiec adresowane do mieszkańców Śląska dziwnym trafem przechodziły przez Warszawę. Służba Bezpieczeństwa miała doskonały materiał do swojej działalności. W 1965 roku Niemcy wydały znaczek pocztowy z okazji 20 rocznicy wypędzenia ich ludności ze Śląska. Listy z takim znaczkiem, które wysyłano do Polski, na miejscu Polacy niszczyli. Zmieniano nazwiska Ślązakom. Autorem decyzji w tej sprawie był wojewoda śląski Aleksander Zawadzki. Wydał on stosowny dekret w 1951 roku. Na mocy tego dokumentu zmieniono również niemieckojęzyczne imiona. Zaraz po wojnie duża

część Ślązaków emigrowała. Pierwsi emigranci musieli pozostawić w nowej Polsce swój majątek, który przejmował Skarb Państwa. Poniemiecką własność przejmowali zastrzeżeni obywatele Polski. Za czasów gierkowskich władze Niemiec płaciły Polsce za emigrantów w markach niemieckich. Akcja nazywała się „Łączenie rodzin”. Faktycznie był to rodzaj handlu ludźmi i rozbijanie rodzin.

### Odrzucane dążenia

Historycy, którzy opisyją dzieje Śląska po II Wojnie Światowej przedstawiają je jako bezkonfliktowe. Nie wykazują, że były to czasy tragedii. Jednych rozumiem, bo chcą ukryć niegodziwość Polaków, ale drugim, przypuszczam, że zabrakło odwagi, by napisać prawdę. Lata, w których odzyskali-

śmy wolność – po 1989 roku – niewiele zmieniły na Śląsku. Dalej płacimy haracz na rzecz biedniejszych województw. Zdegradowanie tutejszego środowiska naturalnego jest katastrofalne. Dążenia Ślązaków do uzyskania autonomii czy uznanie Ślązaków za naród jest nadal odrzucane. Powstała, a bardziej ujawniła się mniejszość niemiecka, co jest solą w oku „Prawdziwych Polaków”. Działalność organizacji mniejszości jest przez nich wręcz torpedowana. Tak przecież było z postawieniem pomnika Josepha von Eichendorffa w Raciborzu czy nadaniem jego imienia ulicy w mieście. Podobne trudności towarzyszyły pomysłowi nadania jednemu z rond imienia księdza Carla Ulitzki. Sprawy te odbiły się szerokim echem nawet w prasie centralnej. Owi protestujący nie mieli większe-

go pojęcia o jakże ważnej dla nie tylko miejscowych ziem działalności znanych postaci wywodzących się z Raciborza i jego okolic. Wystarczyło, że byli Niemcami.

### Nie tylko komuna

Tak właśnie traktowało się Ślązaków i niewiele wskazuje, żeby coś zmieniło się na lepsze. Nie stać Śląska nawet na reprezentację własnych posłów w Sejmie, skoro premier Mateusz Morawiecki startował z Katowic i jak on ma walczyć o sprawy Ślązaków. Ktoś powie, że większość tych wykroczeń to sprawa komuny, ale ja twierdzę, że to sprawa polskich „patriotów”, których jednoczy wrogość do Niemców i Ślązaków.

Alfred Muszał, emerytowany nauczyciel historii  
Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji

Do redakcji „Nowin Raciborskich” docierają kolejne głosy w sprawie odwołania Roberta Pabiana z funkcji nadleśniczego w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie

# Odwołanie Roberta Pabiana budzi zaskoczenie

Do zmian na stanowiskach nadleśniczych w nadleśnictwach doszło w ostatnim czasie w kilku regionach Polski. Zmiany również dokonały się w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie, o czym w ubiegłym tygodniu informowaliśmy na łamach Nowin. Ze stanowiskiem pożegnał się tam wieloletni i ceniony fachowiec Robert Pabian. Rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach Marek Mróz pytany przez nas o powody odwołania, zmiany tłumaczy naturalnymi decyzjami. Jak wyjaśniał, Robert Pabian otrzymał propozycję objęcia innego stanowiska w Lasach Państwowych, którą przyjął, ale nie podał, o jaką dokładnie chodzi, wyjaśniając, że nie posiada takiej informacji. Samo odwołanie, według rzecznika, miało się stać po rozmowie z szefostwem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. – To nie jest tak, że ktoś był na miejsce pana Pabiana i wymieniamy – mówił nam Marek Mróz. Pytany, kto obecnie zastępuje byłego już nadleśniczego, odpowiedział, że sekretarz Janusz Popadiuk.

Z redakcją Nowin skontaktowała się osoba związana



Robert Pabian, były już nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie

z otoczeniem Nadleśnictwa Rudy Raciborskie (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). Przedstawiła zgola inny obraz odwołania nadleśniczego Pabiana. Chcąc skonfrontować słowa, które usłyszeliśmy, ponownie skontaktowaliśmy się z rzecznikiem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych

w Katowicach Markiem Mrozem, przesyłając na jego mejla służbowego pytania. Niestety, odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Informacja o odwołaniu R. Pabiana ze stanowiska nadleśniczego wywołała w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie zaskoczenie, zbulwersowanie, a nawet strach. (mad)

## KOMENTARZ

Co o odwołaniu Roberta Pabiana sądzą samorządowcy z powiatu raciborskiego? O komentarz zwróciliśmy się do burmistrza Pawła Machy, bo właśnie na terenie gminy Kuźnia Raciborska znajduje się Nadleśnictwo Rudy Raciborskie, wójta Nędzy Anny Iskały, jako najbardziej doświadczonego samorządowca w powiecie, a zarazem gospodarza terenu, gdzie leży rezerwat przyrody Łęczczok znajdujący się na terenie rudzkiego nadleśnictwa, a także do wójta Rudnika Piotra Rybki, który nie raz mówił Nowinom o licznych współdziałaniach z Nadleśnictwem.

**Burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha** przyznaje, że decyzję o odwołaniu nadleśniczego Pabiana przyjął z ogromnym zaskoczeniem. – Pan Pabian to znakomity fachowiec. Współpraca pomiędzy nadleśnictwem a Urzędem Miejskim w Kuźni Raciborskiej układała się wzorowo – przyznaje wóldarz w rozmowie z Nowinami. Dodaje, że nie może oceniać pracy osoby, której nie jest zwierzchnikiem, ale dostrzega, że roszada w nadleśnictwie jest ogromną stratą dla gminy. – Będziemy musieli się uczyć kogoś nowego od początku, a sprawy, które wspólnie realizujemy z nadleśnictwem, przyhamują – komentuje burmistrz Macha.

– Co do współpracy z panem Robertem Pabianem nie mogę powiedzieć złego słowa – przyznaje **wójt Nędzy Anna Iskała**. Dostrzega, że było to wieloletnie współdziałanie, bo zanim Robert Pabian został nadleśniczym, piastował funkcję zastępcy nadleśniczego. Wójt Iskała wspomina o licznych inwestycjach na terenie

rezerwatu przyrody Łęczczok. – Nie tak dawno razem kręciliśmy film promocyjny o Łęczczoku, gdzie ja miałam się wypowiadać, ale powiedziałam, że nie powinno mnie tam być, a głos specjalisty i w zasadzie całą narrację prowadzi pan Pabian – przypomina wójt. I dodaje: – We wszystkich rzeczach związanych w jakikolwiek sposób z gminą i nadleśnictwem nigdy w życiu nie spotkałam się z sytuacją, że było powiedziane: „nie”, „nie wiem”, „nie chcę” – za każdym razem była aktywna współpraca – słyszymy. Wójt Iskała mówi, że decyzję o odwołaniu R. Pabiana przyjęła z ogromnym zaskoczeniem.

**Wójt Rudnika Piotr Rybka** również przyznaje, że informację o odwołaniu nadleśniczego przyjął z zaskoczeniem, choć dodaje, że nie może oceniać jego pracy, bo to nie leży w jego gestii. – Współpraca pomiędzy gminą a nadleśnictwem układała się bardzo dobrze – mówi wójt Rybka. Wyjaśnia, że wspólnie z nadleśnictwem udało się na terenie gminy zrealizować kilkanaście działań, na terenach, które należą właśnie do nadleśnictwa. – Plan był taki, żeby kolejne te sprawy, o których rozmawialiśmy zrealizować w przyszłym roku, bo z powodu pandemii musiało być to przesunięte na później. I teraz jestem ciekaw czy uda się ije dokonać – dodaje wóldarz.

**Robert Pabian** pytany przez nas o komentarz do tej sytuacji odpowiada krótko: To dla mnie niezrozumiała decyzja. Zostałem odwołany z funkcji nadleśniczego bez podania przyczyny i jestem w tej chwili na trzymiesięcznym wypowiedzeniu.

**Boisko LKS „Sparta” w Babicach w gminie Nędza zamieniło się w scenę. Ideą wydarzenia było pokazanie sztuki w przestrzeni kompletnie do tego nieprzystosowanej, a skierowanej do osób, które na co dzień mają ograniczony dostęp do kultury.**

# Murawa stała się sceną

Objazdowy Festiwal Teatralny pt. „Teatr na ęgorze” do Babic przyjechał w sobotnie popołudnie 22 sierpnia. Na trawie, niczym na deskach scenicznych, zaprezentowały się teatry z Łądką-Zdroju, Supraśla, Kleszczeli, Rzeszowa i Jastrzębia-Zdroju. Przeniosły one widzów w świat baśni, fantazji, legend i niezwykłych opowieści. Wydarzenie ubarwiły warsztaty teatralne i taneczno-muzyczne.

Mariusz Cholajda, prezes fundacji Harmonicznego Chaosu, która jest organizatorem „Teatru na ęgorze”, przypomina, że projekt z objazdowym teatrem powstał w 2016 roku. Wówczas w sołectwie Borynia, należącym do miasta Jastrzębie-Zdrój zorganizowano pierwsze tego typu wydarzenie. Kolejne edycje odbywały się cyklicznie, z tym że rozbudowywano je o kolejne jastrzębskie sołectwa. Z czasem wydarzenie wyszło

poza Śląsk, goszcząc także w województwie wielkopolskim i podlaskim. W tym roku aktorzy zawitali do Babic. – Co roku szukamy partnerów. Tym razem skontaktowaliśmy się z Gminnym Centrum Kultury w Nędzy, który nas serdecznie przywitał i dlatego tutaj jesteśmy – mówi Cholajda. Dodaje, że celem fundacji jest praca u podstaw. – Chcemy odwiedzać te miejsca, do których kultura codziennie nie dociera. Przyjeżdżamy do wioski i małych miejscowości, bo tam nie ma na co dzień kina, teatru czy koncertów – wyjaśnia.

– Tego typu wydarzenia są jedyną okazją, żeby sprowadzić teatr do naszej gminy. Jesteśmy małym ośrodkiem, nie dysponujemy infrastrukturą – nie mamy sali widowiskowej, nie działa u nas teatr instytucjonalny. Tego typu przedsięwzięcia dają możliwość, żeby mieszkańcy na swoim terenie zobaczyli sztukę na żywo –



Wydarzenie cieszyło się zainteresowaniem młodszych i starszych

komentuje Joanna Kazubska, dyrektorka Gminnego Centrum Kultury w Nędzy. Pani dyrektorka podkreśla, że GCK cieszy się, że to właśnie gmina Nędza znalazła się na mapie, gdzie objazdowy teatr zawitał w tym roku. – Staramy się przynajmniej raz w roku tego typu przedsięwzięcia realizować i zapraszamy do siebie teatry, które są w stanie same zorganizować sobie scenę, nagłośnienie i oświetlenie – tłumaczy szefowa gminnej kultury. (mad)



Mieszkańcy z zaciekawieniem oglądali kolejne spektakle



Partnerem przedsięwzięcia było Gminne Centrum Kultury w Nędzy, zapewniając m.in. mieszkańcom poczęstunek w formie kielbasy z grilla oraz wody i gorących napojów. Na zdjęciu Joanna Kazubska, dyrektorka GCK.

# 10 i więcej lat wstecz



W starostwie podpisywano ważną umowę w sprawie kontynuacji prac w szpitalu na Gamowskiej. W środku ówczesna skarbniczka Ewa Tapper.



Ewa Lewandowska w towarzystwie swojej długoletniej współpracownicy na niwie działalności społecznej – Marii Wiechy (z lewej)



Ewa Lewandowska z Otylią Jędrzejczak czyli dwie miłośniczki i mistrzynie pływania



Adam Wajda jeszcze jako sekretarz gminy w Pietrowicach Wielkich, które odwiedził znany komentator polityczny Marek Migalski



Trzech muskietierów ówczesnej opozycji w Raciborzu – Leszek Szczasny, Dawid Wacławczyk i Piotr Dominiak



Gabriela Lenartowicz prezesowała wtedy Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.



Młodziutka Justyna Święty odbiera gratulacje od Arkadiusza Tylki na małym memoriale „Kusego” w ZSOMS



Aleksandra Dik z Nowin zamieniła dziennikarskie pióro na działalność w PR. Jej firma obsługiwała wtedy Rafako.



Artur Charendarczyk przeprowadzał wtedy wywiad z prezydentem Mirosławem Lenkiem dla radiowej Vanessy. Teraz dziennikarz związany jest z TVP Katowice.



**I LIGA**

(PZPN)

**ZAPOWIEDZI****I kolejka (28/30.08.2020)**

GKS Jastrzębie – Arka Gdynia (pt 17:00), Odra Opole – ŁKS Łódź (pt 17:40), Radomiak Radom – Widzew Łódź (sb 12:40), Miedź Legnica – Sandecja Nowy Sącz (sb 16:00), Górnik Łęczna – GKS Bełchatów (sb 17:00), GKS Tychy – Stomil Olsztyn (sb 19:00), Puszcza Niepołomice – Resovia Rzeszów (sb 19:00), Termalica Nieciecza – Zagłębie Sosnowiec (sb 20:00), Chrobry Głogów – Korona Kielce (nd 12:40).

**III LIGA**

(PZPN - GRUPA 3)

**V kolejka (22.08.2020)**

Pniówek Pawłowice – Zielona Góra **1:2** (1:1)  
Ruch Chorzów – Piast Zmigród **2:2** (1:1)  
Warta Gorzów – MKS Kluczbork **1:2** (1:1)  
LKS Goczałkowice – Polonia Bytom **1:2** (1:0)  
Polonia-Stal Świdnica – Śląz Wrocław **2:5** (1:1)  
Miedź Legnica II – Rekord Bielsko-Biała **2:0** (1:0)  
Stal Brzeg – Foto Higiena Gać **3:0** (1:0)

Górnik Zabrze II – Zagłębie Lubin II (mecz przełożony na 07.10.2020, śr 15:00)  
Gwarek Tarnowskie Góry – Polonia Nysa (mecz przełożony na 05.12.2020, sb 14:00)  
ROW Rybnik – pauza

**TABELA**

|                            |   |    |      |
|----------------------------|---|----|------|
| 1. Ruch Chorzów            | 5 | 13 | 16:7 |
| 2. MKS Kluczbork           | 5 | 12 | 10:7 |
| 3. Stal Brzeg              | 5 | 10 | 14:4 |
| 4. Śląz Wrocław            | 3 | 9  | 12:3 |
| 5. Zagłębie Lubin II       | 3 | 6  | 8:3  |
| 6. LKS Goczałkowice        | 4 | 6  | 8:6  |
| 7. Piast Zmigród           | 5 | 6  | 7:8  |
| 8. ROW Rybnik              | 4 | 5  | 7:4  |
| 9. Lechia Zielona Góra     | 2 | 4  | 3:2  |
| 10. Rekord Bielsko-Biała   | 3 | 4  | 3:4  |
| 11. Polonia-Stal Świdnica  | 5 | 4  | 9:13 |
| 12. Foto Higiena Gać       | 5 | 4  | 5:12 |
| 13. Polonia Bytom          | 1 | 3  | 2:1  |
| 14. Górnik Zabrze II       | 4 | 3  | 6:9  |
| 15. Miedź Legnica II       | 3 | 3  | 4:7  |
| 16. Warta Gorzów           | 5 | 3  | 7:14 |
| 17. Pniówek Pawłowice      | 2 | 1  | 2:3  |
| 18. Gwarek Tarnowskie Góry | 1 | 0  | 0:4  |
| 19. Polonia Nysa           | 3 | 0  | 2:14 |

**VI kolejka (29.08.2020)**

Zagłębie Lubin II – Polonia-Stal Świdnica (sb 13:00), Śląz Wrocław – Ruch Chorzów (sb 14:00), ROW Rybnik – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 17:00), Rekord Bielsko-Biała – Pniówek Pawłowice (sb 17:00), Polonia Bytom – Górnik Zabrze II (sb 17:00), Foto Higiena Błyskawica Gać – MKS Kluczbork (sb 17:00), Lechia Zielona Góra – LKS Goczałkowice (sb 17:00), Polonia Nysa – Miedź Legnica II (sb 17:00), Piast Zmigród – Warta Gorzów (sb 17:00), Stal Brzeg – pauza.

**IV LIGA**

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

**V kolejka (22/23.08.2020)**

Unia Książenice – Czaniec **6:2** (1:2)  
Jedność Przyszowice – Decor Bełk **0:2** (0:0)  
Unia Turza Śl. – Odra Wodzisław Śl. **2:6** (0:3)  
Radziechow-Wieprz – Tychy II **2:1** (0:0)  
Orzeł Łękawica – Kuźnia Ustron **2:3** (1:2)  
Spójnia Landek – Rozwój Katowice **1:1** (0:0)  
Iskra Pszczyna – Czechowice-Dziedzice **0:1** (0:0)  
Podbeskidzie B-B II – Jasienica **3:0** (1:0)  
Odra Centrum Wodzisław Śląski – pauza

**TABELA**

|                            |   |    |       |
|----------------------------|---|----|-------|
| 1. Odra Wodzisław Śląski   | 5 | 12 | 16:5  |
| 2. Unia Książenice         | 4 | 12 | 11:3  |
| 3. Podbeskidzie B-B II     | 5 | 10 | 10:4  |
| 4. Decor Bełk              | 5 | 10 | 10:5  |
| 5. Czechowice-Dziedzice    | 4 | 10 | 7:2   |
| 6. Rozwój Katowice         | 5 | 7  | 13:7  |
| 7. Kuźnia Ustron           | 4 | 7  | 9:8   |
| 8. Drzewiarz Jasienica     | 5 | 7  | 7:9   |
| 9. Spójnia Landek          | 5 | 5  | 4:4   |
| 10. Czaniec                | 4 | 5  | 10:11 |
| 11. Unia Turza Śląska      | 5 | 5  | 8:14  |
| 12. Orzeł Łękawica         | 4 | 4  | 6:6   |
| 13. Radziechow-Wieprz      | 5 | 4  | 6:12  |
| 14. Tychy II               | 5 | 3  | 7:9   |
| 15. Iskra Pszczyna         | 4 | 3  | 3:9   |
| 16. Odra Centrum Wodzisław | 4 | 3  | 5:14  |
| 17. Jedność Przyszowice    | 5 | 3  | 3:13  |

**VI kolejka (29/30.08.2020)**

Rozwój Katowice – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 11:00), Decor Bełk – Spójnia Landek (sb 17:00), Odra Wodzisław Śląski – Jedność Przyszowice (sb 17:00), Kuźnia Ustron – Unia Książenice (sb 17:00), Czaniec – Odra Centrum Wodzisław Śląski (sb 17:00), Iskra Pszczyna – Orzeł Łękawica (sb 17:00), Czechowice-Dziedzice – Drzewiarz Jasienica (sb 17:00), Tychy II – Unia Turza Śląska (nd 11:00), Radziechow-Wieprz – pauza.

**KLASA OKRĘGOWA**

(GRUPA 3 - PODOKRĘG RACIBÓRZ)

**V kolejka (22/23.08.2020)**

Nędza – Tworków **2:0** (0:0)  
Unia Racibórz – Zameczek Czernica **2:1** (0:0)  
Naprzód Borucin – Krzanowice **1:3** (0:2)  
Silesia Lubomia – Krzyżanowice **0:1** (0:0)  
Czarni Gorzyce – Dąb Gaszowice **3:4** (2:3)

**TABELA**

|                       |   |    |       |
|-----------------------|---|----|-------|
| 1. Tworków            | 5 | 12 | 13:8  |
| 2. Nędza              | 5 | 10 | 12:9  |
| 3. Naprzód Borucin    | 5 | 9  | 20:11 |
| 4. Unia Racibórz      | 5 | 9  | 13:10 |
| 5. Czarni Gorzyce     | 5 | 9  | 11:15 |
| 6. Krzanowice         | 5 | 6  | 12:11 |
| 7. Silesia Lubomia    | 5 | 6  | 5:5   |
| 8. Krzyżanowice       | 5 | 6  | 10:13 |
| 9. Dąb Gaszowice      | 5 | 6  | 8:14  |
| 10. Zameczek Czernica | 5 | 1  | 6:14  |

**VI kolejka (29/30.08.2020)**

Krzyżanowice – Zameczek Czernica (sb 17:00), Dąb Gaszowice – Unia Racibórz (sb 17:00), Krzanowice – Czarni Gorzyce (sb 17:00), Silesia Lubomia – Nędza (sb 17:00), Tworków – Naprzód Borucin (nd 16:00).

**KLASA OKRĘGOWA**

(GRUPA 3 - PODOKRĘG RYBNIK)

**V kolejka (22/23.08.2020)**

Granica Ruptawa – Czerwionka **3:0** (2:0)  
Płomień Polonia – Forteca Świerklany **3:2** (0:1)  
Polonia Łaziska – Pierwszy Chwałowice **0:3** (0:2)  
Marklowice – Radziejów-Popielów **4:2** (3:1)  
Rymer Rybnik – Gwiazda Skrzyszów **2:4** (0:1)

*Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik przerwanego w 59 minucie meczu: Pierwszy Chwałowice – Rymer Rybnik 3:2, jako walkower 3:0 na korzyść gospodarzy.*

**TABELA**

|                        |   |    |      |
|------------------------|---|----|------|
| 1. Polonia Marklowice  | 5 | 11 | 11:6 |
| 2. Płomień Polonia     | 5 | 10 | 11:8 |
| 3. Pierwszy Chwałowice | 5 | 9  | 11:4 |
| 4. Gwiazda Skrzyszów   | 5 | 9  | 9:8  |
| 5. Granica Ruptawa     | 5 | 8  | 12:9 |
| 6. Polonia Łaziska     | 5 | 7  | 5:6  |
| 7. Forteca Świerklany  | 5 | 6  | 9:9  |
| 8. Radziejów-Popielów  | 5 | 4  | 8:12 |
| 9. Rymer Rybnik        | 5 | 4  | 5:10 |
| 10. Czerwionka         | 5 | 1  | 2:11 |

**VI kolejka (29/30.08.2020)**

Pierwszy Chwałowice – Radziejów-Popielów (sb 17:00), Gwiazda Skrzyszów – Polonia Marklowice (sb 17:00), Forteca Świerklany – Rymer Rybnik (nd 17:00), Czerwionka – Płomień Polonia (nd 17:00), Polonia Łaziska – Granica Ruptawa (nd 17:00).

**A KLASA**

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

**III kolejka (22/23.08.2020)**

Syrynia – Czyżowice **2:9** (0:6)  
Pawłów – Studzienna **1:1** (0:0)  
Raszczycze – Nowa Wieś **4:0** (2:0)  
Chalupki – Kuźnia Raciborska **0:9** (0:2)  
Brzezie – Rudy **0:2** (0:0)  
Kobyła – Kornowac **3:0** (1:0)  
Zawada Książęca – Rogów **1:4** (1:2)  
Pietrowice Wielkie – Nieboczowy **0:1** (0:0)

*Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Nieboczowy – Zawada Książęca 4:2, jako walkower 3:0 na korzyść gospodarzy.*

**TABELA**

|                        |   |   |      |
|------------------------|---|---|------|
| 1. Raszczycze          | 3 | 9 | 18:2 |
| 2. Czyżowice           | 3 | 7 | 21:4 |
| 3. Kobyła              | 3 | 7 | 8:4  |
| 4. Studzienna          | 3 | 7 | 7:3  |
| 5. Kuźnia Raciborska   | 3 | 6 | 16:6 |
| 6. Rogów               | 3 | 6 | 7:4  |
| 7. Nieboczowy          | 3 | 6 | 5:2  |
| 8. Rudy                | 3 | 6 | 6:12 |
| 9. Nowa Wieś           | 3 | 4 | 5:6  |
| 10. Pawłów             | 3 | 3 | 5:5  |
| 11. Kornowac           | 3 | 2 | 4:7  |
| 12. Brzezie            | 3 | 1 | 3:6  |
| 13. Zawada Książęca    | 3 | 1 | 2:8  |
| 14. Syrynia            | 3 | 1 | 6:16 |
| 15. Pietrowice Wielkie | 3 | 0 | 3:11 |
| 16. Chalupki           | 3 | 0 | 2:22 |

**IV kolejka (29/30.08.2020)**

Nowa Wieś – Chalupki (sb 16:00), Czyżowice – Pawłów (sb 17:00), Rogów – Kornowac (sb 17:00), Studzienna – Kobyła (sb 17:00), Rudy – Syrynia (nd 14:00), Kuźnia Raciborska – Brzezie (nd 15:00), Zawada Książęca – Pietrowice Wielkie (nd 17:00), Nieboczowy – Raszczycze (nd 17:00).

**A KLASA**

(PODOKRĘG RYBNIK)

**II kolejka (22/23.08.2020)**

Radlin – Żory **2:2** (0:1)  
Wilchwy – Rydułtowy **1:3** (1:2)  
Kleszczów – Jejkowice **1:4** (1:3)  
Orzepowice – Niewiadom **2:6** (0:4)  
Grabownia-Golejów – Jankowice **0:2** (0:0)  
Mszana – Ochojec **0:1** (0:0)  
Bełk II – Boguszowice **2:5** (1:2)  
Szczekowice – Baranowice **2:0** (1:0)

*Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Kleszczów – Radlin 0:2, jako walkower 0:3 na korzyść gości.*

**TABELA**

|                       |   |   |      |
|-----------------------|---|---|------|
| 1. Boguszowice        | 2 | 6 | 15:3 |
| 2. Jejkowice          | 2 | 6 | 13:1 |
| 3. Ochojec            | 2 | 6 | 6:0  |
| 4. Rydułtowy          | 2 | 6 | 7:2  |
| 5. Jankowice          | 2 | 6 | 5:1  |
| 6. Radlin             | 2 | 4 | 5:2  |
| 7. Żory               | 2 | 4 | 6:4  |
| 8. Niewiadom          | 2 | 3 | 8:6  |
| 9. Szczekowice        | 2 | 3 | 3:10 |
| 10. Mszana            | 2 | 1 | 1:2  |
| 11. Baranowice        | 2 | 1 | 1:3  |
| 12. Grabownia-Golejów | 2 | 0 | 1:6  |
| 13. Orzepowice        | 2 | 0 | 3:9  |
| 14. Kleszczów         | 2 | 0 | 1:7  |
| 15. Wilchwy           | 2 | 0 | 1:8  |
| 16. Bełk II           | 2 | 0 | 2:14 |

**III kolejka (29/30.08.2020)**

Boguszowice – Kleszczów (sb 17:00), Jejkowice – Radlin (sb 17:00), Baranowice – Bełk II (sb 17:00), Rydułtowy – Mszana (sb 17:00), Jankowice – Wilchwy (sb 17:00), Niewiadom – Grabownia-Golejów (sb 17:00), Żory – Orzepowice (sb 17:00), Ochojec – Szczekowice (nd 17:00).

**B KLASA**

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

**IV kolejka (22/23.08.2020)**

Pszów – Pstrązna **5:1** (4:0)  
Lyski – Gorzyce II **5:3** (3:2)  
Rzuchów – Pietraszyn **0:7** (0:3)  
Bełsznica – Adamowice **4:1** (1:0)  
Owsiszczce – Krzyżkowice **2:5** (0:3)  
Gamów – Grzegorzowice **0:4** (0:2)  
Zawada – Markowice **1:3** (0:0)  
Czyżowice II – Zabełków **2:1** (2:0)  
Górki Śląskie – pauza

**TABELA**

|                   |   |    |       |
|-------------------|---|----|-------|
| 1. Grzegorzowice  | 4 | 12 | 26:5  |
| 2. Pietraszyn     | 4 | 12 | 16:2  |
| 3. Markowice      | 4 | 10 | 9:4   |
| 4. Owsiszczce     | 4 | 9  | 11:7  |
| 5. Bełsznica      | 3 | 6  | 12:4  |
| 6. Krzyżkowice    | 3 | 6  | 10:6  |
| 7. Adamowice      | 4 | 6  | 10:8  |
| 8. Gamów          | 3 | 6  | 5:5   |
| 9. Pstrązna       | 4 | 6  | 14:15 |
| 10. Pszów         | 4 | 4  | 10:11 |
| 11. Górki Śląskie | 3 | 4  | 1:2   |
| 12. Lyski         | 4 | 4  | 9:12  |
| 13. Gorzyce II    | 4 | 3  | 8:11  |
| 14. Czyżowice II  | 4 | 3  | 9:14  |
| 15. Zabełków      | 4 | 2  | 4:7   |
| 16. Zawada        | 4 | 0  | 3:15  |
| 17. Rzuchów       | 4 | 0  | 2:31  |

**V kolejka (29/30.08.2020)**

Grzegorzowice – Bełsznica (sb 15:30), Zabełków – Pszów (sb 16:00), Pietraszyn – Gamów (sb 17:00), Markowice – Rzuchów (sb 17:00), Pstrązna – Zawada (sb 17:00), Górki Śląskie – Owsiszczce (sb 17:00), Gorzyce II – Czyżowice II (nd 11:00), Krzyżkowice – Lyski (nd 17:00), Adamowice – pauza.

**B KLASA**

(PODOKRĘG RYBNIK)

**I kolejka (22/23.08.2020)**

Kamień – Rowień **1:4** (0:2)  
Godów – Gołkowice **0:3** (0:1)  
Kokoszycze – Czuchów **3:2** (1:1)  
Szczerbice – Stanowice **1:2** (0:0)  
Gotartowice – Dębieńsko **3:1** (1:0)  
Krostoszowice – Odra Wodzisław Śl. II **3:5** (1:1)

**TABELA**

|                             |   |   |     |
|-----------------------------|---|---|-----|
| 1. Rowień                   | 1 | 3 | 4:1 |
| 2. Gołkowice                | 1 | 3 | 3:0 |
| 3. Odra Wodzisław Śląski II | 1 | 3 | 5:3 |
| 4. Gotartowice              | 1 | 3 | 3:1 |
| 5. Kokoszycze               | 1 | 3 | 3:2 |
| 6. Stanowice                | 1 | 3 | 2:1 |
| 7. Czuchów                  | 1 | 0 | 2:3 |
| 8. Szczerbice               | 1 | 0 | 1:2 |
| 9. Krostoszowice            | 1 | 0 | 3:5 |
| 10. Dębieńsko               | 1 | 0 | 1:3 |
| 11. Kamień                  | 1 | 0 | 1:4 |
| 12. Godów                   | 1 | 0 | 0:3 |

**II kolejka (29/30.08.2020)**

Rowień – Krostoszowice (sb 17:00), Stanowice – Gotartowice (sb 17:00), Gołkowice – Szczerbice (sb 17:00), Dębieńsko – Kamień (nd 17:00), Czuchów – Odra Wodzisław Śląski II (nd 17:00), Kokoszycze – Godów (nd 17:00).

**C KLASA**

(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

**I kolejka (22/23.08.2020)**

Bolesław – Buków **0:6** (0:4)  
Krzanowice II – Rogów II **4:5** (2:1)  
Bojanów – Turza Śląska II **3:6** (1:4)  
Wojnowice – Owsiszczce II **2:0** (1:0)  
Tworków II – Cyprzanów **1:4** (1:3)  
Olza – Brzezie II **3:3** (2:0)

**TABELA**

|                    |   |   |      |
|--------------------|---|---|------|
| 1. Buków           | 2 | 6 | 15:1 |
| 2. Turza Śląska II | 1 | 3 | 6:3  |
| 3. Cyprzanów       | 1 | 3 | 4:1  |
| 4. Wojnowice       | 1 | 3 | 2:0  |
| 5. Rogów II        | 1 | 3 | 5:4  |
| 6. Brzezie II      | 1 | 1 | 3:3  |
| 6. Olza            | 1 | 1 | 3:3  |
| 8. Krzanowice II   | 1 | 0 | 4:5  |
| 9. Owsiszczce II   | 1 | 0 | 0:2  |
| 10. Bojanów        | 1 | 0 | 3:6  |
| 11. Bolesław       | 1 | 0 | 0:6  |
| 12. Tworków II     | 2 | 0 | 2:13 |

**II kolejka (29/30.08.2020)**

Cyprzanów – Bolesław (sb 17:00), Bojanów – Olza (sb 17:00), Brzezie II – Tworków II (nd 11:00), Owsiszczce II – Krzanowice II (nd 14:00), Turza Śląska II – Rogów II (nd 17:00), Buków – Wojnowice (nd 17:00).

**C KLASA**

(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

**I kolejka (22/23.08.2020)**

Rudy II – Czernica II **2:2** (2:1)  
Markowice II – Płonia Racibórz **1:1** (1:0)  
Ruda Kozielska – Siedliska **3:0** (2:0)  
Gaszowice II – Nowa Wieś II **2:2** (1:1)  
Dzimierz – Zwonowice **3:0** (2:0)  
Studzienna II – Ocice Racibórz **4:3** (2:1)

**TABELA**

|                    |   |   |     |
|--------------------|---|---|-----|
| 1. Dzimierz        | 1 | 3 | 3:0 |
| 1. Ruda Kozielska  | 1 | 3 | 3:0 |
| 3. Studzienna II   | 1 | 3 | 4:3 |
| 4. Czernica II     | 1 | 1 | 2:2 |
| 4. Rudy II         | 1 | 1 | 2:2 |
| 4. Nowa Wieś II    | 1 | 1 | 2:2 |
| 4. Gaszowice II    | 1 | 1 | 2:2 |
| 6. Płonia Racibórz | 1 | 1 | 1:1 |
| 6. Markowice II    | 1 | 1 | 1:1 |
| 10. Ocice Racibórz | 1 | 0 | 3:4 |
| 11. Siedliska      | 1 | 0 | 0:3 |
| 11. Zwonowice      | 1 | 0 | 0:3 |

Bond,  
agent  
007

Morski  
pełzak

Zawody  
sportowe

Syrop  
z  
cukrowni

Zatopek  
lub Ka-  
rewicz

Stolica  
Kolumbii

24

Jaszczur z wyspy  
Komodo  
Karmi piersią  
cudze dzieci

Pokoik  
w dawnej  
chacie

W eposie wiódł  
spór z Rejentem  
Daimler-...,  
koncertn. samoch.

Ammann  
Sesja,  
narada

33

W nim  
but  
kolarza

Bawaria  
lub  
Brema

5

Minoro-  
wa mina

29

19

23

2

2

Odgłos  
wodos-  
padu

Atlantyckie wyspy  
Wnosi je panna  
młoda

22

Grecki  
twórca  
bajek

Inwencja  
twórcza

Ster  
statku  
wodnego

Podnios-  
ła mowa,  
perora

21

Trakt  
naszej  
stolicy

Niszczą-  
ca fala  
morska

Trójnóg  
fotografa

Bura na  
piśmie

7

Działa  
w Cosa  
Nostra

Zwykle  
obosie-  
czny

Bardzo szybki  
drapieżnik  
Imię wśród walut

30

Miasto  
jak Seat  
Brandys

R-nek  
elektron.

4

Podnios-  
ła mowa,  
perora

Hazardo-  
wa gra  
w karty

Kumpelka Lolka  
Stacja TV ojca  
Rydzyka

12

Stonina -  
poleć,  
papier -?

36

Merkel,  
kancelarz  
Niemiec

Okienko  
do wen-  
tylacji

11

Działa  
według  
planu

28

Busola z  
ruchomą  
igłą

Dawny  
parobek  
rolny

14

Wypor-  
ność  
statku

„Domek”  
jedwab-  
nika

1

Drzewo  
w godle  
Libanu

Biblijny  
brat  
Jakuba

Gaz  
o ostrym  
zapachu

16

Czuć go  
po burzy

Żal,  
przygñe-  
bienie

25

Aria  
operowa

26

Część  
lunety

Stylis-  
tyczny  
środek

3

Wyglu-  
pianie  
się

Serwis  
interne-  
towy

Reno,  
aktor  
Metal,  
l.at. 24

15

Juliusz,  
polski  
batalista

32

Goniona  
zabawa  
dzieci

Grill  
Element  
grilla

17

Statek  
Noego  
z Biblii

Chwast myłony  
z mniszkiem  
Popularny kwiat  
wazonowy

Podatek  
od wódki

15

Juliusz,  
polski  
batalista

32

Goniona  
zabawa  
dzieci

Grill  
Element  
grilla

17

Statek  
Noego  
z Biblii

Pajak w jeziorze  
Bajkowy kompan  
Kokosza

16

Czuć go  
po burzy

Żal,  
przygñe-  
bienie

25

Aria  
operowa

Kropka  
w tekście  
Biały w rurce

26

Część  
lunety

Stylis-  
tyczny  
środek

9

Kamień  
do szlifów

Drzewo  
w godle  
Libanu

Biblijny  
brat  
Jakuba

Gaz  
o ostrym  
zapachu

16

Czuć go  
po burzy

Żal,  
przygñe-  
bienie

25

Aria  
operowa

Kropka  
w tekście  
Biały w rurce

26

Część  
lunety

Stylis-  
tyczny  
środek

17

10

Rodzaj  
tkaniny  
Babiniec  
szejka

Arnold,  
sąsiad  
Ferdka

Bywa  
domowy  
lub  
śledczy

27

Splącana  
do banku

13

34

3

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

# HOROSKOP

**BARAN 21.03 – 20.04**  
W tym tygodniu postanowisz wyjaśnić wszystkie konflikty z partnerem. Skupisz się na tym, co Was łączy, nie tylko na tym, co Was dzieli. Osobę, którą kochasz ujrzysz w zupełnie innym świetle niż do tej pory.

**BYK 21.04 – 20.05**  
Twój partner w tym tygodniu zaskoczy Cię romantyzmem. Podejmiecie poważne decyzje. Przestaniecie patrzeć na przeszłość, będziecie żyli tylko czasem teraźniejszym.

**BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06**  
Spotkasz osobę, którą bardzo kochałaś/eś wrócą wszystkie wspomnienia. Nie będziesz potrafił/a o niczym innym myśleć. Postanowisz z tą osobą odnowić relację.

**RAK 22.06 – 22.07**  
Poznasz nową osobę, która odmieni Twoje życie. Uczucie pojawi się nagle i niespodziewanie. Czeka Cię teraz czas radości.

**LEW 23.07 – 22.08**  
Poznasz nową osobę, z początku nie będziesz na nią zwracał/a uwagi ale po bliższym poznaniu okaże się dla Ciebie kimś bardzo ważnym i wartościowym. Czeka Cię nowy związek.

**PANNA 23.08 – 22.09**  
Twój związek będzie w tym tygodniu przechodził renesans uczuć. Spojrzysz na partnera w ten sam sposób, kiedy się w niej/nim zakochałaś/eś. Samotne osoby mają szansę na poznanie swojej drugiej połowy podczas wyjazdu.

**WAGA 23.09 – 22.10**  
Twój związek będzie przechodził kryzys a Ty zaczniesz wspominać swojego/ swoją partnera/kę z przeszłości. Zastanów się nad tym czego brakuje Ci w obecnym związku i porozmawiaj z partnerem.

**SKORPION 23.10 – 21.11**  
Twój związek będzie siłą, która doda Ci energii w pozostałych dziedzinach życia. Pokazują się przed Tobą decyzje o założeniu rodziny.

**STRZELEC 22.11 – 21.12**  
Z partnerem w końcu nauczyliście się dawać i brać w swoim związku. Poczujesz duchową więź z partnerem/partnerką.

**KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01**  
W tym tygodniu poznasz kogoś kto odmieni Twoje życie. Zaczniesz zastanawiać się nad zmianami w swoim życiu. Staniesz przed wyborem, czy zostać w swoim obecnym związku a może wejść w coś całkiem nowego.

**WODNIK 20.01 – 18.02**  
Wyjedziesz w nagłą podróż. Poznasz nową osobę, dla której zmienisz swoje dotychczasowe życie. Uważaj jednak, bo nie zawsze ładne opakowanie mówi o ładnym wnętrzu.

**RYBY 19.02 – 20.03**  
Poczujesz się bezpiecznie i stabilnie w swoim obecnym związku. Pojawią się w Twojej głowie pomysły na zaręczyny.

opracował Noma • [www.wrozbyonline.pl](http://www.wrozbyonline.pl)

# HUMOR

Spotyka się trzech kumpli: Jacek Michał i Jasiu. I zaczynają się prze-  
chwałać:  
Jacek:  
– A mój tata jest murarzem i jedną  
ręką może przewrócić dom.  
Michał:  
– Phii!!!! Mój tata jest żołnierzem i  
może jedną ręką przewrócić dwa

domy!  
Jasiu:  
– A mój tata jedną ręką zatrzyma  
pędzący pociąg!  
Michał i Jacek:  
– A kim twój tata jest?  
Jasiu:  
– Maszynistą!  
– Jasiu, znasz liczby?  
– Znam, tato mnie nauczył!

– To powiedz, co jest po sześciu?  
– Siedem.  
– Świetnie, a po siedmiu?  
– Osiem.  
– Brawo, nieźle cię tato nauczył, a  
po dziesięciu?  
– Walet!  
Na komisariat policji przybiegają  
dwaj zdyszani chłopcy i krzyczą:  
– Nasz nauczyciel... Nasz nauczy-  
ciel...

W końcu jeden z policjantów pyta:  
– Co mu jest? Miał wypadek?  
– Nie. Żle zaparkował!  
Jasio wraca ze szkoły z pokrwawio-  
nym nosem.  
– Co ci się stało? – pyta mama.  
– To przez tego magika z cyrku, któ-  
ry podczas przedstawienia wycią-  
gnął mi z nosa złotą monetę!  
– I zostawił cię w takim stanie?  
– On nie! Po przedstawieniu moi

koledzy szukali następnych monet!  
Pijany, idąc koło cmentarza, wpadł  
do świeżo wykopanego grobu. Kiedy  
otrzeźwiał, zaczął głośno narzekać:  
– Zimno mi, zimno mi...  
Usłyszał to Wicek, spokojnie  
wracający do domu po pracy. Idąc  
obojętnie dalej odpowiedział:  
– Dobrze ci tak. Po coś się rozkopał?

## MOTORYZACJA

## KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

• **Skup aut, 664-087-328. Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka. Najlepsze ceny. Zadzwoń!**

## MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

## KREDYTY - POŻYCZKI

• **Pomoc dla frankowiczów, podważanie umów frankowych, bezpłatna analiza kredytu, tel. 514-666-992.**

• Kredyt hipoteczny, kredyt mieszkaniowy, znajdziemy najlepszy! Oferta 12 banków, wkład własny od 10%, tel. 730-809-809.

• Umarzanie długów! Masz problemy ze spłatą zobowiązań? Pozbądź się Problemów! Tel. 730-809-809.

• Odzyskaj prowizję za spłacony kredyt. Największe i najszybsze zwroty, tel. 730-900-907.

• Kredyty do 200 tys. Prowizja od 0% RRSO od 8,3%, tel. 730-501-503.

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

• Spłaciłeś kredyt przed terminem, bądź skonsolidowałeś. Odzyskaj prowizję! Tel. 732-901-901.

## MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22-87 lat, tel. 730-251-897. www.zolyty.pl.

• Zaopiekuję się panem w wieku 65-75 lat z mieszkaniem w celu wspólnego spędzania czasu, 534-779-949.

## NIERUCHOMOŚCI

## SPRZEDAM

• Sprzedam działki budowlane, Racibórz Markowice o pow. 8 – 10 arów, 690-339-956.

• Sprzedam działkę rekreacyjną (ogródki działkowe ul. Starowiejska), tel. 0049-4281-952-763.

• Mieszkanie 2-pokojowe zarządzane przez wspólnotę, 52,50 m kw., po remoncie, Racibórz, tel. 502-821-821.

## KUPIĘ

• Kupię dom lub mieszkanie, może być zadłużone, tel. 507-921-562.

## POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworowie na II p., 80 m kw., 0049/170210-5434.

• Wynajmę lokal na gabinet kosmetyczny, Krzyżanowice ul. Poprzeczna 2 (centrum Rea), tel. 602-678-129.

• Wynajmę mieszkanie o pow. 35,25 m kw., Rynek 4/18 w Raciborzu, kontakt: 518-849-656.

• Wynajmę od zaraz kawalerkę na Ostrogu w Raciborzu, 33 m kw., kuchnia umeblowana z płytą indukcyjną, miejsce parkingowe, piwnica, cena 900 zł + media+ kaucja 1300 zł, tel. 883-180-153.

• Wynajmę od zaraz kawalerkę na Ostrogu w Raciborzu 24 m kw. kuchnia umeblowana ze sprzętem AGD, pralka, miejsce parkingowe piwnica cena 750 zł + media+ kaucja 1000 zł tel. 883-180-153.

• M-3, Pietrowice Wielkie, ok. 86 m kw.: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, garaż, ogród. Tel. 0049-177-295-12-82.

• Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie, pow. 47 m kw., IV piętro, centrum Raciborza obok TESCO. Mieszkanie słoneczne, czyste, częściowo umeblowane (meble kuchenne i stół, łazienka z prysznicem, zabudowana szafa w przedpokoju). 507-520-063.

## PRACA

## DAM PRACĘ

• **Austria murarz, cieśla, hydraulik, stolarz z niemieckim i samochodem od zaraz, 2200 €. Tel. 664-468-573, praca@csopole.pl.**

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Zatrudnię do dociepleń budynków, kierowcę kat. B mogą być emeryci, 724-056-954.

• Zatrudnię kelnerkę/-ra, na pełny etat lub weekendy, Krzyżanowice, tel. 604-138-741.

• Zatrudnię operatora maszyn budowlanych. Szczyrba SC, tel. 605-091-428.

• Zatrudnię pracownika ogólnobudowlanego. Szczyrba SC, tel. 605-091-428.

• Zatrudnię brygadzystę robót wod.-kan. zewnętrznych. Szczyrba SC, tel. 605-091-428.

• Firma Elephant Security zatrudni mężczyzn i kobiety z orzeczeniem o niepełnosprawności do ochrony powierzchni handlowej w Agata Meble, Rybnik. Oferujemy: stawka 2650 brutto, umowę o pracę, tel. 605-505-043.

• Zatrudnimy osobę do sprzątania pomieszczeń biurowych i pokoi hotelowych. Miejsce pracy Rzechów tel. 32-421-32-73.

## RÓŻNE

• Kupię stare motory, motorowery, rowery, traktorki: dzik, ursus, zegarki, hełmy, bagnety oraz inne starocie. 663-125-597.

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

• Sprzedam mirty do pierwszej komunii i na inne okazje, Racibórz, 663-224-810.

## TURYSTYKA

• Beskidy 8 dni od 650 zł z 40% dofinansowaniem program „Spójnij starzenie”. Możliwość dowozu, 501-642-492.

## USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezina, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Przyłącza gazowe, próby ciśnienia i próby szczelności, tel. 510-900-867

## USŁUGI REM.-BUD.

• **Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.**

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, Montaż rynien, 514-666-992.

• Wypożyczalnia cyklinierek bezpyłowych do parkietów i schodów. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia cyklinierek, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

• Renowacja kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, czyszczenie mechaniczne, impregnacja. Tel. 606-364-748.

• Usługi ogólnobudowlane oraz wod-kan, c.o. i gaz, kontakt, tel. 694-794-423.

• Malowanie, gładzie, płytki, tel. 517-743-607.

• Usługi budowlane, budynki od podstaw, remonty zewnętrzne, wewnętrzne, adaptacja strychów, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 604-761-326.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, bachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

## ZDROWIE

## DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

## KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

## LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00 dodatkowo wt. 10.00-13.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

## OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

## MEDYCYNĄ NATURALNĄ

• Gabinet bioenergoterapii: schorzenia kręgosłupa i narządów ruchu, stany bólowe, choroby wewnętrzne, Racibórz, Mickiewicza 18, 32-755-21-31.

## ZWIERZĘTA

• „Psycholog”. Jeśli Twój pies ciągnie na spacerach, załatwia się w domu lub ma inne problemy behawioralne zadzwoń do mnie. Przyjadę i pomogę. Jestem certyfikowanym zoopsychologiem. Monika Pańczyk, tel. 509-365-407.

## Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

## RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4 czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00 Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

## RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24, Tel. 32-422-13-85

**lub naszą stronę w Internecie: [ogloszenia.nowiny.pl](http://ogloszenia.nowiny.pl)**

## CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- |                             |                         |                           |                            |                     |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 15 zł       | • nieruchomości – 15 zł | • podaruję – 10 zł        | • transport – 15 zł        | • usługi – 15 zł    |
| • biznes – 15 zł            | • matrymonialne – 10 zł | • zguby – 10 zł           | • turystyka – 15 zł        | • wróżby – 15 zł    |
| • gastronomia – 15 zł       | • nauka – 10 zł         | • praca (promocja) – 5 zł | • noclegi – 15 zł          | • zdrowie – 15 zł   |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • różne – 10 zł         | • towarzyskie – 30 zł     | • usługi rem.-bud. – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

**Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!**

## Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko

## POGRUBIENIE\*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

\* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

## RAMKA\*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

\* Czcionka czarna, ramka czarna

## KONTRA\*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

\* Czcionka biała, tło czarne

## APLA\*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

\* Czcionka czarna, tło niebieskie

## KOLOR\*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

\* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

**Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej**


Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00  
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

**Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:**

- ul. Podwale 5, parter, 47,64 m<sup>2</sup>
- ul. Żółkiewskiego 22, parter 109,81 m<sup>2</sup> + piwnica 62,15 m<sup>2</sup>
- ul. Pracy 21, I piętro, 76,34 m<sup>2</sup>
- ul. Żółkiewskiego 22, I piętro, 265,60 m<sup>2</sup>
- ul. Żółkiewskiego 22, parter, 358,38 m<sup>2</sup> + kondygnacja minus 1 – 283,75 m<sup>2</sup>
- Żółkiewskiego 22, parter, 144,72 m<sup>2</sup>
- OPAWSKA 3, I piętro, 267,38 m<sup>2</sup>



SRUBY ELEKTRODY ELEMENTY ZŁĄCZNE

kontakt@rotex-sruby.pl  
www.rotex-sruby.pl**W OFERCIE:**

- ♦ śruby, gwoździe, wkręty
- ♦ materiały ściernie
- ♦ elektrody i chemia budowlana
- ♦ kotwy, kołki i łączniki budowlane
- ♦ liny, gwintowniki oraz narzędzia

Racibórz, ul. Kolejowa 10 a (RAMPA KOLEJOWA)  
tel./fax 32 415 34 94

**Poczuj się bezpiecznie!**

## Systemy alarmowe i monitoring w promocyjnych cenach!

Pierwsze 3 miesiące  
**GRATIS!**

**Dlaczego ERA?**

- ▶ ponad 70 lat doświadczenia w ochronie
- ▶ profesjonalne Grupy Interwencyjne (zawsze 2-osobowe, uzbrojone patrole)



Biuro Obsługi Klienta  
tel. (32) 77 25 567/543  
tel. 664 44 55 66  
bok.monitoring@era.com.pl  
[www.era.com.pl](http://www.era.com.pl)

**MONITORING**


**AKTYWNY WYPOCZYNEK Z DZIEĆMI!  
ZAPRASZAMY!**

## U nas zapłacisz Bonem 500+

**Skorzystaj z dofinansowania  
na rodzinne wakacje**

plac zabaw dla dzieci / boiska /  
siłownia na wolnym powietrzu /  
ścieżki rowerowe / basen /  
restauracja Laguna /  
domki kempingowe / pole namiotowe /  
Jazda konna /

AquaBrax Szymocice, ul. Gliwicka 37,  
47-440 Nędza/Szymocice  
tel. 32 / 410 20 85

**SACHSE**AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ  
(CERTYFIKAT NR 5950)**POSZUKUJE DO PRACY  
w Austrii i Niemczech:**

hydraulików, elektryków, ślusarzy,  
spawaczy, mechaników, techników CNC,  
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,  
tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 32 415 9113, 602 392 876  
[www.sachse.pl](http://www.sachse.pl) | [raciborz@sachse.pl](mailto:raciborz@sachse.pl)

Największy  
portal  
informacyjny  
w regionie

**nowiny.pl**

## SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER



[www.weiser.xo.pl](http://www.weiser.xo.pl)  
e-mail: [romanweiser@wp.pl](mailto:romanweiser@wp.pl)

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12  
tel./fax 32-415-59-73  
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

**PRACOWNIA OPRAWY Obrazów**


Racibórz, ul. Solna 7/3  
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>

**WYKONUJEMY:**

Profesjonalne oprawy obrazów  
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

*Już 15 lat na rynku!*



Sprawy  
w urzędzie?



Zakupy  
w galerii  
handlowej?



Wizyta  
w salonie  
urody?



Film  
w kinie?

pamiętaj,  
**zastanawiaj**  
**usta i nos**

[gov.pl/koronawirus](https://gov.pl/koronawirus)



KANCELARIA PREZESA  
RADY MINISTRÓW

